TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

22 - 28 lutego 2022 r. ■ nr 8 (892) ■ Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)

strona 13

Nowy wózek i schodołaz ułatwią życie Oli i jej rodziców

Cud uratował ludzi w Anoninie.

Orkan Eunice łamał drzewa jak zapałki

Powalone drzewa, zerwane linie energetyczne - to skutki nawałnic, jakie przeszły nad naszym powiatem.

STRONA 10/11

Fot. PSP w Łukowie

Konar drzewa spadł na jadące auto w miejscowości Anonin. Kierująca straciła panowanie nad pojazdem i wjechała w ogrodzenie posesji

Są pieniądze na remonty dróg powiatowych i gminnych. Lista s. 4

Zmiany u strażaków: Goławski i Majewski na emeryturach s. 4 i 9

Andrzej Czerski nowym Komendantem Policji w Stoczku Łukowskim s. 5

Gmina Wola Mysłowska: Ponad 444 tys. zł na inwestycje z funduszu sołeckiego s. 21

GMINA KRZYWDA
Wpadł do kanału w Okrzei s. 23

Szpecą i śmiecą, ale dzięki kontenerom PCK mniej płacimy za odpady

Czy są one przydatne, czy wręcz zaśmiecają miasto.

STRONA 3

Fot. mo

Kontener w Łukowie przy ul. Stodolnej

Kierowca: Policjanci „suszyli", a ja dopatrzyłem się dwóch wykroczeń funkcjonariuszy

STRONA 7

Czy policjanci złamali prawo, ustawiając się na ul. Wojska Polskiego w Łukowie i prowadząc tam kontrolę prędkości? Czytelnik alarmuje, że tak. Co na to policja?

Fot. mo

Ulica Wojska Polskiego w Łukowie: Zdjęcie z policyjnej kontroli nadesłał Czytelnik – jego zdaniem policja, ustawiając się tam, złamała przepisy

Kucharski walczy o życie

Cezary Kucharski, były poseł z Łukowa, przedsiębiorca, piłkarski manager w ciężkim stanie przebywa w szpitalu w Hiszpanii.

Cezary Kucharski leży w szpitalu w Alicante. Jest w śpiączce farmakologicznej

STRONA R3

R E K L A M A

2M CLINIC
SPECJALISTA UROLOG
Dr n.med. Maciej Kisiel
ul. Browarna 25-27/18
21-400 Łuków
rejestracja:
tel: 500 315 020
www.2mclinic.pl

R E K L A M A

IVP MEDIA PROJEKT
BOSCH
JUNKERS
PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE
Łukasz Borkowski
Jeziory 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00
GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

Jubiler Kazaneccy
ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW

Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazaneccy.pl

N 2681
ISSN 2083-2818
9 772083 281201 08
LUK

eprasa.pl a0d944e9e3

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ
660 661 093

? NASZA SONDA

Marek Jedynak

Faworki czy pączki? Ile zjesz w Tłusty Czwartek?

Fot.Marek Jedynak

PATRYCJA DZIDO:
Wolę chrust, dlatego że jest delikatny i chrupiący. Pączki są fajne, ale syte. Można zjeść jednego, ale każdy następny to już za dużo. Kupowałam w wielu miejscach pączki. Na deptaku są miłe piekarnie i przy PKS-ach.

Fot.Marek Jedynak

ELŻBIETA STRYJEK:
Ja myślę, że faworki w Tłusty Czwartek to najlepszy wybór. Chrust ma ciekawszy kształt. Poza tym nie trzeba wybierać nadzienia. Mam nadzieję, że zjem niewiele w najbliższy czwartek (śmiech).

Fot.Marek Jedynak

HUBERT ZARODA:
W Tłusty Czwartek wybieram pączki. Z racji tego, że teściowie robią pączki, to je wybieram (śmiech), ale faworki też lubię. Myślę, że ze cztery sztuki chrustu lub pączków zjem w nadchodzący czwartek. Jak widać, mały nie jestem (śmiech).

Fot.Marek Jedynak

BARTOSZ MIAZEK:
Wybieram pączki, bo mają nadzienie i lukier. Faworki są takie suche. Zjem ze dwa lub trzy pączki w czwartek.

Fot.Marek Jedynak

JOANNA:
Częściej jem chrust w Tłusty Czwartek, bo go sama robię. Lubię także pączki. Zjem pewnie z pięć pączków, a faworków troszeczkę więcej w tym wyjątkowym dniu.

Fot.Marek Jedynak

AGNIESZKA KARŁOWSKA - GIERESZ:
Wybieram swojskie pączki i faworki. Myślę, że takie właśnie są najsmaczniejsze. Nie przesadzajmy z ilością, ale ze dwa lub trzy zjem w Tłusty Czwartek.

Fot.Marek Jedynak

DAMIAN GOŁAWSKI:
Zjem maksymalnie dwa pączki, ponieważ jestem na diecie oczywiście. Za chrustem nie przepadam. Faworki mi zwyczajnie nie podchodzą.

URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Pracownik produkcji, Stoczek Łuk.	1	3010 zł /umowa o pracę
Ogrodnik - uprawa grzybów, Gołąbki		19,7 zł /godz./umowa zlecenie
Betoniarz, Łuków/DROGBUD	1	3010 – 4000 zł/umowa o pracę
Brukarz, Łuków/DROGBUD	1	3010 – 4000 zł/umowa o pracę
Pracownik do dociepleń, Sięciaszka Pierwsza/Mazur	1	3300 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Łuków/POLLONUS	1	3010 zł/umowa o pracę
Technik prac biurowych, Trzebieszów Drugi/WILDREZ	1	3010 zł/umowa o pracę
Fizjoterapeuta, Trzebieszów/GOPS		59,1 - 65 zł
Sprzedawca, Łuków/GULIK	1	3100 – 6000 zł/umowa o pracę
Pracownik demontażu pojazdów samochodowych, Łuków/ Walczak	1	3010 zł/umowa o pracę
Monter fasad, Ogniwo/BUD -TOM	1	3010 – 4000 zł/umowa o pracę
Spedytor, Łuków/ NAWIGATOR	1	3500 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu ciężarowego, Łuków/ NAWIGATOR		3500 zł/umowa o pracę
Kierowca, Adamów/Szczepaniak	0,5	2500 zł/umowa o pracę
Pomoc kuchenna, Stoczek Łuk./ IZYDORY	1	3010 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego, Łuków/ECO – TERM		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Kierowca samochodu dostawczego, Łuków/PLAZA	1	3500 – 6000 zł/umowa o pracę
Logistyk – spedytor, Czeršl/GD. Serwis	1	3010 – 6000 zł/umowa o pracę
Rozbieracz – wykrawacz, Popławy – Rogale/ EDAN	1	3010 – 4500 zł/umowa o pracę
Murarz, Stara Wróblina	1	4500 zł/umowa o pracę
Obuwnik montażysta, Łuków/ POLLONUS	1	3010 zł/umowa o pracę
Obuwnik szwacz, Łuków/POLLONUS	1	3010 zł/umowa o pracę

Kto zaśpiewa w „Wesołych Nutkach”?

ŁOK zaprasza do udziału w IV Ogólnopolskim Przeglądzie Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „WESOŁE NUTKI” Łuków 2022.

Konkurs kierowany jest do solistów z przedszkoli, szkół podstawowych i średnich, ośrodków kultury, przyjmowane są również zgłoszenia indywidualne. Kategorie wiekowe uczestników: Kat. I – 5-6 lat (ur. w latach 2017-2016), kat. II – 7-9 lat (ur. w latach 2015-2013), kat. III – 10-13 lat (ur. w latach 2012-2009), kat. IV – 14-19 lat (ur. w latach 2008-2003). Zgłoszenia na stronie: zgloszenia.lok.lukow.pl do 11 marca do godz. 16. Na podstawie nadesłanych nagrań Organizator zakwalifikuje wybranych wykonawców do przesłuchań finałowych 1 i 2 kwietnia w ŁOK. Lista zakwalifikowanych zostanie zamieszczona na stronie www.lok.lukow.pl oraz na facebook-u ŁOK do 16 marca.

Wykład o masażu dla studentów ŁUTW

ŁOK zaprasza słuchaczy Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku na wykład z okazji Dnia Kobiet. Spotkanie pn. „Masaż. Dotyk luksusu dla prawdziwej kobiety” odbędzie się 8 marca o godz. 15.30 w Sali Widowiskowej Łukowskiego Ośrodka Kultury. Wykład poprowadzi mgr fizjoterapii Anna Mateńka, reprezentująca Szkołę Policealną - Medyczne Studium Zawodowe im. Janusza Korczaka w Łukowie.

KOMINIARZ
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
537 408 922

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl a0d944e9e3

SYGNAŁ OD CZYTELNIKA

Szpecą i śmiecą, ale dzięki kontenerom PCK mniej płacimy za odpady

Kontenery w Łukowie (fot.1 - ul. Stodolna, fot 2 - ul. Kraszewskiego) są przepełnione, uszkodzone, a ludzie przywożą i zostawiają obok wersalki, fotele, zamiast je wywieźć do PSZOK na ul. Świderskiej

ŁUKÓW Podrzucona wersalka, rozerwane worki z ubraniami, odpadnięte drzwi. Bałagan wokół kontenerów PCK na odzież razi łukowian. Wiele osób zastanawia się, czy są one przydatne, czy wręcz zaśmiecają miasto.

Chyba każdy wrzucił kiedyś niepotrzebne ubrania i buty do kontenerów PCK, które stoją w różnych miejscach Łukowa i powiatu. Jednak mamy coraz więcej sygnałów, że wokół kontenerów panuje bałagan, są one zapchane albo uszkodzone.

- Ulica Kraszewskiego i okolica szkoły nr 5: Ktoś podrzucił wersalkę, na drugi dzień pojawiły się jeszcze dwa fotele, ale te po kilku godzinach ktoś sobie wziął. Wersalka stoi już chyba ze cztery tygodnie. Było to zgłoszone do Urzędu Miasta. Na zapytanie, czy mogą usunąć kontener z tej okolicy, pani powiedziała, że to mieszkańcy chcieli go tutaj, że było zapotrzebowanie i musi zostać – alarmuje Czytelniczka Anna (nazwisko do wiadomości redakcji).

Bałagan przy pojemnikach

Łukowianka dodaje, że ludzie wyrzucają przy kontenerach różne śmieci, elektrośmieci, butelki, co zanieczyszcza środowisko i szpeci miasto.

- A te kontenery, które stoją obok SP nr 5, całe lato były wywrócone i szkoda, że wtedy nie zrobiłam zdjęć. Ludzie podrzucali ubrania obok nich – dodaje pani Anna.

Kobieta kilka razy sama dzwoniła pod nr telefonu podany na kontenerze i prosiła o odebranie ubrań i zrobienie porządku.

Radni zgłaszają

Na ostatniej sesji Rady Miasta problem z kontenerami zgłosili radni Łukasz Bober i Arkadiusz Pogonowski.

- Działka przy ulicy Stodolnej, gdzie stoi kontener PCK, jest zaniedbana, trzeba tam zrobić porządek, a przy okazji może urząd wysłałby pismo do PCK, aby przysłali tutaj swoje służby, bo z wielu pojemników ubrania się wysypują i ten problem stale powraca. To bardzo nieładnie wygląda, kiedy cały pojemnik jest otwarty, a to wszystko lata po okolicy – mówił Arkadiusz Pogonowski.

23 kontenery w mieście

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z burmistrzem Piotrem Płudowskim.

- Miasto ma zawarte umowy z dwoma podmiotami na użyczenie miejskiego gruntu na ustawienie kontenerów: jedną z Lubelskim Oddziałem Okręgowym PCK z siedzibą w Lublinie, a drugą z przedsiębiorstwem Nord z Warszawy. PCK stawia kontenery nieodpłatnie, natomiast firma Nord płaci symboliczne 600 zł brutto za 12 miesięcy – informuje burmistrz.

PCK ma w Łukowie 17 kontenerów, a Nord - sześć. W umowie z PCK jest zapis, że częstotliwość opróżniania pojemników będzie dostosowana do szybkości ich zapełniania, jednak nie rzadziej niż raz na dwa tygodnie lub po otrzymaniu informacji o ich zapełnieniu. Firma Nord zobowiązała się do opróżniania ustawionych kontenerów nie rzadziej niż dwa razy w tygodniu.

Firmy ustawiające kontenery są zobowiązane dbać o ich prawidłowy stan techniczny i estetyczny kontenerów, dezynfekować je, naprawiać i porządkować teren wokół nich.

Burmistrz interweniuje

Do PCK i Nord-u zostały już wysłane pisma z Urzędu Miasta.

- Wystosowaliśmy do PCK i do firmy Nord takie pisma „przypominajki", aby stosowały się do zapisów umowy co do częstotliwości opróżniania kontenerów, dbałości o ich stan techniczny i porządek wokół - mówi Płudowski.

W razie nagminnych zaniedbań miasto ma prawo wymówić umowę użyczenia gruntu właścicielom kontenerów. Jednak burmistrz jest daleki od takiego działania.

- Kontenery na niepotrzebną odzież są ludziom potrzebne, każdy kiedyś chyba wywoził do nich ubrania. Z naszego punktu widzenia, jako miasta, widzimy w tym wartość. Jeżeli ludzie tego nie wywiozą do kontenerów, to wyrzucą do pojemników z napisem „odpady pozostałe". Wtedy za ich utylizację zapłaci miasto - czyli mieszkańcy. Ja dziękuję za to, że mieszkańcy wyrzucają stare ubrania do tych kontenerów – mówi burmistrz.

- Nie cieszy to, co się czasem dzieje wokół tych pojemników. Firmy tłumaczyły, że zmniejszyli częstotliwość opróżniania z powodu obostrzeń covidowych – dodaje.

Tylko ubrania

- Apeluję do mieszkańców, żeby nie wyrzucali do kontenerów odpadów, które nie są tam dedykowane. Wyrzucajmy tylko i wyłącznie odzież. Nie zostawiajmy worków, jeśli pojemniki są zapełnione. Jeżeli przy kontenerze są sterty śmieci i worki, to proszę o krótki telefon do urzędu i my dalej działamy. Będziemy mobilizować firmę, żeby posprzątała – zapewnia Piotr Płudowski.

Wersalki do PSZOK-u

Wersalki, fotele i inne meble nie zostaną odebrane przez właścicieli kontenerów, więc nie ma sensu ich tam stawiać. Nikomu nie posłużą. Można je zawieźć do PSZOK na dawnym wysypisku przy ul. Świderskiej. Będą przyjęte bezpłatnie w ramach opłaty, którą ponosimy za odbiór śmieci. Nie będą pobierane opłaty dodatkowe. Ponadto dwa razy w roku miasto organizuje zbiórkę odpadów wielkogabarytowych i wtedy zużyte meble mogą być odebrane sprzed posesji.

mo

LUK

GDZIE ZGŁASZAĆ INFORMACJE O PRZEPEŁNIONYCH KONTENERACH I BAŁAGANIE WOKÓŁ NICH?

Informacje o przepełnionych kontenerach można zgłaszać do Urzędu Miasta do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska pod nr tel. 25 798 30 02, numer wewnętrzny 126 lub bezpośredni numer 25 797 66 26.

? NASZA SONDA

Marek Jedynak

Czy w Łukowie są potrzebne kontenery PCK ? Czy wyrzucasz tam niepotrzebną odzież?

JULETA:
Według mnie kontenery PCK nie są potrzebne. Niektórzy może z nich korzystają, ale ja akurat nie.

Fot.Marek Jedynak

ANNA:
Uważam, że w centrum Łukowa brakuje kontenerów PCK. Jeżeli sama mam coś do oddania, to niosę tę rzecz, aż do osiedla Chęcińskiego. Kiedyś miałam bliżej, bo przy ulicy Warszawskiej był taki kontener, ale gdzieś zniknął i do dzisiaj go nie ma.

MARIUSZ:
Są bardzo potrzebne, dlatego że czasami nie ma co zrobić z używanymi ubraniami. Rzeczy przecież czasami są dobrej jakości, bo chodzone tylko kilka razy. Kontenery są nieprawidłowo rozmieszczone w mieście i to jest problem, bo wożąc ubrania, musimy szukać tych pojemników i jeździmy do rynku.

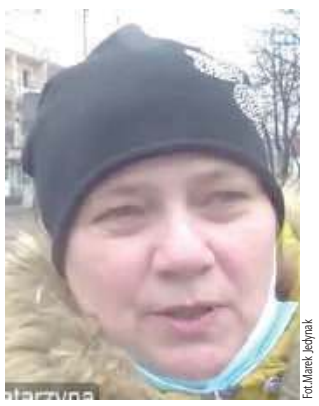

Fot.Marek Jedynak

KATARZYNA:
Nie mam nic przeciwko kontenerom PCK, ale powinna być na nich informacja o tym, co się dzieje dalej z ubraniami. Chodzi mi o to, że rzeczy nie są dawane ludziom biednym, tylko pieniądze z ich sprzedaży. Przynajmniej taką mam informację.

ALICJA:
Tak, bardzo potrzebne. Moim zdaniem takie pojemniki powinny się znajdować w mieście. Ma to swoje przeznaczenie. Myślę, że kontenery muszą stać w widocznych miejscach i być dobrze oznakowane.

ZAPRASZAMY DO MOBILNEJ PRACOWNI REZONANSU MAGNETYCZNEGO

Zapraszamy na badania rezonansem magnetycznym w Łukowie, ul. Rogalińskiego 3 przy SPZOZ w Łukowie. Gwarantujemy krótki czas oczekiwania na badanie oraz atrakcyjne ceny. Zapraszamy!

Rejestracja telefoniczna na badanie rezonansu magnetycznego:

Bezpłatna infolinia: 800 70 70 72

Jak się przygotować do badania znajdziecie na naszej stronie www.eurodiagnosis.pl

Badania wykonujemy także w:

Sokołowie Podlaskim
- **SPZOZ w Sokołowie Podlaskim, ul. Ks. Jana Bosco 5**

Lubartowie
- **SPZOZ w Lubartowie, ul. Cicha 14**

Siedlcach
- **SPZOZ w Siedlcach, ul. Starowiejska 15**

Międzyrzecu Podlaskim
- **SPZOZ w Międzyrzecu Podlaskim, ul Warszawska 2-4**

eprasa.pl a0d944e9e3

? NASZA SONDA

Marek Jedynak

Czy masz kota? Jakiej rasy?

Fot.Marek Jedynak

JOANNA GAWŁOWICZ:
Moja kotka to typowy dachowiec. Jest czarno-biała, wabi się Mruczka. Ma już prawie 14 lat. Na co dzień zachowuje się swobodnie, jest wolnym kotem. Przebywa teraz w domu, ze względu na zimę. Poza tym, kiedy robi się cieplej, wychodzi na podwórko i lubi polować.

Fot.Marek Jedynak

AGATA ŚWIDERSKA:
Mój kot wabi się Tygrysek. Jest bardzo miły, przyjacielski i często bywa na podwórku. To nasz ulubieniec. Wyróżnia go to, że bardzo lubi bawić się z psem. To nietypowy dachowiec, bo on jest panem podwórka, a nie pies.

Fot.Marek Jedynak

KACPER GZARA:
Nie mam kota, ale znajomych, którzy mają te zwierzęta. Kumple polecają mieć kota ze względu na charakter tego zwierzęcia. Według mnie koty potrzebują wolności i zwiedzania świata.

Fot.Marek Jedynak

AGNIESZKA GUZEK:
Mamy pięć kotów, są to czystej krwi dachowce. Chyba każdy kot jest wyjątkowy, ale w naszej rodzinie wyróżniają się tym, że mają swoich właścicieli i śpią z nimi w łóżkach. To dość śmieszne, bo w sumie nie śpią razem.

Są pieniądze na remonty dróg powiatowych i gminnych

Wiemy, które drogi w naszym powiecie otrzymają dofinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w ramach naboru wniosków na 2022 r.

Rządowe dofinansowanie z RFRD dla zadań powiatowych i gminnych jest uzależnione od dochodów jednostek samorządu terytorialnego: im niższy dochód własny, tym większa wartość dofinansowania. W powiecie łukowskim na przebudowę i remont dróg o łącznej długości ok. 60 km zostanie wydane prawie 60 mln zł. Dofinansowanie ze środków rządowych wyniesie 60 proc. dla dróg powiatowych oraz 50 proc. dla dróg gminnych.

DROGI POWIATOWE Z UZYSKANYM DOFINANSOWANIEM PRZEBUDOWY:

1. Turze Rogi – granica powiatu oraz Zarzecz Łukowski – Kownatki (9,6 km)
2. Hordzież – Wola Gułowska-Dąbrówka – Krzówka (12,6 km)
3. Łuków – Krynka – Celiny – granica powiatu (15 km)

MIASTO ŁUKÓW

Ze środków RFRD zostaną wyremontowane ulice Spokojna i Cmentarna (0,5 km);

Prace na ul. Spokojnej i ul. Cmentarnej w Łukowie będą polegały na wyremontowaniu tych dwóch ulic na odcinku około 450 m, biegnących m.in. w bezpośrednim sąsiedztwie cmentarza parafialnego św. Rocha, a także przy osiedlu Unitów Podlaskich. Wsparcie, które otrzyma Miasto Łuków na zrealizowanie inwestycji, określono na kwotę 239 tys.058 zł, co stanowi dofinansowanie w wysokości 50 proc. wartości planowanej do realizacji inwestycji. Wkład własny na remont ul. Cmentarnej i Spokojnej określono na kwotę 239 tys. 058 zł, a cała wartość projektu to 478 117 zł. Planowany termin realizacji inwestycji to kwiecień-listopad 2022 r.

Ponadto na wysokim miejscu na liście rezerwowej Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na 2022 r. znalazł się inny wniosek Miasta Łuków, o dofinansowanie remontu ul. Dmocha i Kościelnej, zakładający wyremontowanie około 580 m ulicy usytuowanej przy osiedlu Chącińskiego. W tym przypadku miasto oszacowało inwestycję na kwotę blisko 1,5 mln zł, a dofinansowanie miałoby wynieść 50 proc. wartości zadania.

INNE DROGI DO PRZEBUDOWY I REMONTU TO:

Gmina Łuków:
1. Remont drogi w Krynce (1,8 km)
2. Remont drogi w Zalesiu (1,7 km)

Gmina Wojcieszków:
1. Drogi w Świderkach i Wólce Domaszewskiej (0,6 km)
2. Droga w Bystrzycy (0,9 km)

Gmina Adamów:
1. Remont drogi w Sobisce (1,3 km)
2. Remont drogi w Adamowie (0,4 km)

Gmina Serokomla:
1. Hordzież – Nowa Ruda (4 km)
2. Przebudowa drogi w Pieńkach (0,5 km)

Gmina Trzebieszów:
1. Trzebieszów – Dębowierzchy (3 km)

Gmina Stoczek Łukowski:
1. Stare Kobiałki – Ruda (0,8 km)
2. Zgórznica – Toczyska (0,7 km)

Miasto Stoczek Łukowski:
1. Ul. Letnia (0,6 km)
2. Ul. Kanłowa (0,2 km)

Gmina Krzywda:
1. Remont drogi w Okrzei (1,8 km)

Gmina Stanin:
1. Przebudowa drogi w Kierzkowie (1,3 km)
2. Droga Stanin – Anonin (2,2 km)

Gmina Wola Mysłowska:
1. Remont drogi w Wilczyskach (0,6 km)

Komendant Majewski odszedł na emeruturę

Łuków: W czwartek 17 lutego na emeryturę przeszedł Komendant Powiatowej Straży Pożarnej w Łukowie st. bryg. Tomasz Majewski.

W zawodzie przepracował 30 lat. W 1992 roku zaczął pracę w łukowskiej komendzie, przez wiele lat pełnił funkcje zastępcy komendanta. W 2015 roku został komendantem PSP w Łukowie.

Uroczyste pożegnanie odbyło się 17 lutego w komendzie PSP. Za wieloletnią służbę dziękowali mu lubelski komendant wojewódzki PSP nadbrygadier Grzegorz Alinowski, były zastępca komendanta starszy brygadier Szczepan Goławski, radny sejmiku Ryszard Szczygieł, starosta Dariusz Szustek oraz burmistrz Piotr Płudowski. Teraz funkcję komendanta będzie pełnił bryg. Paweł Wysokiński.

ms

Fot.PSP w Łukowie

Komendantowi Majewskiemu za wieloletnią służbę dziękowały władze miasta i powiatu

Wyrazy szczerego współczucia

Pani
Barbarze Sałacie

z powodu śmierci

MAMY

składają

Wójtowie i pracownicy
Urzędu Gminy Łuków
oraz
Kierownik i pracownicy Gminnego Ośrodka
Pomocy Społecznej w Łukowie

NEKROLOGI

Janina Sawczuk 72 lata, zm. 11 lutego, Wola Osowińska
Stanisława Antonowicz 93 lata, zm. 11 lutego, Trzebieszów
Zygmunt Kociel 63 lata, zm. 13 lutego, Przytoczno
Ewa Janiak 61 lat, zm. 15 lutego, Łuków
Stanisław Sawicki 80 lat, zm. 15 lutego, Szaniawy - Matysy
Marianna Oskroba 85 lat, zm. 16 lutego, Szczałb
Marianna Soja 93 lata, zm. 16 lutego, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 75

CENTRUM NARZĘDZIOWO-MALARSKIE
PATIO-COLOR

ŁUKÓW
UL.ZAOKRĘGIEM 10

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 1b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Józefa Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych zostały umieszczone następujące wykazy nieruchomości stanowiących własność Miasta Łuków:

- wykazy nieruchomości położonych w Łukowie przy ulicach: Ks. St. Brzóski, Spokojnej, Stawki, Józefa Piłsudskiego, Ks. Jerzego Popiełuszki, Sochacz, Stodolnej, Rodzinnej, Świderskiej, Gospodarskiej, Radzyńskiej, Glinki, Domaszewskiej, w okolicach ulic: Sochacz, Radzyńskiej, Żelechowskiej, Świderskiej, Domaszewskiej oraz pomiędzy ulicami: Zygmunta Krasińskiego a Juliusza Słowackiego, Jana Stanisława Majewskiego a Gołaszówiec, Królik a Polną, Świderską a Radzyńską, przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony do 3 lat,
- wykaz nieruchomości położonej w Łukowie przy ulicy Browarnej, przeznaczonej do oddania w użytkowanie na czas oznaczony do 3 lat oraz nieruchomości położonej w Łukowie przy ulicy Ks. Kard. St. Wyszyńskiego, przeznaczonej do oddania w użytkowanie na czas oznaczony powyżej 3 lat.

Wykazy podlegają wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 22 lutego 2022 roku.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

LUK

eprasa.pl a0d944e9e3

Andrzej Czerski, nowym Komendantem Komisariatu Policji w Stoczku Łukowskim

Komendant Powiatowy Policji w Łukowie podinsp. Leszek Misiak powołał na stanowisko Komendanta Komisariatu Policji w Stoczku Łukowskim nadkom. Andrzeja Czerskiego. Zastąpi on na tym stanowisku podinsp. Krzysztofa Skwarka, który odszedł na emeryturę.

W środę 16 lutego I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie mł. insp. Marek Lubański wręczył nadkom. Andrzejowi Czerskiemu rozkaz o powołaniu na stanowisko Komendanta Komisariatu Policji w Stoczku Łukowskim. Nowemu Komendantowi życzył sukcesów i satysfakcji z wykonywania obowiązków na nowym stanowisku.

Nadkom. Andrzej Czerski podziękował za zaufanie i zapewnił o pełnej gotowości do służby na nowym stanowisku. Obiecał też, że dołoży wszelkich starań, by zapewnić wysoki poziom poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom.

I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie Marek Lubański (z prawej) wręcza Andrzejowi Czerskiemu rozkaz o powołaniu na stanowisko Komendanta Komisariatu Policji w Stoczku Łukowskim (Fot.KPP Łuków)

- Nowy Komendant Komisariatu z policją związany jest od 1992 r. i od tej pory pełnił służbę na różnych stanowiskach wykonawczych Wydziału Prewencji. Od 2017 r. nadkom. Czerski był Zastępcą Komendanta Komisariatu Policji w Stoczku Łukowskim, a od dzisiaj to on pokieruje jednostką i podległymi policjantami – informuje Marcin Józwik, rzecznik prasowy KPP w Łukowie.

mo

ST STOLARKA
PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM
- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
25 755 30 75, 535 853 786

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE,
PARAPETY, SCHODY,
NAGROBKI
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

elbud development
www.elbud.lukow.pl
ŁUKÓW
MIESZKANIA
WILEŃSKA
POWIERZCHNIE
40-80
M2
2-4
POKOJE
5 BUDYNKÓW
DZIEDZINIEC
ZIELEŃ
WINDY
TEL.
886
557
400

DDD
DOBRE DLA DOMU
PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
Znajdź nas na Facebooku

buduj z nami!
FUH RESŁAW
GÓZD 2A
MATERIAŁY
BUDOWLANE
ISOVER Regamet SOLBET TYTAN KREISEL Termo Organika
608 410 646, 790 744 468

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

APARTAMENTY
Osmolice
W STAWACH
WYNAJEM APARTAMENTÓW
• pełne wyposażenie
• wysoki standard
• cena od 250 zł/doba
• ciche i zielone osiedle
• idealne dla dzieci
500 755 700 519 084 809
Apartamenty Osmolice w Stawach

Surowce wtórne
KORNEX
z myślą o środowisku
SKUP SUROWCÓW
WTÓRNYCH
OBSŁUGA FIRM
odbiór makulatury
odbiór folii
ODBIÓR ODPADÓW
BUDOWLANYCH / GRUZU
08-504 Ułęż, Korzeniów 80 81 866 76 92 665 622 822 669 105 580

LUK

eprasa.pl a0d944e9e3

Po szumnych zapowiedziach brakuje działań

MON wybuduje obwodnicę Białej Podlaskiej? Resort się nie kwapi

Choć wojsko wcześniej obiecywało parlamentarzystom z naszego regionu, że weźmie udział w budowie bialskiej obwodnicy wschodniej, to jednak na razie nic z tego nie wychodzi.

Minionego lata poseł Dariusz Stefaniuk informował, że uzyskał od ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka zapewnienie, iż ten resort przeznaczy pieniądze na pierwszą część obwodnicy wschodniej Białej Podlaskiej. Chodziło o finansowanie odcinka od lotniska oraz wiaduktu nad torami do al. Solidarności. - Rozmawiałem osobiście z ministrem Błaszczakiem i zgodził się ze mną, że ta droga jedynie zapewni wyjazd i wjazd pojazdów wojskowych z jednostki. Głęboko wierzę, że jesienią formalnie te środki będą zatwierdzone przez premiera Mateusza Morawieckiego – zaznaczył wtedy poseł.

Także na stronach internetowych wPolityce.pl, portalu powiązanym z senatorem Grzegorzem Biereckim, w czerwcu pojawił się krzepiący tytuł „MON wybuduje obwodnicę Białej Podlaskiej. Ta droga to wielki impuls dla miasta i zarazem ważne udogodnienie dla mieszkańców". Czytaliśmy tam, że „dzięki postawie lokalnych parlamentarzystów na czele z senatorem Grzegorzem Biereckim i posłem Dariuszem Stefaniukiem Biała Podlaska jest jednym z „oczek w głowie" rządu".

- MON zdecydował się sfinansować najdroższą część inwestycji, to ich bezsporny sukces – brzmiało jednoznaczne zapewnienie.

Taktyczne uniki MON

We wrześniu opozycyjni posłowie Joanna Mucha, Hanna Gill-Piątek, Mirosław Suchoń, Tomasz Zimoch i Michał Gramatyka skierowali do ministra obrony narodowej interpelację w sprawie rozbudowy bazy wojskowej w Białej Podlaskiej. Zapytali o osiem zagadnień, w tym dotyczących m.in. wykupu działek od mieszkańców na potrzeby funkcjonowania bazy oraz budowy przez wojsko obwodnicy.

Wiceminister obrony narodowej Wojciech Skurkiewicz jedynie odpowiedział o działkach Agencji Mienia Wojskowego oraz o zapewnieniu zakwaterowania wszystkim żołnierzom zawodowym. Posłowie uznali tę odpowiedź za niezadowalającą i ponowili interpelację, domagając się wyjaśnienia pominiętych kwestii, w tym dotyczących budowy obwodnicy.

W listopadzie wiceminister „uprzejmie" poinformował posłów: - MON podtrzymuje informacje przekazane w odpowiedzi na poprzednią interpelację w tej samej sprawie.

Oczywiście nie odpowiedział na pytanie, czy ministerstwo potwierdza wsparcie finansowe dla budowy obwodnicy Białej Podlaskiej jako drogi o strategicznym znaczeniu obronnym oraz jaką kwotą ministerstwo dofinansuje budowę drogi.

Także my dwukrotnie zapytaliśmy rzecznika Ministerstwa Obrony Narodowej czy w MON przygotowywane jest finansowanie części obwodnicy wschodniej Białej Podlaskiej od lotniska oraz wiadukt nad torami do al. Solidarności. Chodzi o to, aby bialczanie nie wieszali na wojsku psów, że niszczy miejskie drogi.

Dariusz Stefaniuk, poseł PiS
UMWL powinien zająć się projektowaniem tej trasy oraz dogadać z samorządami miasta i gminy Biała Podlaska. Piłeczka jest po ich stronie

- Resort obrony narodowej na bieżąco analizuje potrzeby i możliwości poprawy skomunikowania kompleksu wojskowego. Rozpatrywane są zarówno warianty wykorzystujące istniejącą infrastrukturę drogową, jak również planowaną wschodnią obwodnicę Białej Podlaskiej – brzmiała jesienna dyplomatyczna odpowiedź. W lutym nie uzyskaliśmy odpowiedzi na pytanie o udział MON w budowie bialskiej obwodnicy.

Samorząd wojewódzki umywa ręce

Przed kilkoma dniami poseł Dariusz Stefaniuk nas zapewnił, że nadal prowadzi rozmowy w MON o tej sprawie. Zaznaczył, iż właściwie większą rolę w tej sprawie powinien odegrać Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, gdyż obwodnica byłaby związana z drogą wojewódzką.

- UMWL powinien zająć się projektowaniem tej trasy oraz dogadać z samorządami miasta i gminy Biała Podlaska. Piłeczka jest po ich stronie – zaznaczył Dariusz Stefaniuk.

Skierowaliśmy zatem do UMWL pytanie, czy zarząd województwa postrzega możliwość budowy bialskiej obwodnicy i kiedy. - Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie informuje, że w „Planie rozwoju sieci dróg wojewódzkich Województwa Lubelskiego na lata 2021 – 2030", który został zaakceptowany przez Zarząd Województwa Lubelskiego dnia 8 czerwca 2021 roku, nie jest przewidziane zadanie, które obejmuje budowę obwodnicy miasta Biała Podlaska, w ciągu drogi wojewódzkiej – wyjaśnił nam Kamil Jakubowski rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

Dodał, że dyrekcja Zarządu Dróg Wojewódzkich nie prowadzi także obecnie żadnych rozmów na temat rozpoczęcia etapu projektowania tej drogi.

Adam Olesiejuk, zastępca wójta gm. Biała Podlaska, powiedział nam, że w studium zagospodarowania gminy został wyznaczony korytarz na część obwodnicy wschodniej Białej Podlaskiej.

- W przypadku budowy obwodnicy powinien partycypować w kosztach Zarząd Dróg Wojewódzkich – zaznacza.

Marek Pietrzela

Spacerując po lesie, znalazł niewybuchy z czasów wojny

(14 lutego) na terenie kompleksu leśnego w miejscowości Rudniki znaleziono ponad 20 pocisków artyleryjskich z czasów II wojny światowej. Zauważył je spacerujący, który zawiadomił policję.

Znalezisko zostało zabezpieczone przez policjantów, a potem strażaków z OSP Rogoźnica do czasu przyjazdu patrolu rozminowania z Jednostki Wojskowej w Chełmie.

- Wówczas okazało się, że jest to ponad 20 pocisków artyleryjskich różnego kalibru oraz zapalniki. Znalazło się tam również niemal 50 różnych łusek po pociskach artyleryjskich. Saperzy zabrali niewybuchy do zniszczenia oraz sprawdzili pobliski teren, nie ujawniając kolejnych niebezpiecznych przedmiotów - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Fot. KMP Biała Podlaska

Znalezione w lesie pociski

Joanna Niećko

Uciekł z Parczewa do Szwecji. Ale i tak go policja dopadła

Poszukiwany trzema listami gończymi 31-latek z powiatu parczewskiego ukrywał się w Szwecji i wpadł w ręce miejscowych policjantów.

31-latek ma na swoim koncie wyrok ponad 3,5 roku więzienia za tzw. przestępstwa przeciwko mieniu oraz rodzinie i opiece.

– Kilka lat temu został warunkowo zwolniony z odbycia kary na swój wniosek, uzasadniając go warunkami osobistymi oraz przekonaniem, że po zwolnieniu będzie przestrzegał prawa, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa. Tak się jednak nie stało – tłumaczy starszy sierżant Ewelina Semeniuk, oficer prasowy KPP w Parczewie.

Od 2015 r. mężczyzna ukrywał się i przebywał poza granicami Polski. Poszukiwany był aż trzema listami gończymi wydanymi przez Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim oraz Prokuraturę Rejonową w Parczewie. Wydano za nim Europejski Nakaz Aresztowania.

31-latek został zatrzymany dzięki informacjom zdobytym przez parczewskich funkcjonariuszy.

– Z ustaleń kryminalnych wynikało, że 31-latek przebywa w Szwecji. Wskazali dokładny adres, pod którym mieszka 31- latek i przy pomocy Międzynarodowego Biura Współpracy Policji przekazali informacje stronie szwedzkiej – relacjonuje Semeniuk.

31-latek został zatrzymany przez skandynawskich policjantów, a następnie przetransportowany do Polski. Trafił już do więzienia w Warszawie, gdzie odsiedzi resztę wyroku.

GR

Para kradła markowy alkohol i kosmetyki

Za kradzieże sklepowe w Białej Podlaskiej odpowie 33-letnia mieszkanka miasta i 26-latek z Nowego Sącza.

W ciągu ostatniego tygodnia kradli markowy alkohol oraz kosmetyki. Parę zatrzymano, gdy po raz kolejny postanowiła „odwiedzić" jeden ze sklepów. Wartość strat oszacowana została na ponad 700 zł.

- W trakcie przeszukań policjanci odzyskali część skradzionego mienia, natomiast 26-latek i jego 33-letnia partnerka zostali zatrzymani i usłyszeli zarzuty. Przyznali się do winy. Mężczyzna odpowiadał będzie w warunkach recydywy, gdyż w ostatnim czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwa. Trafił prosto do zakładu karnego, gdyż był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie / umowa o pracę
Sprzedawca -magazynier, Ulan Mały	1	3010 zł/umowa o pracę
Asystent rodziny, Kąkolewnica	1	3010 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego, Czemierniki/MUS -MAX	1	3010 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Turów/ GULIK	1	3010 zł/umowa o pracę
Rozbieracz – wykrawacz, Wohyń/ Zemat	1	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji – maszynista, Bezwola/ Welmax	1	3800 – 5000 zł/umowa o pracę
Fakturzystka, Bezwola/ Welmax	1	3422 zł/umowa o pracę
Lider zmiany, Bezwola/Welmax	1	4130 zł/umowa o pracę

Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Robotnik gospodarczy, Parczew	1	3010 zł/umowa o pracę
Przedstawiciel handlowy, Parczew/AGRO-TERS	1	4000 zł/umowa o pracę
Elektryk samochodowy, Parczew/ Bronikowski	1	5000 zł/umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/ Bronikowski	1	5000 zł/umowa o pracę
Diagnosta samochodowy, Parczew/ Bronikowski	1	5000 zł/umowa o pracę
Edukator, Parczew/ Caritas		1182 zł/umowa zlecenie
Przedstawiciel – doradca ds. odszkodowań, Parczew/ VICTIMA		35 - 40 zł/godz./umowa zlecenie
Kierowca samochodu dostawczego, Parczew	1	2900 – 3500 zł/umowa o pracę

BIA

eprasa.pl a0d944e9e3

SYGNAŁ OD CZYTELNIKA

Kierowca: Policjanci „suszyli", a ja dopatrzyłem się dwóch wykroczeń funkcjonariuszy

ŁUKÓW Czy policjanci złamali prawo, ustawiając się na ul. Wojska Polskiego w Łukowie i prowadząc tam kontrolę prędkości? Czytelnik alarmuje, że tak. Co na to policja?

Ulica Wojska Polskiego w Łukowie: Pierwsze zdjęcie nadesłał Czytelnik – jego zdaniem policja, ustawiając się tam, złamała przepisy. Drugie i trzecie zdjęcie nadesłał rzecznik policji z wyjaśnieniami: „To jest miejsce, gdzie jest ustawiany radiowóz na ul. Wojska Polskiego" oraz „A to jest wjazd z jezdni ul. Wojska Polskiego, po którym wjeżdża na to miejsce radiowóz"

Są takie miejsca w Łukowie, gdzie częściej niż w innych można natknąć się na policjantów mierzących prędkość samochodów. Jednym z nich jest tzw. mała obwodnica Łukowa, czyli. ul. Wojska Polskiego.

Czytelnik przysłał nam zdjęcie z tej ulicy. Radiowóz i kontrolowany samochód stoją w okolicy ronda na ul. Parkowej/Poważe - wydaje się, że stoją na chodniku.

- Chciałbym poruszyć temat policji, a właściwie ich miejsc z pomiarami prędkości. Na załączonym zdjęciu dopatrzyłem się dwóch wykroczeń funkcjonariuszy - żeby tam zaparkować, musieli jechać chodnikiem i wjechali na pas zieleni - napisał pan Mirosław.

Wyjaśnienia policji

Zdjęcie z uwagami Czytelnika wysłaliśmy do Marcina Józwika, rzecznika Komendy Policji w Łukowie.

- W tym miejscu przy ulicy Wojska Polskiego jest wykonany zjazd do ogrodzenia stacji transformatorowej. Przy ogrodzeniu, gdzie na nadesłanym zdjęciu stoi radiowóz, nie ma żadnego pasa zieleni, a jest powierzchnia wyłożona kostką, łącząca się z chodnikiem. Radiowóz w tym miejscu może stać, nie stwarza żadnego zagrożenia, nie utrudnia nikomu ruchu. Policjanci zatrzymują pojazdy w taki sposób, aby nie stanowiły utrudnienia dla innych uczestników ruchu. Zwracają uwagę, aby kierowca ustawił auto w tym wjeździe i żeby to nie stanowiło dla niego zagrożenia, a idącym chodnikiem dało możliwość swobodnego przejścia – zapewnia Józwik.

- Akurat na tym zdjęciu, które jest nadesłane, kierujący kontrolowanym samochodem ustawił się w taki sposób, że faktycznie może to utrudnić przejście pieszym. Niemniej jednak policjanci zwracają uwagę na to, aby zatrzymywane pojazdy stały w sposób zapewniający bezpieczeństwo kierowcy oraz bezpieczną drogę dla pieszych – dodaje.

Są zgłoszenia

Dlaczego jeżdżący ul. Wojska Polskiego są tak często kontrolowani przez funkcjonariuszy?

- Policjanci tam stają, bo docierają do nas sygnały za pośrednictwem różnego rodzaju środków komunikacji oraz za pośrednictwem aplikacji „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa", że w tym miejscu jest przekraczana dozwolona prędkość. Te zgłoszenia policjanci wielokrotnie potwierdzają ujawnionymi wykroczeniami. Pomimo obowiązującej prędkości 50 km na godzinę, kierowcy nie stosują się do tego ograniczenia i jadą z większą prędkością – tłumaczy Marcin Józwik.

I dodaje, że policja reaguje na każde wykroczenie, na każdą przekroczoną prędkość na tym odcinku, a wobec „spieszących się" kierowców są wyciągane stosowne środki karne.

- Policjanci w tym miejscu będą stali, dopóki prędkość będzie na tym odcinku przekraczana – zapowiada.

Raz 50 km/h, raz 70 km/h

Nie wszyscy pamiętają, że na ul. Wojska Polskiego obowiązują różne prędkości, zależnie od tego, którym odcinkiem jedziemy. Kierujący powinni zwracać uwagę na oznakowanie i wiedzieć, że na odcinku od ronda na Warszawskiej do ronda przy ul.Parkowa/Poważe dozwolona jest prędkość do 50 km na godzinę.

Na odcinku od ronda Parkowa/Poważe do skrzyżowania z ulicą Stodolną dozwolona jest prędkość do 70 km na godzinę i na tym odcinku kierowcy też łamią przepisy, a policjanci „suszą".

Na odcinku od skrzyżowania z ul. Stodolna do ronda na Siedleckiej ponownie obowiązuje prędkość do 50 km/h.

mo

Marcin Józwik,
oficer prasowy KPP w Łukowie

Będziemy bezwzględni za przekraczanie dozwolonej prędkości

Nadmierna prędkość jest jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych, do jakich dochodzi na terenie naszego powiatu. Dlatego też będziemy bezwzględnie reagowali na każde przekroczenie dozwolonej prędkości.

Pożar w Malcanowie. Spłonął budynek gospodarczy

Fot. PSP w Łukowie

Pożar strawił cały budynek gospodarczy, w którym składowano słomę

18 lutego w godzinach nocnych wybuchł pożar w Malcanowie.

Jak informuje PSP w Łukowie, zgłoszenie wpłynęło o 22:43. Ze zgłoszenia wynikało, że zapalił się budynek gospodarczy, stodoła, w której przechowywano około 200 bel słomy. Kiedy na miejsce przybyły pierwsze jednostki straży, cały obiekt był objęty ogniem.

Zadaniem strażaków było dogaszenie pożaru, zabezpieczenie miejsca zdarzenia i rozbiórka obiektu, którego nie dało się uratować.

Na miejscu zdarzenia pracowały następujące służby: JRG Łuków, OSP Gręzówka x 2, OSP Dąbie, OSP Świderki, OSP Łazy, OSP Szczygły Górne i Policja.

ms

Unijna kasa na OZE dla gmin Radzyń i Wisznice

Fot. UM Lublin

Wójt gminy Radzyń Podlaski, Wiesław Mazurek odbiera promesę z rąk marszałka województwa Jarosława Stawiarskiego

WOJ. LUBELSKIE: Zakończył się drugi konkurs unijny, dzięki któremu dofinansowanie od Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie na OZE otrzymały cztery gminy.

Łącznie projekty opiewają na kwotę ponad 11,4 mln zł, z czego blisko 6,8 mln zł pokryją środki unijne.

Gmina Radzyń Podlaski, która otrzymała wsparcie, zrealizuje projekt dotyczący energii słonecznej, którego wartość wynosi ponad 3,4 mln zł, z czego blisko 2,1 mln zł to pieniądze unijne. W ramach projektu zamontowane zostaną zestawy kolektorów słonecznych, z których skorzysta około 200 mieszkańców.

- Realizacja pozwoli także m.in. na montaż 12 szt. kotłów na biomasę. Szacuje się, że w ramach projektu roczny spadek emisji gazów cieplarnianych wyniesie blisko 219 ton ekwiwalentu CO2 - mówi Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie.

Kolejny projekt OZE zrealizuje gmina Wisznice (powiat bialski). Jego wartość to ponad 2,5 mln zł, z czego blisko 1,2 mln zł pokryją środki unijne. Blisko 170 szt. instalacji fotowoltaicznych zostanie zamontowanych na budynkach mieszkańców gminy. Roczny spadek emisji gazów cieplarnianych wyniesie ponad 140 ton ekwiwalentu CO2.

Pieniądze otrzymała również gmina Wólka, która dostała ponad 1,7 mln zł oraz gmina Gorzków, która w OZE zainwestuje ponad 2,3 mln zł.

(McM)

Kolejne oszustwo

Mieszkaniec miasta oszukany metodą na „zdalny pulpit"

Biała Podlaska: Policja szuka oszustów, którzy namówili mieszkańca Białej Podlaskiej do zainstalowania tzw. zdalnego pulpitu. Mężczyzna przekazał im też kody blik, dzięki czemu sprawcy wykorzystali jego konto do przelania i wypłacenia gotówki należącej prawdopodobnie do innego pokrzywdzonego.

BIA

W poniedziałek (14 lutego) na policję zgłosił się mieszkaniec Białej Podlaskiej, który oświadczył, że został oszukany. Poinformował, że pod koniec grudnia skontaktowały się z nim osoby, które twierdziły, że są konsultantami bankowymi.

- Dzięki sprytnie przeprowadzonym rozmowom nieznajomi namówili zgłaszającego do zainstalowania w swoim telefonie programu do zdalnej obsługi tego urządzenia, który pozwala przejąć kontrolę nad danymi i w zdalny sposób zarządzać kontem. Twierdzili, że nieznana osoba próbowała włamać się na konto mężczyzny, dlatego należy je zabezpieczyć. Dodał, że nieznajomy polecił mu wykonać dwa przelewy w kwocie 1 złotych każdy na wskazane konto - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Po tych operacjach na koncie bankowym zgłaszającego pojawiło się ponad 8 tys. zł. Telefoniczny rozmówca poprosił o ich zwrot za pomocą kodów Blik. Gdy pod koniec stycznia mężczyzna otrzymał informację z banku, że przelew, który do niego wpłynął, został przelany do nieprawidłowego odbiorcy, mężczyzna zrozumiał, że padł ofiarą oszustów.

Joanna Niećko

R E K L A M A

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

eprasa.pl a0d944e9e3

Coś wpadło Soboniowi do oka. I kto przyjechał czyścić plakat?

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Czytelnik naszego tygodnika sam przecierał oczy ze zdumienia, gdy widział tę scenę. Kto pracownikowi instytucji podległej powiatowi rządzącemu przez PiS zlecił czyszczenie baneru z wizerunkiem posła tej partii? Czekamy na odpowiedź starosty.

Fot. Czytelnik

Czy to należy do obowiązków pracownika powiatowego zakładu? - pyta Czytelnik „Wspólnoty"

Przypomnijmy, że w poprzednim wydaniu „Wspólnoty" pisaliśmy o trzech banerach z uśmiechniętą twarzą posła Artura Sobonia, które zawisły na budynkach należących do Starostwa Powiatowego w Łęcznej.

„Zwykła propaganda"

Na banerach jest napis „Artur Soboń", a poniżej kwota dotacji i informacja, na co została przeznaczona. Do tego symbol „Polski Ład" i hasło „Miliardy dla regionu".

Artur Soboń to polityk pochodzący ze Świdnika, poseł na Sejm RP. Powiat łęczyński wchodzi w skład jego okręgu wyborczego. W ostatnich wyborach otrzymał tu nieco ponad 5 tys. głosów (z 28,4 tys. wszystkich głosów) - najwięcej ze wszystkich kandydatów w wyborach. Poseł startował z list Prawa i Sprawiedliwości. Podobnie jak władze powiatu łęczyńskiego.

- Nie ma zgody na działania bez poszanowania jakichkolwiek zasad. To jest zwykła propaganda, bo to nie poseł Soboń dawał pieniądze na te inwestycje. To są nasze pieniądze, obywateli – tak sprawę komentował opozycyjny radny i były burmistrz Łęcznej, Teodor Kosiarski.

A Rafał Maksymowicz, lider wojewódzki Stowarzyszenia Polska 2050 spytał starostę m.in. o koszty zamieszczenia banerów na budynkach starostwa.

„Ciekawe czy w godzinach pracy"

Tymczasem ciekawą scenę z banerem Sobonia w roli głównej zaobserwowali mieszkańcy Milejowa, gdzie podobny wizerunek posła powieszono przy głównej ulicy na budce należącej do rodziny jednego z powiatowych prominentów.

Jeden z mieszkańców nagrał filmik, jak pod baner przyjechało dwóch mężczyzn, aby wyczyścić niedoskonałości baneru, które mogłyby zapewne wpłynąć na wizerunek posła. Było to w piątek, 11 lutego około południa, a nasz Czytelnik rozpoznał, że mężczyzna, który czyścił oko posła Sobonia z baneru to pracownik Powiatowego Zakładu Aktywności Zawodowej w Jaszczowie, a wcześniej konserwator w łęczyńskim szpitalu.

- Jak u Barei! Pracownik powiatowego zakładu czyści oczko Artura Sobonia. Ciekawe, czy w godzinach pracy? – zastanawia się Czytelnik, który sam, gdy to widział, przecierał własne oczy ze zdumienia i przesłał nam film z tą niecodzienną sceną.

Film wysłaliśmy staroście

Staroście Krzysztofowi Niewiadomskiemu (PiS) wysłaliśmy film nagrany przez naszego Czytelnika i spytaliśmy, na czyje zlecenie pracownik jednostki organizacyjnej powiatu łęczyńskiego w godzinach pracy czyścił baner polityka PiS. A może okaże się, że wtedy był na wolnym? Jednak do czasu oddania tego numeru „Wspólnoty" do druku, odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

Wideo ze sceną „jak u Barei" można zobaczyć w naszym serwisie www.tubalecznej.pl.

Kamil Kulig

Oddała oszczędności przy furtce

Ofiarą oszustów padła 83-letnia mieszkanka Opola Lub. i 57-latek z gminy Łaziska.

83-latka z Opola Lubelskiego straciła aż ok. 67 tys.zł. 17 lutego ok. godz. 17 zadzwonił telefon. Kobieta usłyszała rozpaczliwy głos osoby, która podała się za jej wnuczkę i przekazała informację o rzekomym wypadku, w którym jej ojciec zabił kobietę. „Wnuczka" dodała, że musi wpłacić 150 tys.zł kaucji, żeby mężczyznę wypuszczono z aresztu. Oszustka prawie przez dwie godziny tłumaczyła 83-latce, w jaki sposób może przekazać pieniądze. W efekcie mieszkanka Opola Lubelskiego wręczyła ok. 67 tys. zł osobie podszywającej się pod adwokatkę, która to miała bronić jej syna. Pieniądze przekazane zostały przy furtce koło domu ofiary.

Starsza kobieta już po wszystkim postanowiła skontaktować się ze swoją córką, by opowiedzieć jej o wypadku. Wtedy dopiero zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa.

58-latek z gminy Łaziska chciał sprzedać strój do tańca towarzyskiego. Zamieścił ogłoszenie na portalu sprzedażowym, a po pewnym czasie pocztą e-mail otrzymał link od potencjalnego kupującego. Mężczyzna, nie zachowując ostrożności, kliknął przesłany przez oszusta odnośnik, po czym zaczął dostawać ze swojego banku SMS-y informujące o aktywacji kodu BLIK na nieznanym urządzeniu. Jednak 58-latek zignorował te wiadomości. O tym, że został oszukany, dowiedział się dopiero po telefonie, jaki otrzymał z infolinii banku. W tym czasie oszust zdążył już za pośrednictwem BLIK-a dokonać czterech wpłat z konta mężczyzny, uszczuplając je o ponad 4 tys.zł. Sprawa została zgłoszona na policję.

AG

Sklepowi włamywacze w rękach policji

Ich łupem padł m.in. alkohol i papierosy. W ujęciu sprawców pomógł monitoring. Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu. Nad ranem dyżurny puławskiej komendy dostał informację o włamaniu do jednego ze sklepów. Włamywacze weszli do środka, wyłamując roletę i wybijając szybę. Wynieśli alkohol i papierosy, wyroby wędliniarskie i inne artykuły spożywcze. Straty oszacowano na 5 tys. zł.

- Wnikliwie analizowano zabezpieczony monitoring. Ślady przestępstwa, a także informacje pozwoliły na wytypowanie osób podejrzanych o to włamanie - informuje sierż. Małgorzata Okoń z Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

- Mundurowi podczas zatrzymania sprawców w wieku od 42 do 55 lat i przeszukania pomieszczeń ujawnili rzeczy pochodzące z kradzieży. Na miejscu znaleźli także tysiąc złotych pochodzące z innej kradzieży. Zatrzymani przyznali się do kradzieży.

Marta Pietroń

Lublin24.pl

Seniorzy oszukani „na policjanta". Stracili pieniądze i kosztowności

Łącznie na blisko 100 tys. zł oszacowano straty, które poniosło dwóch mieszkańców Lublina.

- Do dwóch mieszkańców Lublina w wieku 70 i 88 lat zadzwonił fałszywy funkcjonariusz. Mężczyzna oświadczył, że bierze udział w akcji rozpracowywania oszustów. Jednak, by działania przyniosły efekt i zatrzymanie było, możliwe potrzebna miała być pomoc seniorów. W tym celu oszust poprosił emerytów o przekazanie oszczędności. Po działaniach wszystkie kosztowności miały być jej zwrócone - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Seniorzy uwierzyli fałszywemu policjantowi. Na jego prośbę przygotowali wszystkie oszczędności i kosztowności, jakie mieli w domu. 70-latek przekazał gotówkę, a 88-latek pieniądze i złote monety. Łączne straty to blisko 100 tysięcy złotych.

Joanna Niećko

Pijany jechał autem. A na sumieniu, że ho, ho

W czwartek (17 lutego) w nocy na drodze wyjazdowej z Lublina zatrzymano 25-latka.

- Jadącego wężykiem opla zauważyli ratownicy medyczni, wśród których był policjant po służbie. Z uwagi na zagrożenie, jakie stwarzał mężczyzna, został od razu ujęty i przekazany umundurowanym policjantom z komisariatu w Niemcach. Badanie alkomatem wykazało blisko dwa promile - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Mężczyzna w przeszłości odbywał już kary pozbawienia wolności za przestępstwa przeciwko mieniu. Teraz funkcjonariusze typowali go do zuchwałej kradzieży torebki, kilku płatności skradzioną kartą, włamania do samochodu i licznych kradzieży mienia. 25-latek usłyszał zarzuty.

Joanna Niećko

Po pijanemu po alkohol

Z informacji świadków wynikało, że pod jeden z dyskontów podjechał kierowca toyoty, który może być pijany. Mężczyzna nie mógł wysiąść z samochodu o własnych siłach i zasnął za kierownicą.

- Na miejsce skierowano patrol z Wydziału Ruchu Drogowego. Alkomat wykazał u 64-latka ponad 3 promile. Mieszkaniec Lublina w takim stanie przyjechał kupić w sklepie dodatkowy alkohol - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Joanna Niećko

Pies wpadł do piwnicy domu pod Lublinem. Strażacy szukają jego właściciela

Fot.OSP Jakubowice Konińskie Kolonia

We wtorek (15 lutego) wieczorem OSP Jakubowice Konińskie Kolonia ratowała psa uwięzionego w piwnicy opuszczonego budynku przy ul. Karmelickiej w Dysie. Strażacy wyciągnęli zwierzę z piwnicy.
- Pies nie miał obroży, dlatego też jego właściciel jest nieznany - informuje OSP Jakubowice Konińskie Kolonia
Zwierzęciu nic nie było, ale i tak trafiło pod opiekę weterynarza.
Strażacy proszą o kontakt telefoniczny pod numerem 605 731 729, jeśli ktoś zna właściciela psa.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl a0d944e9e3

Pierwsze oficjalne pismo z Urzędu Gminy w Chodlu do Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim skierowane zostało dopiero w grudniu ub.r.

Kto zawinił w sprawie szkoły?

POWIAT OPOLSKI: Inicjatorzy akcji zbierania podpisów w sprawie przejęcia budynku Zespołu Szkół w Chodlu zaczęli rozliczać wójta i radną powiatową z podjętych przez nich działań. Sami „spali", gdy trzeba było działać.

Powiat opolski uruchomił procedurę likwidacji szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół w Chodlu. Na ostatniej sesji Rada Powiatu dała zielone światło, podejmując uchwały intencyjne w tej sprawie. Chodzi w sumie o pięć szkół, które dotychczas funkcjonowały w strukturze Zespołu Szkół: Liceum Ogólnokształcące im. Ks. Piotra Ściegiennego, Branżowa Szkoła I Stopnia, Szkoła Policealna, Technikum oraz Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych. Aktualnie w Chodlu działa tylko Technikum Budowlane z 14 uczniami. Pozostałe szkoły istnieją tylko na papierze.

Równolegle w Chodlu rozpoczęła się batalia o przejęcie budynku Zespołu Szkół przez miejscowy samorząd. A wraz z nią pierwsze rozliczenia, kto zawinił.

Mało uczniów, duże koszty

Władze powiatu tłumaczą decyzję o likwidacji szkoły w Chodlu małą liczbą uczniów i wysokimi kosztami, które samorząd musi ponosić. Zainteresowanie kontynuowaniem nauki topniało z roku na rok. W 2017 roku cała szkoła liczyła 58 uczniów, w 2020 było ich 33, a rok później 14.

- Różnica pomiędzy kosztami utrzymania szkoły ponoszonymi przez powiat a subwencją otrzymywaną z ministerstwa edukacji na utrzymanie szkoły jest kolosalna – mówi Michał Kramek, etatowy członek zarządu powiatu odpowiedzialny za oświatę i podaje kwoty.

W 2018 roku roczne utrzymanie ZS w Chodlu kosztowało 828 tys.zł, z czego subwencja oświatowa stanowiła 424 tys.zł, resztę dokładał powiat 404 tys.zł. W minionym roku budżet placówki sięgał już 710 tys.zł i był najniższy, ale powiat dołożyć musiał najwięcej – 446 tys.zł. Wpływ na to miała niższa kwota subwencji, jaką otrzymała szkoła.

Gdy wójtem w Chodlu był Jan Majewski, władze gminy oferowały pokrycie różnicy między kosztami utrzymania szkoły a subwencją, ale ówczesny Zarząd Powiatu ze starostą Zenonem Rodzikiem na czele ofertę odrzucił. Obecne władze gminy odrzuciły natomiast ofertę Zarządu Powiatu, który proponował, aby gmina przejęła od powiatu prowadzenie szkoły. Taką propozycję złożył w lipcu 2019 roku na sesji w Chodlu starosta Dariusz Piotrowski.

- W związku z brakiem porozumienia powiat nie może w dalszym ciągu dokładać tak znacznych kwot do utrzymania placówki z tak niską liczbą uczniów. Byłby to brak gospodarności z naszej strony – twierdzi Kramek.

Zebrali ponad dwa tysiące podpisów

Władze gminy Chodel mają za złe, że powiat nie informował ich o planach, jakie ma względem nieruchomości w Chodlu. Związane one są z zamiarem przeniesienia z Poniatowej do Chodla siedziby realizującego zadania powiatu Środowiskowego Ośrodka Wsparcia Pinokio i Poradni Rewalidacyjnej, które borykają się z problemami lokalowymi.

Chodelscy samorządowcy utrzymują też, że wielokrotnie prowadzili rozmowy z przedstawicielami władz powiatu na temat przejęcia budynku ZS. Stoją na stanowisku, że nieruchomość powinna trafić w ręce gminy. Gdy okazało się, że powiat ma inny plan, zaczęli aktywnie działać. Pisać pisma i zbierać podpisy.

Trójka chodelskich radnych – Aleksandra Motyka oraz Mariusz i Ewa Dudziakowie, zainicjowali akcję zbierania podpisów pod apelem do władz powiatu w sprawie przekazania gminie nieruchomości po likwidowanej szkole. Podpisało się pod nim ponad dwa tysiące osób.

- Mieszkańcy mają przekonanie, że budynek może i powinien nadal służyć społeczności lokalnej. Niektórzy mają poczucie pewnej krzywdy, niesprawiedliwości. Wielu z nich podpisując się pod tym apelem, nie miało nawet świadomości, że szkołą zarządza powiat – mówiła na sesji w powiecie Aleksandra Motyka, przewodnicząca Rady Gminy Chodel. – No niestety tak jest, prawo nie stoi po naszej stronie. Ale nie dziwcie się, że przychodzimy prosić o sprawiedliwość w tej sprawie w imieniu naszych mieszkańców – dodała.

Przewodnicząca i wójt apelowali do radnych powiatowych o podjęcie decyzji, która pozwoli zapewnić godne warunki edukacji uczniom Szkoły Podstawowej w Chodlu. Jak twierdzą, obecnie podstawówka boryka się z problemami lokalowymi, a w planach mają dodatkowo utworzenie żłobka.

- Mieszkańcy chcą, żeby budynek służył dalej celom oświatowym. Chcemy, żeby dalej tętnił życiem, tylko z młodszą obsadą – podkreślał Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel, który wyszedł z propozycją zamiany nieruchomości.

Do Zespołu Szkół miałaby się przenieść cała podstawówka, a do oferowanego przez gminę budynku dawnego gimnazjum niepełnosprawni. Ale ci przenosić się tu nie chcą. Władze Stowarzyszenia Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną twierdzą, że budynek nie spełnia wymagań, a na jego dostosowanie ich nie stać. Bo potrzeba około miliona złotych.

Szukanie winnego trwa

Przewodnicząca Rady Gminy Chodel na sesji w powiecie zapewniała, że nie chcą nikogo rozliczać, kto zawinił mniej lub bardziej. W zapewnieniu długo nie wytrzymała. Na zwołanej dwa dni później sesji rozliczać zaczęła wspólnie z radną Ewą Dudziak wójta Przemysława Kowalskiego i radną powiatową Bernardę Gizę-Małecką.

- Konkretnie chciałabym wiedzieć, czy napisali państwo jakiekolwiek pismo, czy mają jakiekolwiek dokumenty na to, że państwo w tej sprawie podejmowali jakieś kroki. My jako radni nie mieliśmy tak naprawdę żadnej wiedzy na temat tego, co się dzieje z liceum. Nie wpływały do nas żadne pisma, że starostwo ma taki zamiar (przyp. przekazać budynek SONI) - grzmiała radna Ewa Dudziak.

- Dlaczego nie wniosła pani sprzeciwu albo poprawki w zapisie budżetu à propos adoptowania tego budynku na potrzeby osób niepełnosprawnych. Dlaczego nie sprzeciwiła się pani temu?! Czy złożyła pani jakąkolwiek interpelację w tej sprawie do Zarządu – pytała z kolei Gizę-Małecką Motyka.

Chodzi o 250 tys.zł ujęte w wykazie zadań inwestycyjnych powiatu na 2022 rok z przeznaczeniem na dostosowanie budynku Zespołu Szkół w Chodlu do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Radne Dudziak i Motyka aktywnością w tym temacie też nie grzeszą. Żadna z nich nie wystąpiła z jakimkolwiek pismem do wójta czy starosty odnośnie losów Zespołu Szkół. O udostępnienie takich dokumentów prosiliśmy obie radne. Nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Sprawdziliśmy więc w gminie i powiecie. W udostępnionych nam dokumentach nie znaleźliśmy żadnych dowodów potwierdzających ich zaangażowanie w sprawę.

Radna powiatowa też żadnego pisma nie skierowała ani do wójta, ani do Zarządu Powiatu. Przekazywać informacje miała telefonicznie.

- Kilkukrotnie dzwoniłam do wójta Przemysława Kowalskiego z sugestią, aby przeanalizował, czy budynek Zespołu Szkół w Chodlu, jest budynkiem przydatnym dla gminy, a jeśli tak, to aby podjął działania ukierunkowane na pozyskanie tego budynku od powiatu – mówi Bernarda Giza – Małecka, radna Rady Powiatu w Opolu Lubelskim. - Równolegle zwracałam się z zapytaniami dotyczącymi budynku do starosty. Każdorazowo otrzymywałam odpowiedź, iż władze gminy Chodel nie złożyły w tejże sprawie żadnego pisma, wszelkie rozmowy są więc bezzasadne - dodaje.

W tej sytuacji twierdzi, że nie miała kompetencji, aby występować w roli organów statutowych gminy, czyli wójta i Radu Gminy Chodel, którym wytknęła opieszałość w rozpoczęciu procedury przejęcia nieruchomości.

Dlaczego gmina nie skierowała żadnego pisma do powiatu przez 2,5 roku? Wójt gminy Chodel tłumaczy tym, co usłyszeć miał od starosty.

- Rozmowy odbywały się od samego początku. Faktycznie nie były one potwierdzone na żadnym dokumencie, dlatego że póki co starosta powiedział, że to jeszcze nie jest czas – takie wyjaśnienia podał swoim radnym wójt Przemysław Kowalski.

Starosta zaprzecza

Starosta zaprzecza z kolei, że obiecał władzom gminy przekazać budynek po zlikwidowanej szkole, który stanowi trwały majątek powiatu opolskiego.

- To nie jest moja kompetencja, żeby przenosić jednoosobowo własność majątku o wartości kilkunastu milionów złotych. Złożyłem jasną propozycję w lipcu 2019 roku odnośnie prowadzenia Zespołu Szkół przez gminę – odbija piłeczkę Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Odnosząc się do krążącego zarzutu, że nie informował władz gminy o planach, jakie ma Zarząd Powiatu wobec nieruchomości w Chodlu, twierdzi, że nie miał takiego obowiązku.

- Wykonujemy swoje zadania własne, które nakłada na nas ustawa o samorządzie powiatowym. Ościenny powiat kraśnicki przeznacza ponad 17 mln zł na dostosowanie budynków dla osób niepełnosprawnych. Środowisko to także w naszym powiecie zasługuje na odpowiednie warunki – mówi starosta opolski, który mimo wszystko rozumie oczekiwania władz Chodla i mieszkańców dotyczące chęci przejęcia lub oddania budynku.

- Jeżeli jednak nie było żadnej inicjatywy przez okres 2,5 roku ze strony władz gminy, to ja nie czułem się w obowiązku, żeby je informować - kwituje.

Starosta utrzymuje też, że żaden radny gminny z Chodla nie rozmawiał z nim na temat przekazania budynku.

- Jeśli już rozmowy prowadzili, to tylko na temat przebudowy dróg i odnośnie ośrodka zdrowia – zapewnia Piotrowski. – Ale muszę to potwierdzić, że w rozmowach wójt wspominał o tym, że gmina byłaby zainteresowana przejęciem budynku, tylko w żaden sposób nie zostało to nigdy sformalizowane – dodaje.

Pierwsze oficjalne pismo z Urzędu Gminy w Chodlu do Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim skierowane zostało dopiero w grudniu ub.r. Po nim posypały się kolejne.

Póki co żadna wiążąca decyzja co do nieruchomości przy ul. Partyzantów w Chodlu nie zapadła. Rada Powiatu ma zająć stanowisko określające dalszy kierunek działania dla Zarządu. I to ona zdecyduje o dalszym jej losie. Być może stanie się to na najbliższej sesji, która zwołana ma zostać do końca miesiąca.

Agnieszka Ciekot

REG

eprasa.pl a0d944e9e3

Dziesiątki interwencji straży pożarnej

Huragan łamał drzewa jak zapałki, odcinał prąd

LUBLIN: Uszkodzone dachy, powalone drzewa, zerwane linie energetyczne - to skutki nawałnic, jakie przeszły przez region.

Fot.Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie

W wielu miejscach wiatr powalił drzewa wprost na drogę

Krytyczna sytuacja była w czwartek, 17 lutego. Tylko tego dnia w związku z silnym wiatrem straż pożarna odnotowała 35 interwencji, z czego osiem zdarzeń miało miejsce w Lublinie, a 27 na terenie powiatu lubelskiego.

Najwięcej zdarzeń dotyczyło powalonych drzew i konarów drzew na drogach. Było to łącznie 27 interwencji. Do tego, uszkodzonych zostało sześć budynków. Oprócz tego strażacy zabezpieczali dwa razy uszkodzone linie energetyczne.

Wiatr osiągający w porywach prędkość do 100 km/h łamie drzewa lub wyrywa je z korzeniami (tak było m.in. na lubelskim Czechowie, gdzie świerk upadł na samochód), łamie gałęzie, zrywa dachy i linie.

Co gorsza, sytuacja może się powtórzyć w najbliższych dniach. To groźne, bo wiele drzew i budynków mogło doznać uszkodzeń i - jak ostrzegają synoptycy - nowy orkan może dokończyć dzieła.

Joanna Niećko

Powalone przez huragan drzewo zabiło mężczyznę

Fot.SS

Drzewo runęło na samochód dostawczy. Życia 71-letniego mężczyzny nie udało się uratować

Pod Międzyrzecem Podlaskim przewrócone przez silny wiatr drzewo upadło prosto na kabinę samochodu kierowanego przez 71-latka.

W wyniku poniesionych obrażeń mężczyzna zmarł. Do tragedii doszło 19 lutego ok. godziny 9 na drodze technicznej prowadzącej od miejscowości Sitno do Międzyrzeca Podlaskiego.- Kiedy drzewo upadło, kierowca Forda Transita zjechał w lewo i wpadł do rowu, uderzając w skarpę. Ratownicy próbowali reanimować 71-latka, ale bez skutku - informuje Andrzej Fijołek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Wypadek miał miejsce w terenie niezabudowanym i - jak twierdzi policja - było to zdarzenie raczej losowe. - Czekamy na wyniki sekcji zwłok ofiary - dodaje Fijołek.

Tego dnia do podobnej tragedii doszło w Wielkopolsce w miejscowości Babi Dwór. - Tam również drzewo przewróciło się na samochód i zginął człowiek - informuje bryg. Karol Kierzkowski, rzecznik prasowy komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej.

Marek Jedynak, karo

Anonin: Konar spadł na samochód. Auto uderzyło w ogrodzenie

Konar drzewa spadł na jadące auto w Anoninie pod Łukowem. Kierująca straciła panowanie nad pojazdem i uderzyła w ogrodzenie posesji. Na szczęście nie było ofiar.

Podczas jazdy na samochód w wyniku silnego wiatru spadł konar drzewa, kierująca ratując siebie i pasażera uderzyła w ogrodzenie posesji (fot.OSP Stanin)

- 19 lutego 2022 roku o godzinie 7:37 wpłynęło do SK KP PSP w Łukowie zgłoszenie o zdarzeniu drogowym w miejscowości Anonin w gm. Stanin. Po przybyciu na miejsce zastępów JOP stwierdzono, że podczas jazdy na samochód w wyniku silnego spadł konar drzewa. Wskutek uderzenia kierująca pojazdem zjechała z jezdni i uderzyła w ogrodzenie posesji. Autem podróżowały dwie osoby i nie odniosły obrażeń. Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i uprzątnięciu jezdni z pozostałości po zdarzeniu. Na miejscu interweniowały dwa zastępy z JRG Łuków, zastęp z OSP Stanin, zastęp z OSP Tuchowicz, ZRM oraz policja - poinformowała Państwowa Straż Pożarna w Łukowie.

Marek Jedynak

Złamana gałąź zdemolowała samochód

Fot.Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie

Spadający konar drzewa rozbił w toyocie szybę i uszkodził lusterko

Pod Lublinem złamany przez silny wiatru konar drzewa spadł na samochód. Znajdująca się w nim kobieta trafiła do szpitala.

17 lutego straż miała mnóstwo wezwań do groźnych zdarzeń.

- Najpoważniejsze miało miejsce w miejscowości Tomaszowice-Kolonia w gminie Jastków, gdzie na drodze wojewódzkiej na jadący samochód marki Toyota spadł konar drzewa. 60-letnia kobieta podróżująca autem źle się czuła i została przetransportowana do szpitala - mówi nam st. kpt. mgr inż. Andrzej Szacoń, oficer prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie.

Joanna Niećko

Zerwany dach runął na samochody

Dziewiętnaście uszkodzonych budynków mieszkalnych i gospodarczych – to najpoważniejsze skutki sobotniej wichury, która szalała nad powiatem opolskim. Strażacy mieli pełne ręce roboty przez cały dzień.

Fot.OSP KSRG Osiny

Do najpoważniejszego w skutkach zdarzenia doszło we wsi Dębiny (gm. Opole Lubelskie). Porywisty wiatr zmiótł z domu dach, który następnie spadł na stojące w pobliżu samochody i uszkodził je

Z informacji przekazanych nam przez rzecznika Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim wynika, że w sobotę strażacy wyjeżdżali blisko 50 razy.

Silny wiatr łamie drzewa, wyrywa je z korzeniami, łamie gałęzie, ale też może uszkadzać budynki, linie i słupy energetyczne. Najwięcej interwencji, bo 25, dotyczyło złamanych drzew i konarów, kolejnych 19 zerwanych i uszkodzonych dachów i jedno zerwanej linii energetycznej – podaje kpt. Rafał Dobraczyński.

Najmocniej wiało w gminie Józefów nad Wisłą, gdzie uszkodzonych został pięć dachów na budynkach mieszkalnych i gospodarczych. W gminie Opole Lubelskie takie zdarzenia były cztery, po trzy w gminach Chodel i Poniatowa, dwa w gminie Karczmiska i po jednym w gminach Łaziska i Wilków.

Najpoważniejsze zdarzenie miało miejsce w Dębinach, gdzie wiatr zerwał cały dach z domu, który następnie spadł na stojące samochody.

W usuwaniu skutków wichury brało udział 322 strażaków i 64 zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Agnieszka Ciekot

REG

eprasa.pl a0d944e9e3

Pod Łukowem dużo szkód po huraganie

POWIAT ŁUKOWSKI

W weekend 19-20 lutego strażacy w związku z silnym wiatrem interweniowali 40 razy.

33 interwencje dotyczyły pochylonych lub wywróconych drzew. W niektórych przypadkach drzewa uszkodziły linie energetyczne. W pięciu miejscowościach strażacy zabezpieczali uszkodzone dachy, ale nie były na szczęście całkiem zerwane, lecz z częściowo zerwanym pokryciem. Przy uszkodzonych dachach domów strażacy pracowali w Woli Okrzejskiej (gm. Krzywda), Józefowie Dużym (gm. Serokomla), w Ryżkach (gm. Łuków) i w Zastawiu (gm. Stanin). Wiatr uszkodził także dach na Przychodni SP ZOZ na ul. Al.Kościuszki w Łukowie. Strażacy zabezpieczyli go przed dalszymi szkodami.

Dwukrotnie interwencja strażaków ograniczyła się do zabezpieczenia uszkodzonej linii energetycznej do czasu przybycia Pogotowia Energetycznego. W KP PSP Łuków odnotowano dwa zdarzenia, gdzie w związku z wichurą i silnymi miejscowymi opadami były zalane posesje, a strażacy wypompowywali wodę.

Wiele jednostek strażackich wyjeżdżało do interwencji po kilka razy w ciągu jednego dnia.

mo

Fot.OSP Serokomla

GMINA SEROKOMLA W sobotę, 19 lutego, w Józefowie Dużym wiatr zerwał z domu poszycie dachowe. We współpracy z PSP Łuków strażacy OSP Serokomla zabezpieczyli dom przed dalszymi skutkami wichury

Fot.OSP Stoczek Łukowski

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Ochotnicza Straż Pożarna w Stoczku Łukowskim, 19 lutego ok. godz. 16:40, wyjechała do uszkodzonych drzew w Jagodnem. Jedno drzewo było pochylone nad jezdnią, a drugie nad linią energetyczną. Druhowie ze Stoczka przy pomocy kolegów z OSP Jedlanka usunęli drzewa

Fot.OSP Jedlanka

GMINA STANIN Uszkodzony dach w Zastawiu na piętrowym domu. Strażacy z OSP Stanin, OSP Jedlanka i PSP Łuków zabezpieczyli miejsce i wygrodzili teren, a następnie, ubrani w specjalne uprzęże do pracy na wysokości, przystąpili do naprawy i załatania poszycia. Wiatr uszkodził dach w sobotę 19 lutego ok. godz. 9 rano. Strażacy zabezpieczyli też zerwaną linię energetyczną, do jej naprawy przyjechało Pogotowie Energetyczne

Kilkadziesiąt interwencji strażaków w powiecie bialskim

POWIAT BIALSKI: Od 17 do 21 marca bialscy strażacy wyjeżdżali 69 razy do usuwania zniszczeń po wichurze i ratowania dobytku mieszkańców.

Wichura w powiecie bialskim swoje początki miała w nocy z 16 na 17 lutego. Jak informowała Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej, były wówczas dwa zdarzenia, do których zadysponowano strażaków. Chodziło o połamane drzewa w miejscowości Horodyszcze (gmina Wisznice) oraz w Łomazach.

Im bliżej weekendu, tym wiatr przybierał na sile. W sumie przez sobotę i niedzielę strażacy w powiecie bialskim mieli bardzo dużo pracy. Od 17 do 21 marca strażacy interweniowali w aż 69 razy.W większości interwencje dotyczyły drzew powalonych na jezdnię i linie energetyczne lub na barierki. Wichura zrywała też elementy dachów z budynków. Strażacy pracowali m.in. w Białej Podlaskiej, Międzyrzecu Podlaskim, Tucznej, Zasiadkach, Sworach, Wisznicach, Drelowie, Jelnicy, Witulnie czy Kijowcu.

(McM)

REG

Fot.Ochotnicza Straż Pożarna w Rossoszu

Strażacy mieli pełne ręce roboty. Na zdjęciu drzewo powalone na budynek inwentarski - przy usuwaniu zniszczeń pracowali strażacy z OSP Rossosz

Nie żyje Zdzisław Podkański. Był wiceprzewodniczącym sejmiku

Zdzisław Podkański urodził się w 1949 r. w Guzówce. Od 1970 r. należał do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W 1989 r. został prezesem zarządu wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Lublinie.

Od 2004 r. był wiceprezesem PSL. Od 1993 r. był posłem z ramienia PSL. W Sejmie zasiadał do 2004 r. W latach 1996 -1997 był ministrem kultury. Od 2004 r. do 2009 r. zasiadał w Parlamencie Europejskim. W 2006 r. wstąpił do europarlamentarnej frakcji Unia na rzecz Europy Narodów, za co wykluczono go z PSL. Założył stronnictwo Piast.

W 2010 r. zamierzał startować na Prezydenta RP, ale nie zebrał wymaganej ilości podpisów, poparł więc kandydaturę Jarosława Kaczyńskiego.

W 2019 r. startując z listy PiS, dostał się do Sejmiku Województwa Lubelskiego, był jego wiceprzewodniczącym. Był znany jako propagator kultury ludowej i inicjator m.in. Ogólnopolskiego Przeglądu Zespołów i Grup Kolędniczych w Lublinie.

Zdzisław Podkański zmarł 18 lutego w wieku 72 lat.

Marcin Kusyk

Zdzisław Podkański

Zmarł Witold Paszt. Wokalista Vox pochodził z Lubelszczyzny

Założyciel i wokalista grupy Vox zmarł 18 lutego w Zamościu. Miał 68 lat.

Witold Paszt urodził się w Zamościu w 1953 r. Karierę muzyczną zaczął w 1977 r., rok później założył zespół Vox, z którym jego postać jest najczęściej kojarzona przez fanów.

Wydane przez grupę płyty to m.in. *Vox* (1979), *Monte Carlo Is Great* (1981), *Sing, sing, sing* (1986), *Vox 2* (1989), *Największe przeboje* (1993), *The Best of Vox* (1994), *Cudowna podróż* (1996) i *Moda i miłość* (1998).

Na początku XXI w. Witold Paszt rozpoczął karierę solową. Do piosenek, które śpiewał, komponował muzykę sam, tworzyli ją też m.in. Seweryn Krajewski, Robert Chojnacki.

Witold Paszt występował gościnnie w serialach i filmach (np. „Klinika samotnych serc", „Planeta singli 2"). Pojawiał się często w programach rozrywkowych, występował w „Tańcu z gwiazdami", „The Voice Senior".

Marcin Kusyk

Witold Paszt

Zmiana na stanowisku zastępcy komendanta PSP w Lublinie

Szczepan Goławski (po lewej) po 30 latach pracy przeszedł na emeryturę. Zastąpi go Tomasz Podkański (od lewej), który dotąd pełnił funkcję Komendanta PSP w Lubartowie

Łuków: Starszy brygadier Szczepan Goławski po 30 latach pracy przeszedł na emeryturę. W straży pożarnej pracował od 1991 roku. W 1992 roku zaczął pracę w łukowskiej PSP, a w 2015 roku został Zastępcą Komendanta Powiatowego PSP w Łukowie. W 2016 r. został zastępcą lubelskiego komendanta wojewódzkiego.

Na stanowisku zastępcy zastąpił go st. bryg. Tomasz Podkański, który pełnił funkcję Komendanta PSP w Lubartowie.

ms

eprasa.pl a0d944e9e3

Od prywaciarza za PRL do Lamparta w XXI wieku

Firma państwa Jublewskich powstała w 1986 r. Współpracuje m.in. z Fiatem, Rometem. To dzięki ich firmie producent wykrył wadę fabryczną Fiata Pandy. W 2021 r. przedsiębiorstwo otrzymało Złotego Lamparta. Bogumiła i Jerzy Jublewscy opowiadają Wspólnocie o swojej firmie.

Były takie dwa lata – 1998 i 1999, gdy sprzedawaliśmy statystycznie prawie jeden samochód dziennie. W jednym roku sprzedaliśmy 300 samochodów, w następnym 286

Bogumiła Jublewska w należącym do niej sklepie przy ul. Lipowej. Od 2015 r. firma współpracuje z Rometem. Sprzedaje rowery (w tym elektryczne), skutery, motocykle i quady

Jerzy Lisek - Jublewski w warsztacie. Początkowe lata działalności firmy. W tym czasie w warsztacie pracował sam. Zajmował się konserwacją pojazdów. Statystycznie wykonywał jeden samochód dziennie

- Tak naprawdę jest to nagroda dla mojego męża Jerzego, który w tworzenie tej firmy od jej podwalin włożył całe swoje serce i dba o nią do dnia dzisiejszego - zatem ponad 35 lat. Wspiera nas w tym od 2005 r. nasz syn Kamil, który obecnie dźwiga na swych barkach ciężar związany z prowadzeniem działalności gospodarczej – mówi Bogumiła Lisek-Jublewska – właścicielka całego kompleksu motoryzacyjnego.

W 2021 r. firma dostała nagrodę starosty lubartowskiego - Złotego Lamparta. Firma państwa Jublewskich działa w Lubartowie od 1986 r. Powstała w latach kryzysu ekonomicznego.

Szukali sprzętu po całej Polsce

- W 1985 r., gdy podjęliśmy decyzję, że rozpoczniemy działalność w firmie motoryzacyjnej, rozpoczęliśmy poszukiwanie urządzeń potrzebnych do tej działalności. Podnośnik dwukolumnowy niezbędny do umycia podwozia samochodu, kupiliśmy w Kozienicach, myjkę wysokociśnieniową, która produkowana była w Garwolinie, kupiliśmy aż w Łodzi. W tym czasie zakłady państwowe niechętnie sprzedawały swoje produkty „prywaciarzom". Pompy hydrodynamiczne do profili wewnętrznych i do konserwacji podwozi kupiliśmy w Warszawie. O zaopatrzenie typu: nadkola do samochodów, bitex i fluidol mąż dbał osobiście. Kupował te produkty w okolicach Warszawy.

Początkowo w warsztacie pracował tylko mąż. Zajmował się konserwacją pojazdów. Statystycznie wykonywał jeden samochód dziennie. Szybko zdobyliśmy autoryzację FSO i FSM, czyli prawne zapewnienie producentów, że nasz warsztat w sposób profesjonalny wykona daną usługę. Konserwacja była wtedy konieczna, aby mieć gwarancję na samochód. Trzeba było ją wykonać w autoryzowanym punkcie w ciągu krótkiego czasu po zakupie. Autoryzacja z pewnością wpłynęła na ilość klientów.

- Po roku działalności zatrudniliśmy jednego pracownika. Rozszerzyliśmy działalność o usługi mechaniczne. To z kolei pociągnęło za sobą potrzebę stworzenia sklepu z częściami zamiennymi. Często się wtedy zdarzały wyłączenia prądu. Nie było go przez kilka godzin dziennie. Nie działały ani pompy, ani wywrotnica. Nie było wtedy telefonów, nie można było klienta powiadomić, że nie odbierze samochodu. Mąż pracował więc w nocy, bo samochód musiał być przygotowany do odbioru. Przy pewnych czynnościach sama mu pomagałam, np. przy myciu karoserii benzyną ekstrakcyjną. Ta czynność wypadała w czasie godzin nocnych. Gdy dzieci usnęły, szłam do warsztatu i kończyłam cały proces. Wtedy samochód błyszczał, jakby wyjechał prosto z salonu! W tym czasie uczyłam języka niemieckiego, zatem przed ósmą musiałam być w szkole, a wcześniej trzeba było odwieźć dzieci do przedszkola - mówi Bogumiła Jublewska.

Współpraca z Fiatem

Firma ciągle rozszerzała zakres swoich usług. Na początku lat dziewięćdziesiątych oferowała części zamienne, akcesoria, kosmetyki, pasty, nadkola. Po 1989 r., po zmianie ustroju, powstawało coraz więcej firm prywatnych, działalność była łatwiejsza, ale ciągle brakowało wielu niezbędnych rzeczy.

- Trzeba było jeździć po Polsce i szukać. Brakowało narzędzi do obsługi, blokad do ustawiania rozrządu w samochodach, diagnoskopów. Brakowało części. W Lublinie na Krochmalnej był sklep, gdzie sprowadzano części z Niemiec, ale trzeba było czekać dwa tygodnie - mówi Jerzy Lisek-Jublewski.

Do połowy lat dziewięćdziesiątych stawialiśmy na mechanikę. A jeśli mechanika, to trzeba mieć miejsce na naprawę tych samochodów. Firma rozrastała się, powstawały nowe budynki. W tym czasie powstał budynek na planowany salon, ale został przystosowany na warsztat - były w nim 3 stanowiska naprawcze.

Od 17 stycznia 1997 r. państwo Jublewscy zaczęli współpracę z firmą POSiCZ, głównym dealerem Fiata w Lublinie.

- My byliśmy subdealerem. Samochody, które sprzedawaliśmy, były własnością POSiCZ-a, naszym zadaniem było pozyskanie klienta. Mieliśmy za to prowizję - mówi pan Jerzy.

Alfa Romeo z zapełnioną na „maksa" książką gwarancyjną

Państwo Jublewscy prowadzili salon Fiata i Alfa Romeo, te samochody były cały czas w sprzedaży.

W 2002 r. firma podpisała umowę z Boschem.

- Pojawił się u nas samochód Alfa Romeo, który był w wielu serwisach. Książkę gwarancyjną miał tak wypełnioną, że już nie było miejsca na wpisy. Właściciel był już tak zdesperowany, że był gotów na wymianę samochodu. Fiat nie chciał się na to zgodzić. Nasz elektronik poradził sobie z naprawą i uszczęśliwił klienta. Druga sprawa: nowiutkie Stilo miało wadę fabryczną, już mieliśmy odwozić do Fiata. Nasz pracownik siedział do nocy, do godz. 23. Rozgryzł problem i Stilo uratował - mówi pan Jerzy.

- Od stycznia 1999 r. mamy Stację Kontroli Pojazdów – mówi Jerzy Lisek-Jublewski.

Przez kilka lat państwo Jublewscy prowadzili też parking policyjny i pomoc drogową. - Zatrudnialiśmy na przestrzeni tego czasu kilku kierowców. Dwóch utkwiło w mojej pamięci najbardziej: śp. Jan Gajowniczek i Piotruś Iwan. Dla nich nie było ani późnej pory, ani złej pogody.

W listopadzie 2011 r. kompleks motoryzacyjny rozszerzony został o myjnię samoobsługową firmy Karcher.

Historyczny sztandar kupców w biurze Jublewskich

Od 2015 r. firma państwa Jublewskich współpracuje z Rometem.

- W lipcu powstał salon jednośladów. Sprzedajemy rowery, skutery, motocykle firmy Romet, motocykle i skutery firm Barton i Zipp. Mamy też rowery elektryczne i quady. Wśród klientów naszej Stacji Kontroli Pojazdów co kwartał losujemy rower firmy Romet.

Oprócz biznesu Bogumiła Jublewska angażuje się także w życie społeczne.

- Działalność samorządową już zakończyłam. Śpiewam w Chórze Ziemi Lubartowskiej i działam w Stowarzyszeniu Kupców i Przedsiębiorców Polskich Ziemi Lubartowskiej - mówi i wskazuje na historyczny sztandar Stowarzyszenia, który przechowywany jest w gablocie w biurze firmy. - W tym roku minie 85 lat od poświęcenia tego sztandaru. Podczas Mszy 8 grudnia, jak co roku, będzie niesiony przez poczet sztandarowy.

Marcin Kusyk

Firmy, z którymi zawiązano współpracę

FFSO
FSM
FIAT
BOSCH
ROMET

WAŻNE DATY

1986 – założenie firmy
1997 – rozpoczęcie współpracy z POSiCz, głównym dilerem Fiata w Polsce
1999 – założenie Stacji Kontroli Pojazdów
2015 – rozpoczęcie współpracy z Rometem
2021 – nagroda Złotego Lamparta

Dzięki Jublewskim wykryto wadę fabryczną - przyjechało trzech specjalistów z Turynu, rozebrali Pandę na cząsteczki

- Najbardziej spektakularnym wydarzeniem była sprawa związana z Fiatem Pandą. Ten model wszedł na rynek z wadą fabryczną, która powodowała, że Pandy często zapalały się. Nasza Panda też się zapaliła. Jechał nią do Lublina nasz syn Michał. W Trzcińcu Panda zaczęła się palić, dymić. Zareagował bardzo roztropnienie: zjechał na pobocze i stłumił ogień przy pomocy gaśnicy.

Zgłosiliśmy to zdarzenie jako serwis, bo wiedzieliśmy, że ta awaria występuje. Fiat poprosił o zdjęcia. Nasza Panda była w takim stanie, że można było zdemontować części i znaleźć przyczynę. Przyjechały 3 osoby z Turynu, 3 specjalistów z Boscha, 2 specjalistów z firmy Delphi, która robiła wiązki elektroniczne do samochodów Fiata. Rozebrali tę Pandę na cząsteczki. Pracowali cały dzień od rana do wieczora, dyskutowali, robili zdjęcia, mieli swoje przyrządy, badali. Doszli w końcu do wniosku, że pożary zaczynają się w agregacie ABS-u. Od naszej Pandy zaczęła się tzw. kampania nawrotowa. W trzech tysiącach Pand Fiat wymienił wadliwe agregaty ABS. Zbyt duży pobór prądu powodował zwarcie - mówi Jerzy Lisek - Jublewski.

Pawie wskakiwały na samochody

Atrakcją na terenie firmy były pawie, które czasem wskakiwały na samochody pomocy drogowej.

- Najpierw była para. Potem był czas, że było ich 9. Były dwa stare samce z pięknymi ogonami. Chodziły wolno po działce. Miały swój kurnik. Były też ozdobne gatunki kur i gołębie: garłacze, loczki i pawiki, były też kucyki i dorodna Ikebana – koń małopolski.

Zapraszamy na film i pełną wersję rozmowy z Jublewskimi na nasz portal:
lubartow.24wspolnota.pl

REG

eprasa.pl a0d944e9e3

Nowy wózek i schodołaz ułatwią życie Oli i jej rodziców

POWIAT ŁUKOWSKI/ KRZYWDA Ola urodziła się z przepukliną oponowo-rdzeniową i wodogłowiem. Jest skazana na wózek inwalidzki i nigdy z niego nie wstanie. Teraz 14-latka potrzebuje nowego wózka, a bliscy chcieliby zamontować dla niej schodołaz, aby mogła częściej przebywać na świeżym powietrzu.

- Przyjście Oli na świat całkowicie wywróciło nasze życie do góry nogami i pozwoliło na nowo je ułożyć. Od tamtej pory jest inne, chyba lepsze. Jest w nas więcej pokory, wytrwałości, empatii i wiary. Wiary, że dla Oli i z Olą jesteśmy w stanie góry przenosić – mówi mama dziewczynki Monika Steć.

Zespół chorób

Rodzina mieszka w Krzywdzie, w powiecie łukowskim. Oprócz przepukliny oponowo-rdzeniowej i wodogłowia Ola choruje na padaczkę, pęcherz neurogenny - wymaga codziennego cewnikowania i zespół Arnolda Chiariego. Jest niepełnosprawna intelektualnie w stopniu umiarkowanym. Porusza się wyłącznie na wózku inwalidzkim z pomocą innych osób. Jest objęta nauczaniem indywidualnym w domu.

- Ola jest raczej cichą dziewczynką, dzielnie znosi przeciwności losu, jest przy tym pokorna, chociaż czasami się buntuje. Bardzo zżyta z osobami z najbliższego otoczenia, nie lubi zmian. Uwielbia podróże i wcale nie muszą być w celach krajoznawczych. Wystarczy podróż do lekarza do Lublina lub na badania. Ważne, by jechać – opowiada mama dziewczynki.

Wymaga stałej pomocy

Niestety 14-latka w wielu czynnościach wymaga pomocy: przy toalecie, kąpieli, przygotowywaniu posiłków, przemieszczaniu się. Sześć razy na dobę jest cewnikowana.

Rodzice chcieliby ułatwić córce codziennie życie, a także usprawnić opiekę nad nią. Dlatego konieczna jest zmiana wózka inwalidzkiego oraz zamontowanie w domu schodołazu.

- Mieszkamy w domu jednorodzinnym. Dopiero od ubiegłego roku małymi krokami próbujemy dostosować go do potrzeb Oli. Ola jest już dużą, ciężką dziewczynką i niestety przestajemy radzić sobie z przemieszczaniem jej o własnych siłach. Stąd potrzeba zakupu schodołazu, który pomógłby nam w transporcie i wyjściach z domu i do domu. Mamy osiem schodów do pokonania, by wejść do domu – mówią rodzice.

Wózek i skolioza

- Jeżeli chodzi o wózek Oli, to ostatni ma już trzy lata i córka powoli z niego wyrasta. A poza tym Ola ma bardzo dużą skoliozę - leczoną operacyjnie - i niestety peloty boczne w wózku przestały spełniać swoją funkcję, a teraz, z powodu sporego przyrostu wagi Oli, wręcz wpływają na pogłębianie się skrzywienia – dodaje mama.

Synek ma padaczkę

Państwo Steciowie mają jeszcze synka Franciszka, który również ma orzeczenie o niepełnosprawności.

- Miał być zdrowym dzieckiem, jednak urodził się z malrotacją jelit i z tego powodu w 10 dobie życia był operowany. Jakiś czas spędził w szpitalu. Jednak poważniejsze problemy zaczęły się, gdy Franek ukończył 14 miesięcy i dostał pierwszego w życiu stanu padaczkowego. Od tamtej pory jest leczony na padaczkę. Padaczka okazała się lekooporna i dowiedzieliśmy się, że ma podłoże genetyczne. Franek przejawia opóźniony rozwój psychoruchowy, zaburzenia mowy, ma stwierdzoną niepełnosprawność intelektualną w stopniu lekkim – mówi pani Monika.

- Dla Franka zbieramy środki głównie na rehabilitację, w tym na turnusy rehabilitacyjne. Widzimy, że dzięki systematycznej rehabilitacji małymi krokami nadrabia wszelkie opóźnienia w rozwoju psychoruchowym. Zależy nam na tym, by w przyszłości był samodzielny i dlatego staramy się zapewnić mu stałą rehabilitację – opowiadają rodzice.

Ola na przepuklinę mózgowo-rdzeniową i jest opóźniona intelektualnie w stopniu umiarkowanym. Porusza się na wózku z pomocą innych osób. Franio cierpi na padaczkę, opóźniony rozwój psychoruchowy, zaburzenia mowy, ma również stwierdzoną niepełnosprawność intelektualną w stopniu lekkim. Rodzice proszą o wsparcie rehabilitacji dzieci oraz zakupu wózka i schodołazu dla Oli

Ogromne koszty

Ola i Franek korzystają z rehabilitacji w ramach NFZ. Ola ma zajęcia rewalidacyjne, pedagogiczne, logopedyczne oraz rehabilitację ruchową w domu. Franek uczęszcza do przedszkola integracyjnego „Piotruś Pan" w Krzywdzie, jest objęty wczesnym wspomaganiem rozwoju i zajęciami w ramach kształcenia specjalnego.

Dwoje niepełnosprawnych dzieci w domu to znaczne koszty dla rodziny. W sytuacji, kiedy Ola wymaga stałej opieki i obecności jednego z rodziców, nie mogą oni pracować i zarabiać w pełnym wymiarze.

- Ja pracuję na pełen etat, mąż pracuje na część etatu - to głównie on jeździ z dziećmi na rehabilitacje i wizyty kontrolne. W opiece nad dziećmi pomaga nam babcia - moja mama. Staramy się tak wszystko organizować, by móc pozwolić sobie na zatrudnienie. Oczywiście bez pomocy babci i męża pewnie musiałabym zrezygnować z pracy. Z ich pomocą udaje mi się to godzić - opowiada mama Oli i Frania.

Zbiórki w fundacji

Taka sytuacja zmusiła państwa Steć do zgłoszenia się do Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą". Jej podopiecznymi są Ola i Franio. Dane do wpłat podajemy w ramce obok artykułu.

- Ta fundacja nie pobiera żadnej prowizji i całość darowizny jest na potrzeby Oli i Frania. Wszystko jest przejrzyste, gdyż fundacja bardzo skrupulatnie rozlicza nas z każdego wydatku - mówi pani Monika.

Obecnie rodzice zbierają środki na zakup wózka i schodołazu. To ogromny wydatek i sami nie są w stanie go pokryć. Wózek kosztuje 15 tys. zł.

- Wózek został już zamówiony, bo mamy pilną potrzebę jego zakupu, ale na szczęście właściciel sklepu poszedł nam na rękę i powiedział, że bez problemu poczeka nawet kilka miesięcy, aż uzbieramy potrzebną kwotę. Proszę o pomoc i wpłaty i dziękuję za wszelką dotychczasową pomoc dla naszych dzieci. Z góry dziękujemy – mówią rodzice Oli i Franka.

Dla dzieci państwa Steć można także przekazać 1% podatku (dane w ramce).

mo

JAK POMÓC OLI I FRANIOWI?

1% DLA OLI JÓZWIK:
W zeznaniu podatkowym PIT
należy wpisać **NR KRS 0000037904**
oraz podać cel szczegółowy: **14392 Józwik Aleksandra**

POMOC OLI W REHABILITACJI:
Wpłaty prosimy kierować na konto, podając poniższe dane:
Odbiorca: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą"
Alior Bank S.A., nr rachunku:
42 2490 0005 0000 4600 7549 3994
Tytułem: 14392 Józwik Aleksandra darowizna
na pomoc i ochronę zdrowia

1% DLA FRANCISZKA STEĆ:
W picie podaj nr **KRS 0000037904**
i wpisz cel szczegółowy 1% 37396 Steć Franciszek

DAROWIZNY DLA FRANKA:
Odbiorca: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą"
Alior Bank S.A., nr rachunku:
42 2490 0005 0000 4600 7549 3994
Tytułem: 37396 Steć Franciszek
darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

NAJLEPSZE ŻYCZENIA

Dla Jakuba Bartosiewicz z Łukowa z okazji 12 urodzin

Z okazji Twoich 12. urodzin życzę Ci dużo zdrowia, radości, pomyślności i wytrwałości w nauce. Życzę Ci również wielu sukcesów w szkole, a także mnóstwa kolegów i koleżanek. Chcę Ci też życzyć, by te urodziny były dla Ciebie najpiękniejsze.
Życzy mama Ania

Dla Jakuba Bartosiewicz z Łukowa z okazji 12 urodzin

Długo czekaliśmy owej godziny, aż wreszcie nadeszły Twoje urodziny. Więc chcemy przed Tobą serce otworzyć i najlepsze życzenia Ci złożyć. Żyj długo w szczęściu i radości, nigdy nie zaznaj przykrości. I tylko samych pogodnych dni, na urodziny życzę Ci. Wszystkiego najlepszego z okazji urodzin.
Życzą Babcia Jola i Wujek Marek

REG

MOJA POCIECHA SIĘ UŚMIECHA

Jak wziąć udział w konkursie?

Zdjęcie dziecka wyślij:
- mailem: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod nr 904868 (4,92 zł z VAT) o treści: Pociecha, imię i nazwisko dziecka, wiek, miejscowość.
- przynieś do redakcji (adres w stopce na s. 2)

SZYMON CZECH, 4 miesiące, Milanów

eprasa.pl a0d944e9e3

Kto odprawia w małym kościółku pod Markuszowem (cz. II)

Skąd się wzięli mariawici pod Puławami

Obecnie w odprawianych w kościółku w Łanach nabożeństwach Starokatolickiego Kościoła Mariawitów uczestniczy tylko garstka wiernych. Liturgię odprawiają tak, jak czyniono to przed Soborem Watykańskim II, tyle że w języku polskim. Dlaczego sto piętnaście lat temu kilkuset wiernych z Markuszowa odeszło z kościoła katolickiego i zaczęło budować własną świątynię?

Na początku XX wieku wokół charyzmatycznej płockiej zakonnicy Marii Franciszki Kozłowskiej zaczęła gromadzić się grupa księży. Dali oni wiarę doznawanym przez nią objawieniom dotyczącym m.in. szczególnej roli kultu eucharystycznego i pobożności maryjnej oraz nawoływaniom do znacznej przemiany życia, zwłaszcza duchowieństwa.

Wbrew biskupom i papieżowi

Wydaje się, że ten ostatni postulat - a jeszcze bardziej próby wcielenie go w czyn - skonfliktował tzw. mariawitów (od *Mariae vitae* - żyjący jak Maria) z hierarchią duchowną. Papież orzekł na rzecz biskupów, wobec czego kongregacja znalazła się na granicy - a po chwili już wyraźnie poza nią - oficjalnego Kościoła. Najsilniejsze wpływy utrzymała w okolicach Płocka i na Lubelszczyźnie. Dość często historia powstania parafii mariawickich ma zbliżony schemat: oto około 1903 - 1905 roku na plebanię trafia młody, pełen zapału i ognia duchowny, który być może już w seminarium zetknął się ze zwolennikami nauk Mateczki Kozłowskiej (a byli wśród nich nawet profesorowie). Taki młody żarliwiec, z reguły nieźle wykształcony, pracowity i pobożnego żywota, rychło zjednuje sobie serca wiernych, nieco być może znużonych zasiedziałymi i przywykłymi do wygody dobrodziejami. Tak było np. w podłukowskiej Okrzei, gdzie połowa parafii poszła za księdzem Janem Modrzejewskim, nie inaczej w podpuławskim Markuszowie (Markuszewie), gdzie wielu wiernych znalazło sobie przewodnika duchowego w należącym do bractwa mariawickiego księdzu Piotrze Golińskim.

Głos mają mariawici

W części I podaliśmy relację o wydarzeniach w Markuszewie, zawartą w broszurze pt. „Maryawici w Lubelskiem i na Podlasiu", wydanej w 1909 roku w Lublinie w drukarni Róży Jaczewskiej, przedstawiającej katolicki punkt widzenia na „schizmę markuszewską". Teraz oddajemy głos drugiej stronie. „Kalendarz maryawity „ z 1909 roku poświęca powstaniu parafii kilka stronic. Ortografię zachowujemy oryginalną z epoki. W całości dostępny jest m.in. w zasobach cyfrowych udostępnianych przez Bibliotekę Uniwersytetu Jagiellońskiego.

...W odległości czterech mil od Lublina, w powiecie Nowo-Aleksandryjskim (dawniej Puławskim) a w gubernii Lubelskiej, znajduje się maleńka liczbą, ale innym naszym parafiom, wyrównywająca duchem, Maryawicka parafia Markuszew. Historya jej powstania jest następująca. Proboszczem w Markuszewie od lat niemal dwudziestu kilku był ks. Stanisław Cieślakowski, dawny przeor księży Dominikanów Lubelskich (w 1888 władze carskie ostatecznie zlikwidowały klasztor na Starym Mieście, część zakonników wyjechała do Gidli pod Częstochowę, a przeor został proboszczem w Markuszowie - przyp. ZS). *Proboszcz ów, zniecierpliwiony ciągłym i zatargami, jakie miał ze swoimi wikaryuszami z powodu zgorszeń jakie dawali, pod jesień 1905 r. prosił swego biskupa o przysłanie mu na pomocnika kapłana czystych obyczajów i spokojnego temperamentu. Biskup przychylnie przyjął prośbę sędziwego starca i posłał na wikaryusza do Markuszewa ks. Piotra Golińskiego, Maryawitę. Nowy wikaryusz, przybywszy do Markuszewa w dniu 4 grudnia 1905 r.z całym zapałem wziął się do pracy kapłańskiej, pouczając w czasie Spowiedzi Św. swoich penitentów co do znaczenia wielkiej Tajemnicy Ołtarza, jak również zalecając gorącą wiarę w Pomoc Maryi. Prawd tych na razie nie głosił ks. Goliński z ambony, ponieważ biskupi i kapłani polscy poczęli prześladować cześć Eucharystyczną i nabożeństwo do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Proboszcz przytem Markuszewski—lubo niegdyś dygnitarz zakonny, przeciwnym był przystępowaniu do częstej Spowiedzi i Komunii Świętej* (dawniej często praktykowano przyjmowanie Komunii niemal wyłącznie po spowiedzi - ZS).

Za księdzem Piotrem Golińskim poszło wielu wiernych parafii, gdzie był wikariuszem. By rozstrzygnąć, kto ma rację - młody wikary czy wielebny proboszcz, z Lublina zjechał sam biskup Franciszek Jaczewski

Kościółek mariawicki w Łanach pod Markuszewem zaraz po wybudowaniu

Ksiądz Goliński swoją żarliwością przyciągnął do siebie z Markuszewa i sąsiednich parafii ok. 3000 wiernych

Młody rewolucjonista

Naraz w lutym 1906 r. nastąpił rozłam z biskupami księży Maryawitów. Ks. Goliński od razu zmienił swoje postępowanie i swoje do parafian stosunki. Lubo sam nie wypowiedział posłuszeństwa księdzu biskupowi — jak w ogóle wszyscy kapłani Maryawici z dyecezyi Lubelskiej — jednak otwarcie i jawnie począł wskazywać ludowi, że odrodzenie moralne całego świata nastąpić jedynie może przez cześć Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie Utajonego. Zachęcał swych słuchaczy przytem do adorowania Przenajświętszego Sakramentu. Skutek tych nauk przechodził wszelkie oczekiwanie. Tysiące ludu podążało do mieszkania ks. Golińskiego, by się tam w pisać do liczby adoratorów. Samych Markuszewian w ciągu dwóch tygodni zapisało się 3,000. Prócz nich zapisali się licznie mieszkańcy sąsiednich parafij: Garbowa, Klementowic, Rudna, Kurowa, Końskowoli, Baranowa, Wąwolnicy i Michowa. Ks. Cieślakowski nie śmiał otwarcie wystąpić przeciwko działalności ks. Golińskiego, — owszem, zdawał się być rad z tego, że kościół markuszewski stale zapełniony był wiernymi. Cichaczem jednak powstawał przeciwko temu ruchowi, odwodząc swych parafian od częstszego przystępowania do Sakramentów Świętych. Lud jednak w dalszym ciągu szedł za głosem ks. Maryawity. Taki stan rzeczy trwał do 25 lutego. Jeden z sąsiednich proboszczów, były profesor seminaryum Janowskiego a przyjaciel biskupa, ks. Józef Pruszkowski (skądinąd znakomita postać, Czytelnikom naszej rubryki znany już jako autor „Martyrologium, czyli męczeństwa Unii świętej na Podlasiu", kroniki prześladowań unitów po skasowaniu unii brzeskiej w 1874 - 1875 roku - przyp. ZS*),*

Między wiarą a polityką

Zaniepokojony tłumnem zbieraniem się ludu do Markuszewa, przybył umyślnie do ks. Cieślakowskiego, by go nakłonić do energicznego wystąpienia przeciwko ks. Golińskiemu. Sam potem pojechał do Lublina w celu przedstawienia ks. biskupowi „szkodliwej" działalności ks. wikaryusza z Markuszewa. Była to chwila ogromnego kokietowania księży przez stronnictwo Narodowo Demokratyczne. Stosunek ten jednak nie był wcale idealnej natury. Tak duchowieństwo, jak najpotężniejsza w kraju partya, pragnęły z tego związku jak największe wyciągnąć dla siebie korzyści. Narodowcy przeto w celu wywarcia przez księży na lud większego wpływu, podnosili historyczne znaczenie duchowieństwa polskiego, zamykając oczy na różne bijące w oczy nadużycia jego. Duchowieństwo zaś za pomocą narodowców pragnęło osiągnąć w kraju utracone tu i owdzie przez swój nietakt i złą wolę wpływy. Ks. Cieślakowski przeto, nie mogąc nic zarzucić ks. Golińskiemu w zakresie kościelnym, udał się do zwolenników partyi narodowej z prośbą, aby mu pomogła do usunięcia ks. Golińskiego z parafii, jako przeciwnika wszelkich prądów politycznych w kraju. Drogą denuncyacyi i świadomego a złośliwego potępienia w oczach patryotów chciał się pozbyć z parafii niemiłego dla siebie kapłana. (...)Nie zastanowił się nawet ten starzec, jaką krzywdę swemu pomocnikowi wyrządza... Krokiem tym jednak otrzymał zapewnienie skutecznej pomocy. Jakoż wkrótce, zgodnie z życzeniem proboszcza, narodowcy udali się do ks. Jaczewskiego ze skargą na ks. Golińskiego, zarzucając mu, że „burzy naród", „odwodzi ludzi od Kościoła św." i że „uczy parafian modlić się po domach"... Warto przy tym wiedzieć, że w Lublinie bojówki związane z ND próbowały nawet rozbić wspólnotę mariawicką na wzgórzu Czwartek. Wydaje się przy tym, że sami mariawici raczej byli neutralni politycznie, chociaż posądzano ich o kontakty z lewicą, może dlatego, że wielu z nich to byli chłopi i robotnicy. Wobec władz carskich, jak się wydaje, nowe wyznanie było zupełnie lojalne - np. w cytowanym kalendarzu kilka stron poświęconych jest na spis wszystkich możliwych imienin i świąt członków dynastii Romanowów

Jak przebiegła rozprawa przed biskupem? Co stało się z księdzem Golińskim? Dlaczego trzeba było budować kaplicę w Łanach? - cd. w następnym numerze.

Zbigniew Smółko

W roku 1908 w Kościele Mariawitów posługę sprawowało **34 księży** oraz **120 zakonnic**. Dodatkowo wierni mieli do dyspozycji **54 kościoły, 35 ochronek, 16 szkół,** w których uczyło się **3700 uczniów, 32 zakłady rzemieślnicze, 5 sklepów** z tanimi produktami dla ubogich, własną drukarnię, łaźnię publiczną

Oceniając księży mariawitów we wczesnym okresie funkcjonowania ruchu, błogosławiony Honorat Koźmiński, pierwotnie m.in. zwierzchnik Kozłowskiej: „Ogólnie biorąc, wszyscy ci kapłani są święci osobiście, jak najbardziej gorliwi, wytrwali, umartwieni i – że tak powiem – stanowią kwiat naszego kleru świeckiego w całym Królestwie".

REG

eprasa.pl a0d944e9e3

Jan Bogdanowicz (1827 - 1891) - spiskowiec, gospodarz, wygnaniec (cz. I)

Marzył o powstaniu, przesiedział je w tiurmie

Jego młodszy brat już pierwszej nocy rzucił się do walki i niedługo potem został rozstrzelany przez Moskali. Do dziś śpiewają o nim pieśni. Starszy z braci Bogdanowiczów zdążył zobaczyć więcej, więc i decyzje podejmował mniej gwałtowne.

Rodzina Bogdanowiczów miała polsko-ormiańskie korzenie, ich przodkiem był m.in. słynny uczony ksiądz Grzegorz Piramowicz. W Nadrybiu koło Łęcznej, w związku z podziałami rodzinnymi między Piramowiczównami, osiedli w 1833 roku.

Z piątki dzieci do dorosłości oprócz braci Jana i Kazimierza dożyła jeszcze starsza siostra Józefa Zofia. Ojciec zmarł w 1841, więc dobrami zarządzała matka. Nie wychodziło jej to najlepiej, acz dzieci odebrały staranne, domowe wychowanie. Płonne okazały się nadzieje, że chłopcy po prostu grzecznie przejmą niewielki mająteczek i zaczną sobie gospodarzyć.

Wygnaniec

Jan w 1847 roku pobił Kozaka, w związku z czym musiał uciekać z kraju. Pierwszym celem była Galicja. Był świadkiem ostrzelania przez wojska rządowe Lwowa, potem - jak ustalił jego biograf Eugeniusz Niebelski z KUL - bił się na Węgrzech „za wolność naszą i waszą". Swoją pierwszą życiową odyseję zakończył w Paryżu. Tam obracał się w środowisku Towarzystwa Historyczno - Literackiego, skupiającego polityczną i intelektualną elitę emigracji. Jan odnalazł się tam pewnie łatwo, zresztą zawsze będzie imponował ogładą. Napisze o nim w swoich wspomnieniach ks. Adam Słotwiński, potem w Łukowie bliski współpracownik księdza Brzóski i sam zawołany spiskowiec, tak podsumowując poziom chełmskiego ziemiaństwa: *W tej jednak jałowej pod względem duchowym i umysłowym okolicy odznaczali się, jak brylanty w śmieciach, dwaj ?dzielni ludzie, obywatele ziemscy, a mianowicie: Adolf Smorczewski ze Zdannego, zdolny, pracowity, braterską swych włościan otaczający opieką rolnik, i Jan Bohdanowicz z Nadrebia, dobry i serdeczny towarzysz a odważny patryota ...*

Do Polski wrócił po carskiej amnestii z 1859 roku i podzieliwszy majątek z Kazimierzem, który wziął dzierżawę w Łowczy, osiadł w Nadrybiu.

Długo spokojnie nie usiedział.

Gospodarzem okazał się bardzo sprawnym. Mimo zadłużenia odziedziczonego po matczynych rządach potrafił zakładać nowe folwarki, do gospodarowania w których ściągał osadników z Niemiec. Wydaje się, że nie bez znaczenia był tu też dobry ożenek - Marcelina Chądzyńska wniosła do małżeństwa okazałe wiano. Nie dla niego jednak było doglądanie hektarów.

Początkowo, jak wielu innych ze swojej sfery, był umiarkowanym zwolennikiem białych

Jan Bogdanowicz z Nadrybia koło Puchaczowa był jednym z liderów konspiracji przed Powstaniem Styczniowym na Lubelszczyźnie. Wcześniej uczestniczył w Wiośnie Ludów w Galicji i na Węgrzech oraz przebywał na emigracji w Paryżu

Od nazwiska braci pochodzi nazwa, głośnej z kopalni, miejscowości Bogdanka

- stronnictwa umiarkowanego, gotowego do negocjacji, pracy organicznej, zacieśniania więzi między zaborami, o ile to możliwe uniknięcia walki zbrojnej. Emanacją środowiska było Towarzystwo Rolnicze, które założył w 1858 roku Andrzej Zamoyski. Obaj Bogdanowicze, podobnie jak wiele innych osób z okolicznego ziemiaństwa, szybko do niego przystali. Jednym z głównych tematów rozważań i działań organizacji było m.in. podniesienie

O Kazimierzu Bogdanowiczu pisaliśmy w numerach 5 i 6 z bieżącego roku

stanu rolnictwa i oczynszowanie chłopów. Pomysł, zwłaszcza na Podlasiu, mocno nieoczywisty.

Jak to z uwłaszczaniem było

Uroczą historyjkę znajdujemy we wspomnieniach Bronisława Deskura, późniejszego powstańczego naczelnika powiatu radzyńskiego. Owoż, powróciwszy z Warszawy, stanął na ganku dworku w Horostycie, zwołał kmieci i rzekł: *Bracia kochani! Od dziś panowie zebrani na zjazd w Warszawie, jednozgodnie postanowili znieść pańszczyznę na zawsze, zwracamy wam na własność ziemię którą posiadacie a która się wam od dawna należy, pracą i trudem waszym zdobyta, że zaś sprawiedliwość nie została wam do tej pory wymierzona, przyczyną tego jest rząd obcy, który do tego dotąd nie dopuszczał, a od którego wszystko zależało (...) Jakieś było moje zdumienie, kiedy usłyszałem odpowiedź: Proszę pana, niech lepiej będzie tak jak było dotąd...".* Z największym trudem i po intensywnych zabiegach udało się przekonać włościan, żeby nie przyłazili na pańszczyznę. Jednak takie gorączki jak Teodor Jasieński z Rozwadówki, Rajmund Krasowski z Pieszowoli czy Bogdanowiczowie łatwo nie dawali za wygraną. Co więcej - widać to też w cytowanej przemowie Deskura - łączyli sprawę społeczną z narodową. A tędy już blisko było do obozu czerwonych.

Spisek wewnątrz Towarzystwa

Większość uczestników Towarzystwa była raczej ugodowa, ale była też w nim frakcja gotowa zbierać fundusze, pomysły i ludzi, żeby w odpowiednim momencie rzucić się do czynu. To Jan był jednym z mózgów konspiracji. Znowuż oddajmy głos księdzu Słotwińskiemu: *...Przed każdym zjazdem Tow. roln. Bohdanowicz zjawiał się u mnie w towarzystwie kilku młodych obywateli i radziliśmy wspólnie, jakie mamy postawić wnioski. Kółko to nazwało się: „Towarzystwem czynu" i miało nie tylko na celu pług i inwentarz, ale obudzało również ducha w sprawie narodowej; np. postawiło na zebraniu obywatelstwa dwóch powiatów wniosek następujący: aby wybrana z trzech obywateli komisya zbadała szczegółowo wiadomości tyczące się życia tak obywatelskiego jak i politycznego Mgrb. Wielopolskiego i Hr. Andrzeja Zamojskiego, a po złożeniu relacyi rozstrzygła, za którym z tych mężów stanu cały naród polski ma iść w sprawie narodowej. Po upływie 3 miesięcy komisya wyznaczona na wspólnem zebraniu członków Tow. roln. tych dwóch powiatów oświadczyła się jedno zgodnie za Andrzejem Zamojskim".*

Zbigniew Smółko

REGION NA DAWNYM PLANIE

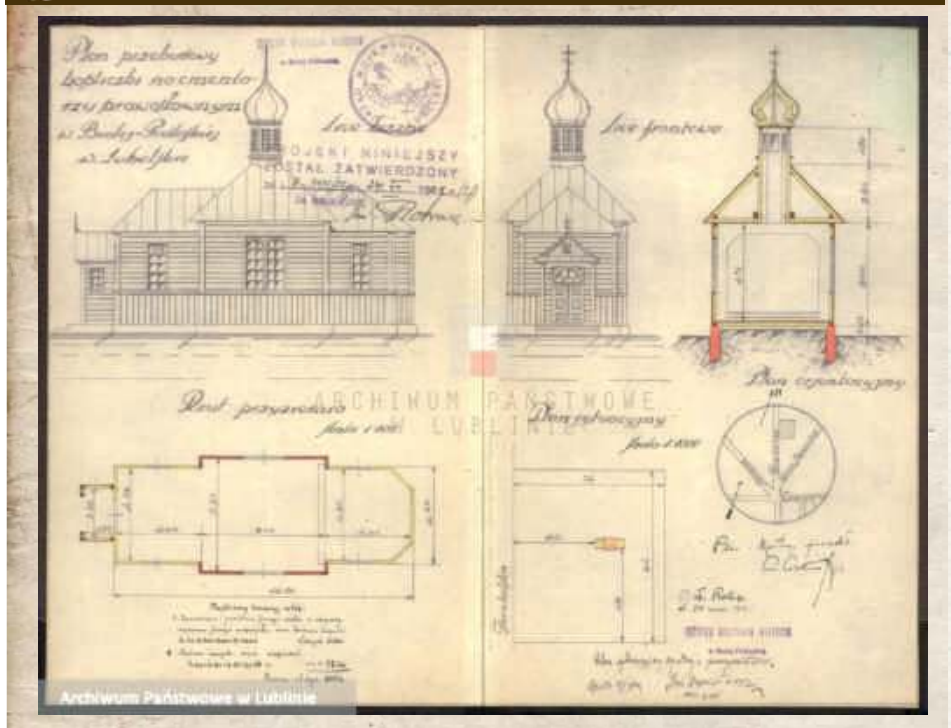

Plany cerkwi św. Onufrego w Białej Podlaskiej, która stała na terenie dzisiejszego cmentarza prawosławnego na ulicy Terebelskiej, tam, gdzie dziś znajduje się cerkiew pw. św. Cyryla i Metodego. Wzniesiona została z funduszy Stefanii Radziwiłłówny (później WIttgensteinowej), córki Dominika Radziwiłła, ostatniego bialskiego Radziwiłła. Powstała jako cerkiew unicka, po 1875 prawosławna. W 1929 roku została wyremontowana (przy tej okazji powstały rysunki). Latem 1938 roku została rozebrana w ramach tzw. akcji polonizacyjno-rewindykacyjnej, w ramach której na Południowym Podlasiu i Chełmszczyźnie zniszczono ponad 100 obiektów sakralnych

REG

Czytelnicza jazda obowiązkowa

O najstarszych parafiach Łukowa i okolic

Sieć parafialna w dawnych czasach była podstawową formą samoidentyfikacji terytorialnej. O ile łatwo byśmy znaleźli chłopa, który by nie wiedział, np. w jakiej żyje guberni, o tyle każdy wiedział, do jakiej parafii należy.

Książka p. doktora Jana Rzewuskiego (co ciekawe: organisty z kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego) „Parafia Rzymskokatolicka w Łukowie w okresie średniowiecza i w czasach nowożytnych od XIII do XX wieku" uzupełnia poważną lukę w dostępnej literaturze na temat dawnych dziejów chrześcijańskiego Łukowa (bo pamiętać należy o społeczności żydowskiej). W systematyczny i przystępny sposób prowadzi od dziejów półlegendarnych, opowieści o templariuszach i planach założenia biskupstwa misyjnego, przez czasy nowożytne i rozkwit zakonów (bernardynów, pijarów i dominikanów). Autor starannie rekonstruuje wygląd kolejnych świątyń i ich uposażenie oraz codzienne funkcjonowanie. Książka wyposażona jest w duży zbiór archiwalnych fotografii, nie tylko o tematyce ściśle kościelnej.

Rzecz absolutnie niezbędna na każdej półce miłośnika historii nie tylko Ziemi Łukowskiej, bo tamtejsza sieć parafialna należy do najstarszych i najtrwalszych struktur w regionie. Początkowo należała, jak cała Małopolska, do Diecezji Krakowskiej. To od Łukowa pączkowały parafie w szerokim obszarze między Radzyniem (Kozimrynkiem), Kockiem, Międzyrzecem i Mazowszem.

Za udostępnienie egzemplarza i życzliwe wsparcie dziękuję p. Leszkowi Warszowi, autorowi profilu facebookowego i twitterowego @TerraLucov.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl a0d944e9e3

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Gerson wrócił, jest kolejny Hiszpan. Pożegnali obrońcę i pomocnika

Zielono-czarni podpisali kontrakt z Gersonem, 30-letnim środkowym obrońcą, który w przeszłości rozegrał jeden sezon w Górniku. Do drużyny dołączył też Hiszpan Jonathan de Amo. Z klubem pożegnali się natomiast Paweł Baranowski i Aleksander Jagiełło.

Sprawdzali go przez miesiąc

30-letni Brazylijczyk w Górniku. W czwartek, 17 lutego, przedstawiciele klubu poinformowali o podpisaniu kontraktu z Gersonem. Środkowy obrońca związał się z zielono-czarnymi półtoraroczną umową.

Urodzony w Rio de Janeiro zawodnik grał w Górniku w sezonie 2016/2017. Zaliczył 24 występy, we wszystkich z tych meczów wychodził na boisko w podstawowym składzie. Strzelił też jednego gola. Brazylijczyk był wypożyczony do zielono-czarnych z Lechii Gdańsk.

Jest piłkarskim obieżyświatem. Po wyjeździe z ojczyzny występował w klubach z Austrii, Węgier i Rumunii. Potem trafił do Polski, skąd wyjechał grać do Korei Południowej. Następnie wrócił do ojczyzny, by znów wyjechać na Łotwę i do Japonii. W 2021 roku rozegrał jeden mecz ligowy w Japonii. W 2020 roku nie rozegrał żadnego ligowego spotkania. Ostatnio był bez klubu.

Sztab szkoleniowy Górnika sprawdzał Gersona od 17 stycznia, czyli od początku obozu w Turcji.

- Jego forma fizyczna z dnia na dzień coraz lepiej wygląda - zapewnia dyrektor sportowy Górnika Veljko Nikitović, cytowany przez klubowe media.

Trzeci Hiszpan

W sobotę klub poinformował o zatrudnieniu Hiszpana Jonathana De Amo. To 32-letni środkowy obrońca urodzony w Barcelonie. W ojczyźnie grał m.in. w rezerwach Espanyolu i Celty Vigo. Ma na koncie wiele sezonów rozegranych w Polsce. W naszym kraju reprezentował barwy Widzewa Łódź, Miedzi Legnica, Bruk-Bet Termalici Nieciecza i Stali Mielec, w której ostatnio występował. Na poziomie polskiej ekstraklasy rozegrał 46 meczów, w których strzelił trzy gole. Jest trzecim Hiszpanem w Górniku - w klubie są także pomocnik Alex Serrano i obrońca Ruben Lobato. Jonathan De Amo związał się z Górnikiem do końca sezonu 2022/2023.

Fot.Górnik łęczna

Gerson jest piłkarskim obieżyświatem. Po wyjeździe z ojczyzny występował w klubach z Austrii, Węgier i Rumunii. Potem trafił do Polski, skąd wyjechał grać do Korei Południowej. Następnie wrócił do ojczyzny, by znów wyjechać na Łotwę i do Japonii

Środkowy obrońca przeniósł się do Kazachstanu

Za porozumieniem stron rozwiązany został natomiast kontrakt z Pawłem Baranowskim. Środkowy obrońca był piłkarzem Górnika od 2019 roku. Zaliczył z zielono-czarnymi dwa awanse. Przez dwa lata był podstawowym zawodnikiem drużyny Kamila Kieresia, w której rozegrał 70 meczów i strzelił trzy gole. W bieżącym sezonie w PKO Ekstraklasie rozegrał sześć spotkań, ostatnie pod koniec września, oraz jedno w Fortuna Pucharze Polski. 31-latek po odejściu z Górnika podpisał kontrakt z kazachskim FK Atyrau. Piłkarzem tego klubu jest Piotr Grzelczak, były napastnik zielono-czarnych.

Piłkarzem Górnika nie jest już też Aleksander Jagiełło. 27-letni pomocnik podpisał kontrakt z zielono-czarnymi w styczniu 2021 roku. Zagrał w dziewięciu meczach w Fortuna 1 Lidze i dwa w bieżącym sezonie w PKO Ekstraklasie. Ani razu nie wyszedł w podstawowym składzie swojej drużyny.

Dominik Smagała

TRANSFERY GÓRNIKA

PRZYSZLI: Gerson (obrońca), Ruben Lobato (obrońca), Jonathan De Amo (obrońca)

ODESZLI: Paweł Baranowski (obrońca), Aleksander Jagiełło (pomocnik), Maciej Orłowski (obrońca), Tomasz Tymosiak (pomocnik), Paweł Wojciechowski (napastnik)

Wyniki 22. kolejki:
Termalica - Legia 0:0
Zabrze - Raków 1:1
Jagiellonia - Cracovia 0:0
Lechia - Lech 1:0
Stal - Pogoń 0:1
Śląsk - Piast 1:3
Warta - Radomiak 3:1
Zagłębie - Płock 3:1
Wisła - Górnik (po zamknięciu wydania)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Pogoń Szczecin	22	46	40-17
2.	Lech Poznań	22	45	45-17
3.	Raków	22	42	40-23
4.	Lechia Gdańsk	22	39	36-25
5	Radomiak Radom	22	36	30-21
6.	Górnik Zabrze	22	32	31-30
7.	Cracovia	22	31	30-29
8.	Stal Mielec	22	31	28-29
9.	Wisła Płock	22	30	31-32
10	Piast Gliwice	22	29	31-29
11	Jagiellonia	22	28	27-34
12	Śląsk Wrocław	22	25	32-36
13	Warta Poznań	22	23	19-26
14	Zagłębie Lubin	22	23	25-42
15	Wisła Kraków	21	21	21-33
16	**Górnik Łęczna**	**21**	**20**	**21-38**
17	Legia Warszawa	21	19	22-32
18	Termalica	21	16	22-38

Następna kolejka (25-28.02.):
Cracovia - Termalica, Jagiellonia - Warta, Legia - Wisła, Piast - Zabrze, Pogoń - Lech, Radomiak - Lechia, Raków - Płock, Śląsk - Zagłębie, Górnik - Stal (26.02., g. 17.30)

Koniec testowania. Wisła zaczyna walkę

Już w najbliższą niedzielę piłkarze Wisły Puławy wrócą na ligowe boiska. Na inaugurację wiosennych zmagań podejmą Pogoń Grodzisk Mazowiecki.

W ostatnim starciu sparingowym podopieczni Mariusza Pawlaka pokonali 3:0 Broń Radom. Po nieco ponad kwadransie gospodarze objęli prowadzenie za sprawą Stefana Ilica, który trafił po długim rogu. Podwyższył Błażej Cyfert, świetnie zachowując się w polu karnym po rzucie rożnym. Wynik ustalił Bartłomiej Bartosiak, który trafił zza pola karnego.

Przed puławianami ostatnie dni treningów i inauguracja ligi. 27 lutego o godz. 17:00 na własnym boisku zagrają z Pogonią. W pierwszym starciu Wisła wygrała 2:0 po golach Adriana Paluchowskiego i Piotra Lisowskiego.

WISŁA PUŁAWY - BROŃ RADOM 3:0 (2:0)

Bramki: Ilic 18`, Cyfert 26`, Bartosiak 70`).

Wisła: Socha - Flak (46` Kuban, 75` Flak), Cydert, Bracik, Cheba, Kona (46` Lisowski), Puton (46` Kondracki), Daniel (75` Puton), Ilic (60` Ednilson), Banach (46` Bartosiak), Paluchowski (60` Drozdowicz).

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY

PRZYBYLI: Pedro Gaio (Caldas SC), Maciej Kona (Chojniczanka Chojnice), Jan Flak (Sokół Ostróda), Paweł Rompa (trener bramkarzy), Krystian Bracik (Cracovia Kraków), Stefan Ilic (Budocnost Dobanovci).

ODESZLI: Mateusz Pielach (Świdniczanka Świdnik), Karol Czelny (Bieszczad Ustrzyki Dolne), Dylan Ruiz-Diaz (Sportis Łochowo), Marcin Popławski, asystent trenera, Granit Bychawa), Borys Piotrowski (Podlasie Biała Podlaska), Łukasz Kacprzycki (Stal Stalowa Wola).

PLAN SPARINGÓW WISŁY
1:2 Korona Kielce
6:0 Pilica Białobrzegi
2:3 Resovia Rzeszów
2:1 Podlasie Biała Podlaska
6:2 Energia Kozienice
3:2 Chełmianka Chełm
3:0 Broń Radom

mp

Stefan Ilic wiślakiem

Serb Stefan Ilic to nowy zawodnik Wisły Puławy. 23-latek występuje jako skrzydłowy i trafia do ekipy Mariusza Pawlaka z rodzimego Budocnosti Dobanovci.

Stefan jest wychowankiem legendarnej i ocenianej przez wielu jako najlepszej w Europie szkółki Partizana Belgrad, gdzie trenował od najmłodszych lat. Następnie był wypożyczony do Teleoptika Zemun. Kolejnym przystankiem był FK Macva Sabac, z którym grał w serbskiej Superlidze. Ostatnie trzy rundy to występy w Budocnosti Dobanovci. W ubiegłym sezonie Stefan rozegrał 32 mecze w Prvej Lidze, zdobywając osiem goli. Runda jesienna bieżącego sezonu to 20 spotkań oraz cztery gole.

Nowym zawodnikiem Wisły Puławy został Stefan Ilic

Stefan reprezentował też barwy swojego kraju w kadrach do lat 17, 18 i 19. Z Wisłą związał się półtorarocznym kontraktem z opcją przedłużenia o kolejne dwanaście miesięcy. Kibice mieli okazję oglądać nowego skrzydłowego w grach kontrolnych z Energią Kozienice, gdzie zanotował asysty oraz w meczu z Chełmianką Chełm, który zakończył z golem na swoim koncie.

mp

„Mały" w Stali

Łukasz Kacprzycki zagra wiosną w Stali Stalowa Wola.

27-letni skrzydłowy został wypożyczony do trzecioligowca do końca bieżącego sezonu. Umowa po spełnieniu odpowiednich warunków zawiera opcję transferu definitywnego. Łukasz wystąpił jesienią w 11 drugoligowych spotkaniach, zdobywając jednego gola. Przez ostatnie trzy i pół roku zagrał w 86 ligowych meczach, zapisując na swoim koncie 22 gole.

mp

Łukasz Kacprzycki do końca sezonu będzie grał w trzecioligowej Stali Stalowa Wola

II LIGA

PROGRAM 21. KOLEJKI (27.02., godz. 17:00)
Wisła - Pogoń G.
Pogoń S. - Olimpia
Hutnik - Motor
Śląsk II - Bełchatów
Ruch - Lech II
Znicz - Garbarnia
Stal - KKS Kalisz
Sokół - Wigry
Radunia - Chojniczanka

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	19	45	40:15
2	Chojnicza	20	38	44:20
3	Ruch Chorzów	20	36	29:20
4	Radunia Stężyca	20	32	35:29
5	Olimpia Elbląg	20	32	23:20
6	Lech II Poznań	19	32	20:17
7	Motor Lublin	20	30	32:19
8	Garbarnia Kraków	19	30	28:23
9	Wigry Suwałki	20	28	23:23
10	Wisła Puławy	20	26	35:32
11	Śląsk II Wrocław	20	26	31:33
12	KKS Kalisz	20	24	21:25
13	Pogoń Siedlce	20	24	26:37
14	Znicz Pruszków	19	23	22:27
15	Pogoń Grodzisk M.	20	18	20:31
16	GKS Bełchatów	20	18	17:32
17	Hutnik Kraków	20	15	17:33
18	Sokół Ostróda	20	12	12:39

NASTĘPNA KOLEJKA (05.03., godz. 17:00): Chojniczanka - Wisła, Olimpia - Sokół, Wigry - Stal, KKS Kalisz - Radunia, Pogoń G. - Znicz, Garbarnia - Ruch, Lech II - Śląsk II, GKS Bełchatów - Hutnik, Motor - Pogoń.

REG

eprasa.pl a0d944e9e3

Podlasie pokonało Olimpię. Nowa zapora na bramce

Piłkarze Podlasia Biała Podlaska zanotowali piąte zwycięstwo w okresie przygotowawczym. Na własnym boisku pokonali lidera IV ligi podlaskiej - Olimpię Zambrów.

Jednego gola zdobył Mariusz Chmielewski. - To był bardzo pożyteczny sparing. Zagraliśmy z silnym przeciwnikiem, z kilkoma uznanymi nazwiskami w składzie. Najsprawiedliwszy byłby remis. Oba zespoły miały swoje okazje, po jednym razie na przeszkodzie stanęła poprzeczka. Zwyciężyliśmy, nie straciliśmy gola. Najważniejsze, że obyło się bez kontuzji - mówi Rafał Borysiuk.

Szkoleniowiec obserwował jednego zawodnika. - Po ofensywny gracz z Ukrainy, który ma nasz paszport. Podziękowaliśmy mu za usługi. Wydaje się, że nasz skład się nie zmieni. Najważniejsze, żeby zawodnicy narzekający na urazy wrócili do pełnej dyspozycji. Indywidualnie ćwiczy już Maciej Wojczuk, który nie czuje bólu po kontuzji Achillesa. Z rozgrzewki przed meczem z Avią zszedł Tomasz Andrzejuk, któremu dokucza pięta. Z kolei Bartosz Idzikowski ma problemy z dyskiem. Nie są to poważne kontuzje i mam nadzieję, że w najbliższym sparingu zagramy w najsilniejszym składzie - wylicza opiekun Podlasia.

W niedzielę o godz. 7 piłkarze Podlasia wybrali się do Pobierowa. W sumie pojechało 20 zawodników i czterech członków sztabu szkoleniowego. - Mamy do dyspozycji boisko ze sztuczną nawierzchnią, siłownię. Będziemy trenować na miejscowym MOSiR -ze. W planach jest kilka odpraw, analiza naszej gry. Skupimy się na taktyce. Do ligi zostało już mało czasu i od teraz będziemy schodzić z obciążeń. W drodze powrotnej zajedziemy do Koszalina i zmierzymy się z trzecioligowym Bałtykiem - dodaje Borysiuk.

Bialczanie cieszą się, że po kilku latach przerwy ponownie wyjadą na obóz. - Mamy przed sobą dni wytężonej pracy, ale będzie czas na integrację zespołu. Zmienimy klimat. Mamy zapewnione znakomite warunki do treningów oraz świetną bazę noclegową - mówi opiekun Podlasia.

Mateusz Małecki związał się z Podlasiem Biała Podlaska. 21-latek będzie walczył o miejsce między słupkami z Krystianem Bartoszkiem

Mateusz w Podlasiu

Nowym bramkarzem zespołu został Mateusz Małecki.

Zawodnik urodzony w 2001 roku ma walczyć o miejsce w pierwszym składzie z pozyskanym z Termaliki Bruk-Bet Nieciecza Krystianem Bartoszkiem. Małecki ostatnio występował w IV-ligowym Świcie Staroźreby, zaś w CV ma grę w: Polonii Warszawa, Broni Radom, PAF-ie Płońsk, której jest wychowankiem. - Cieszę się, że Mateusz jest z nami. Rywalizacja z Krystianem zapowiada się bardzo ciekawie - mówi szkoleniowiec bialczan.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - OLIMPIA ZAMBRÓW 1:0 (0:0)

Bramka: Chmielewski 65`.
Podlasie: Bartoszek - Szatała, Kot, Jarzynka, Salak, Nieścieruk, Bahonko, Pigiel, Chmielewski, Kocoł, Kosieradzki.
Ponadto grali: Małecki, Mierzwiński, Kobyliński, Spring, Piotrowski, zaw. testowany I.

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

PRZYBYLI: Borys Piotrowski (Wisła Puławy), Krystian Bartoszek (Termalica Bruk -Bet Nieciecza), Mateusz Małecki (Świt Staroźreby), Paweł Szatała (Huczwa Tyszowce), Mariusz Chmielewski (Huragan Międzyrzec Podlaski), Mateusz Jarzynka (przedłużenie umowy).
ODESZLI: Michał Nowak (rozwiązanie kontraktu), Tomasz Tuttas (Lutnia Piszczac), Paweł Zabielski (Lutnia Piszczac).

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

10:1 Hetman Zamość
0:1 Pogoń Siedlce
2:0 Wissa Szczuczyn
4:0 Cresovia Siemiatycze
1:2 Wisła Puławy
4:1 Orlęta Radzyń Podl.
1:3 Avia Świdnik
2:0 Olimpia Zambrów
26.02., Bałtyk Koszalin
05.03., Jagiellonia II Białystok

Milik pokonał Lukę

Arkadiusz Milik zdobył dwa gole w meczu 1/16 finału Ligi Konferencji Europy.

Drużyna reprezentacji Polski - Olimpique Marsylia pokonała 3:1 Qarabag Agdam. Cały mecz w barwach zespołu z Azerbejdzanu rozegrał Luka Gugeszaszwili. 22-latek w sezonie 2017/2018 rozegrał 16 meczów w barwach Podlasia Biała Podlaska.

mp

Raczyński zostaje w Orlętach. Ozimek nowym nabytkiem

Gracze z Radzynia Podlaskiego wreszcie wygrali. Po serii pięciu przegranych z rzędu podopieczni Mikołaja Raczyńskiego ograli Pilicę Białobrzegi.

Przed tygodniem trener Orląt nie wytrzymał. Zdenerwował się i po starciach z Olimpią Zambrów oraz Zniczem Biała Piska zakomunikował, iż oddaje się w ręce zarządu. Jak udało się nam ustalić, bardzo szybko wycofał się z tych słów i normalnie przeprowadził mikocykl treningowy. Podsumowaniem było starcie z Pilicą. Dwa trafienia zaliczył Piotr Ćwik oraz jedno wracający do klubu z Gromu Kąkolewnica - Dominik Rycaj. Szkoleniowiec nie chciał wypowiadać się o sytuacji sprzed kilku dni.

- Straciliśmy gola z karnego, którego nie było. W drugiej połowie Robert Nowacki obronił rzut karny. Niedługo później podwyższyliśmy, a miejscowych było stać na zmniejszenie strat. Za postawę postawiłbym zespołowi piątkę z plusem - mówi opiekun radzynian.

W minionym tygodniu zespół trenował aż 10 razy. - Mieliśmy obóz dochodzeniowy. Widać było, że zawodnicy mają ciężkie nogi. Szacunek, że wybiegaliśmy cały mecz. Chłopcy zrealizowali dużo założeń przedmeczowych - dodaje.

W minionym tygodniu piłkarze Orląt odbyli obóz dochodzeniowy. Pracowali dwa razy dziennie. Podsumowaniem był sparing z Pilicą Białobrzegi

Szpital

W ostatnich dniach nie mogli trenować Przemysław Koszel i Piotr Bryja. - Cały czas nie może ćwiczyć Michał Kobiałka. Na uraz narzekał Mateusz Chyła. Wsparł nas Bartłomiej Siudaj, który zostanie wypożyczony. Ratujemy się juniorami - mówi szkoleniowiec.

Ozimek w Orlętach

Nowym zawodnikiem Orląt został 21-letni Mateusz Ozimek. Młody skrzydłowy związał się z klubem półtoraroczną umową.

Jesienią występował w ŁKS -ie Łagów, do którego wypożyczony był z Hutnika Kraków. W poprzednim sezonie był podstawowym zawodnikiem drużyny z Nowej Huty. Na poziomie II ligi wystąpił w 26 spotkaniach notując przy tym 2 bramki i tyle samo asyst. W rundzie jesiennej obecnego sezonu, Mateusz miał bezpośredni udział przy sześciu bramkach naszego ligowego rywala. (trzy gole i trzy asysty).

- Od miesiąca byłem w kontakcie z Mateuszem. Wiedziałem, że czeka na ofertę z drugiej ligi. Pamiętam go z występów w Hutniku. Wówczas pracowałem w Olimpii Grudziądz. Ostatnio był w Łagowie. Wychowanek Widoku jest typem gracza, który odpowiada do stylu gry mojego zespołu. Wierzę, że da nam dużo jakości - mówi szkoleniowiec.

PILICA BIAŁOBRZEGI - ORLĘTA RADZYŃ PODLASKI 2:3 (1:1)

Bramki: 13` (k), 90` - Ćwik 2`, 68`, D. Rycaj 51`.
Orlęta: Ciołek - Szymala, Myszka, Chyła, Chelyadko, Korolczuk, Kamiński, K. Rycaj, Ćwik, Kuźma, Kaczyński. Ponadto grali: Nowacki, Mnatsakanyan, Siudaj, Skrzyński, D. Rycaj, Ozimek, Rosiak.

Jadą do stolicy

W sobotę radzynianie rozegrają dwa spotkania kontrolne. O godz. 12:00 mają zagrać z Legią II Warszawa, zaś o godz. 15:30 z Drukarzem Warszawa.

PLAN SPARINGÓW ORLĄT

4:2 Chełmianka Chełm
1:3 Świt Nowy Dwór Maz.
2:4 Victoria Sulejówek
1:4 Podlasie Biała Podl.
0:9 Olimpia Zambrów
2:3 Znicz Biała Piska
3:2 Pilica Białobrzegi
26.02., Legia II Warszawa
26.02., Drukarz Warszawa

GIEŁDA TRANSFEROWA ORLĄT

PRZYBYLI: Sebastian Kaczyński (Sokół Sieniawa), Michał Kobiałka (Pogoń Siedlce), Krzysztof Górski (asystent trenera, Stal Mielec), Karol Migal, Sebastian Walczyna (obaj z drużyny juniorów), Dominik Rycaj (Grom Kąkolewnica), Mateusz Ozimek (ŁKS Łagów).
ODESZLI: Arkadiusz Maj (Polonia Bytom), Fabian Ciok (asystent trenera, Polesie Kock), Damian Kołtunowicz (Oskar Przysucha), Jan Bożym (Bałtyk Gdynia), Mateusz Tarnowski (Tygrys Huta Mińska), Bartłomiej Siudaj (Huragan Międzyrzec Podlaski).

mp

REG

eprasa.pl a0d944e9e3

W Łukowie brakuje boiska ze sztuczną nawierzchnią

W minionym tygodniu piłkarze Orląt trenowali trzy razy. Podsumowaniem mikrocyklu była sobotnia gra z liderem Klasy Okręgowej - Gromem Kąkolewnica.

- Mamy do dyspozycji Orlika. Ćwiczyliśmy w poniedziałek, środę i piątek. W wielu ośrodkach są boiska ze sztuczną nawierzchnią. My takiego nie mamy. Inni będą mieli nad nami przewagą, ale takie jest życie. Sądzę, że to nie tylko nasza bolączka. Naszym władzom miasta idzie ciężko sprawa fajnego obiektu, które służyłoby wielu młodym mieszkańcom. Również drużyny z powiatu łukowskiego miałyby gdzie trenować oraz grać mecze sparingowe. Koszty budowy są duże, ale później dużą część można odzyskać dzięki usługom wynajmu - mówi Dariusz Solnica.

Szkoleniowiec ma do dyspozycji nowych zawodników, którzy od dłuższego czasu trenują z ekipą.

Sebastian Czarnecki (w środku) został oficjalnie nowym-starym bramkarzem Orląt. Z lewej Maciej Syga, z prawej Dariusz Solnica

- Hubert Niedziółka i Maciej Janaszek to nasi gracze, którzy byli na wypożyczeniach odpowiednio w Bad Boys Zastawie oraz ŁKS-ie Łazy. Jest Tomek Zaręba i Kuba Rożen, którzy wracają do piłki po kontuzjach. Oficjalne naszym nowym-starym graczem został Sebastian Czarnecki, ostatnio występujący między słupkami w Huraganie Międzyrzec Podlaski - dodaje.

Trener Orląt jest zadowolony z frekwencji. - Poza drobnymi urazami Szymona Łukasiewicza i Przemysława Bednarczyka wszyscy trenują. Pojawiają się małe nieobecności, ale poza tym wszystko toczy się według naszego harmonogramu. Rozmawiamy z działaczami Lutni Piszczac, by wiosną zagrał u nas Daniel Korol. Nowe twarze? Mam nadzieję, że na ostatnią chwilę kogoś pozyskamy, ale na dzisiaj brakuje konkretów - mówi.

Łukowianie muszą radzić sobie na małym boisku ze sztuczną nawierzchnią. - Był pomysł, byśmy jeździli do Siedlec, ale to są naprawdę spore koszty. Były przymiarki, jednak teraz sprawy stanęły w miejscu. Patrzymy na niebo i mamy nadzieję, że pogoda będzie sprzyjająca i niedługo wyjdziemy na naturalną nawierzchnię - przyznaje Solnica.

Siudaj wybrał Huragan?

W spotkaniu z Podlasiem Sokołów Podlaski wystąpił Bartłomiej Siudaj.

Wychowanek radzyńskich Orląt tylko przez chwilę był łączony z Orlętami. - Zawodnik podziękował i wybrał możliwość trenowania w Huraganie - mówi Solnica.

Zmiana planów

W najbliższy weekend Orlęta zagrają z ŁKS-em Łazy.

Mecz odbędzie się na boisku ekipy z Klasy Okręgowej. - Zagramy w niedzielę o godz. 13:00. Początkowo planowaliśmy granie z Polesiem Kock, jednak doszło do małych zawirowań i znaleźliśmy sobie nowego przeciwnika - mówi opiekun żółto-czerwonych.

GIEŁDA TRANSFEROWA ORLĄT

PRZYCHODZĄ: Jakub Rożen (powrót po kontuzji), Tomasz Zaręba (powrót po kontuzji), Daniel Korol (Lutnia Piszczac?), Hubert Niedziółka (Bad Boys Zastawie), Maciej Janaszek (ŁKS Łazy), Mateusz Filipczak (z drużyny juniorów), Szymon Wtykło (ostatnio bez klubu?), Sebastian Czarnecki (Huragan Międzyrzec Podlaski).

ODCHODZĄ: Ryszard Grochowski (Grom Kąkolewnica?).

„Trójka" do zera Orląt

Piłkarze z Łukowa wygrali pierwszy mecz w okresie przygotowawczym.

- Mecz poza pierwszymi kilkoma minutami toczył się pod naszą kontrolą. Kultura gry, operowanie piłką - wszystko było po naszej stronie. Spotkanie zapisujemy na plus, ale nie „podniecamy się". zdajemy sobie sprawę, z kim graliśmy. Pracujemy dalej. Chcemy iść do przodu. Wygraliśmy pewnie, ale stać nas na lepszą grę - mówi Dariusz Solnica.

Szkoleniowiec w meczu z liderem bialskiej Klasy Okręgowej nie mógł skorzystać z trzech zawodników. Niezdolni do gry byli: Szymon Łukasiewicz, Jakub Rybka oraz Radosław Szustek.

PLAN SPARINGÓW ORLĄT

0:1 Górnik II Łęczna
0:1 Podlasie Sokołów Podl.
3:0 Grom Kąkolewnica
27.02., ŁKS Łazy
05.03., Orlęta Radzyń Podl.
12.03., Delta Warszawa

ORLĘTA ŁUKÓW - GROM KĄKOLEWNICA 3:0 (1:0)

Bramki: Mielnik x2, Jaworski.

Orlęta: Kuźma (Żmuda) - Machniak, Golawski, Bednarczyk (Miszta), Jaworski, Mielnik, Ebert, Sowisz (Niedziółka), Korol, Kaliński (Janaszek), Siemieniuk (M. Kania).

mp

ROZMOWA Z Danielem Korolem, nowym zawodnikiem Orląt Łuków

Gdyby nie mój „piłkarski tato", dawno nie grałbym już w piłkę

Znasz już drogę z Białej Podlaskiej do Łukowa na pamięć?

- Jeżdżę taksówką Adriana „Adiego" Siemieniuka, więc powoli już wiem, gdzie trzeba skręcić (śmiech - przyp. red.).

Co jesteś w stanie dać Orlętom?

- Myślę, że będąc w formie, jestem w stanie dać całkiem dużo jakości i, co dziwne na mój wiek, to dojrzałości na boisku. Koledzy znali mnie z ligi i zostałem przyjęty bardzo dobrze. Z każdym treningiem gra mi się z nimi coraz lepiej.

Pamiętam Ciebie jako malutkiego „Daniego". Teraz już Daniel Korol - zawodnik IV ligi...

- Ja też (śmiech - przyp. red.). Zawsze byłem drobny, najniższy w zespole. W ostatnich latach rozwinąłem się fizycznie oraz czuję się lepszym zawodnikiem. Zawdzięczam to jednej osobie.

Komu?

- Trener Przemysław Grajek to był gość, który zrobił ze mnie zawodnika na czwartą ligę. Mogę tak śmiało powiedzieć. Przekazał mi swoje doświadczenie i umiejętności, które wyniósł z boisk w wyższych klasach rozgrywkowych. Gdyby nie mój „piłkarski tato", dawno nie grałbym już w piłkę.

Czym zajmujesz się poza graniem w piłkę?

- Miałem delikatny incydent ze studiami, ale to była chwila. Ostatnie miesiące spędziłem w pracy za granicą. Do Polski wróciłem w lutym. Od listopada przebywałem poza krajem. Na ten moment ciężko trenuję i swój czas poświęcam ukochanej.

Gdzie pracowałeś?

- Byłem w Holandii w mieście Oss. Pracowałem w magazynie.

Jak ocenisz zespół Orląt?

- Każdy z chłopaków pokazuje na treningach, że wie, co to piłka nożna, taktycznie, jak i piłkarsko. Moim zdaniem mamy bardzo duże szanse, żeby zawitać do grona zespołów z pierwszej „szóstki".

Stać was na to?

- Będziemy zawiedzeni, jeśli nam się to nie uda. Sezon pokazuje, że Orlęta stać na grę w grupie mistrzowskiej.

mp

ROZMOWA Z Adrianem Siemieniukiem, zawodnikiem Orląt Łuków

Gramy w jednej drużynie i jesteśmy grupą przyjaciół

Stać was na awans do grupy mistrzowskiej?

- Na pewno. Mamy wyrównaną mocną kadrę i dobrze trenujemy. Jestem dobrej myśli.

Do drużyny dołączył Sebastian Czarnecki. To zawodnik, który da jakość Orlętom?

- Graliśmy kilka razy przeciwko sobie i zawsze spisywał się bardzo dobrze. Nie bez powodu grał w Huraganie Międzyrzec Podlaski. Myślę, że z pewnością da nam dużo jakości.

Zapowiada się ciekawa rywalizacja o miano pierwszego golkipera...

- Dokładnie. Z pewnością Dawid Kuźma łatwo nie odda miejsca w wyjściowym składzie. Jest bardzo dobrym bramkarzem. Rywalizacja o miano tego pierwszego zapowiada się ciekawie.

Z ekipą Orląt trenuje młodzież. Da radę?

- Widać, że chłopcy mają potencjał. Myślę, że jeszcze potrzebują trochę czasu, by walczyć o pierwszy skład. W Łukowie jest kilku ciekawych zawodników, który przy odpowiedniej pracy mogą się rozwinąć. Sądzę, że to dobry materiał na przyszłościowy graczy Orląt, którzy w przyszłości będą stanowić o sile drużyny.

Do zespołu wrócili byli gracze: Hubert Niedziółka, Maciej Janaszek...

- Mają Orlęta w sercu. Tu się wychowali. Czują atmosferę klubu. Tworzymy zgraną grupę. Wierzę, że to pozwoli pokazać im się z dobrej strony.

Daniel Korol. Młody i zdolny z Lutni Piszczac. Przydałby się w Orlętach?

- Tylko rok młodszy ode mnie, więc już nie taki młody jak na naszą drużynę (śmiech - przyp. red.). Zdolny? Zgadza się. Powinien dać nam dużo jakości. Znam go od wielu lat. Graliśmy w jednej drużynie TOP-u 54 Biała Podlaska. Wiem, co potrafi. Gdyby przyszedł do Orląt, wzmocniłby nasz środek pola.

A jak z Twoim zdrowiem. Jesteś w stanie regularnie trenować. Wcześniej bywało różnie...

- W tej chwili jest całkiem w porządku jak na ostatnie dwa sezony. Udało mi się trochę zrozumieć, kiedy mam odpuścić, a kiedy mogę sobie pozwolić na więcej wysiłku. Nie ukrywam, że jest to męczące i przy dyskomforcie radość z gry i treningów jest nieco mniejsza. Niestety, ale zdrowia się nie oszuka.

W wielu ośrodkach są boiska ze sztuczną nawierzchnią...

- W Łukowie takiego nie ma. Z pewnością jest to duże utrudnienie, ale musimy sobie z tym radzić. Uważam, że dla rozwoju klubu taka inwestycja w najbliższym czasie jest niezbędna. Czy to się uda? Nie mam pojęcia. Wiem, że zdania w radzie miasta są podzielone. Odcinamy się od tego i ciężko pracujemy na Orliku. Mam nadzieję, że to, co wypracujemy, wystarczy na dobrą grę na wiosnę.

Jakiś czas temu wydawało się, że w Orlętach zagrasz chwilę i wrócisz do Podlasia Biała Podlaska...

- To już mój czwarty sezon w łukowskim klubie. Do Orląt trafiłem dzięki trenerowi Robertowi Różańskiemu. Wcześniej przez pół roku grałem w Podlasiu. Źle się wyraziłem. Trenowałem.

Nie miałeś telefonów z propozycją powrotu?

- Jeszcze kiedy za zespół Podlasia odpowiadał Przemysław Sałański, a później Władimir Geworkian pojawił się temat powrotu, jednak w tamtym okresie Podlasie nie było miejscem dla mnie. Lepiej mi było w Łukowie. Od mniej więcej roku jestem pełnoprawnym zawodnikiem Orląt.

Chyba dobrze Tobie w tym otoczeniu?

- Dokładnie. Mimo że od momentu, gdy dołączyłem do zespołu trzy i pół roku temu, skład się zmienił dość mocno, to atmosfera jest nawet lepsza i to główny czynnik, dlaczego nie palę się do odejścia. Prawie wszyscy jesteśmy w podobnym wieku, co bardzo pomaga w utrzymaniu dobrych relacji, a starsi zawodnicy są też fajnym dodatkiem do tej układanki. Poza tym, że gramy w jednej drużynie to jesteśmy grupą przyjaciół.

mp

BIA

eprasa.pl a0d944e9e3

Aris Zogkos zagra w Huraganie

Piłkarze z Międzyrzeca Podlaskiego w niedzielę rozegrali trzeci mecz kontrolny. Przeciwnikami podopiecznych Damiana Panka byli przedstawiciele Naprzodu Skórzec.

Rafał Korgol (z lewej) wrócił do zajęć. W maju 2021 roku w meczu z Granitem Bychawa doznał zerwania więzadeł krzyżowych

W minionym tygodniu zespół trenował trzy razy. - Dwukrotnie byliśmy na sztucznej nawierzchni w Białej Podlaskiej oraz odbyliśmy jedne zajęcia na własnych obiektach. Chłopcy pracują naprawdę bardzo solidnie. Jedynie Bartłomiej Goździołko nie jest zdolny do treningu. Obecnie pracuje z fizjoterapeutą. Ma problemy z kolanem, ale powoli wraca do zdrowia - mówi Damian Panek.

Nowym graczem Huragany zostanie Aris Zogkos. To zawodnik urodzony w 1996 roku w Grecji. Jego rodzice mieszkają w Stanach Zjednoczonych. - To zawodnik ofensywny, który wygląda obiecująco. Teraz musimy jak najszybciej dopełnić wszelkich formalności, by mógł zagrać od pierwszego meczu o punkty. Odszedł od nas Mariusz Chmielewski, a powracający po poważnej kontuzji Patryk Pakuła musi dojść do swojej normalnej dyspozycji - dodaje.

Być może w najbliższym czasie do ekipy dołączy Rafał Korgol. - Rafał jest po poważnym urazie i operacji. Musi zobaczyć, jak będzie zachowywała się jego noga w treningu. Będzie ćwiczył z nami do końca marca i wtedy sam podejmie decyzję, czy chce się bawić w piłkę - mówi Damian Panek.

Opiekun lidera IV ligi przyznaje, że swoich sił w Huraganie chce próbować wielu zawodników. - Mam telefony od managerów bądź samych zawodników najczęściej zza wschodniej granicy. W większości odmawiam - kończy.

Jadą do Lubartowa

W najbliższą sobotę zespół z Międzyrzeca Podlaskiego wybierze się do Lubartowa, gdzie zagra z miejscowym Lewartem występującym w IV lidze.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - NAPRZÓD SKÓRZEC 3:1 (0:0)

Bramki: Łukanowski, Radziszewski, Łęcki.

Huragan: Alfimov - Felczak, Panasiuk, Konaszewski, Warda, Siudaj, Czumer, Łukanowski, Pakuła, Sobolewski, Weręgowski. Ponadto grali: Krzewski, Grochowski, Lukhanin, Radziszewski, Łęcki, Zogkos.

Siudaj w Huraganie

Bartłomiej Siudaj został nowym zawodnikiem zespołu z Międzyrzeca Podlaskiego. To środkowy pomocnik urodzony w 2002 roku. Ostatnio występował w Orlętach Radzyń Podlaski, których jest wychowankiem.

- Bartek jest młodzieżowcem i da nam większe pole manewru. Młodych zawodników nigdy nie będzie za wielu. Znam tego chłopca od dziecka i wierzę, że wzmocni rywalizację w środku boiska. Wróci Bartek Goździołko, jest Dima Luknanin oraz Iwo Czumer - mówi Damian Panek, trener Huraganu.

PLAN SPARINGÓW HURAGANU

0:3 Mazovia Mińsk Maz.
3:1 Cresovia Siemiatycze
3:1 Naprzód Skórzec
26.02., Lewart Lubartów
05.03., Orlęta Radzyń Podl.

GIEŁDA TRANSFEROWA HURAGANU

PRZYCHODZĄ: Jakub Łęcki (Szydłowianka Szydłowiec?), Anton Alfimov (Łada Biłgoraj?), Karol Warda (Lutnia Piszczac?), Jakub Krzewski (Victoria Parczew?), Patryk Pakuła, Dmitrij Lukhanin (obaj powrót po kontuzjach), Aris Zogkos (klub w Stanach Zjednoczonych), Bartłomiej Siudaj (Orlęta Radzyń Podlaski).

ODCHODZĄ: Łukasz Mirończuk, Alan Olszewski (obaj nie wznowili zajęć), Jakub Magier (Lutnia Piszczac), Krystian Mikołajewski (wyjazd za granicę), Mariusz Chmielewski (Podlasie Biała Podlaska), Mateusz Skuczyński (kontuzja), Sebastian Czarnecki (Orlęta Łuków).

mp

Lutnia rozstrzelała Victorię

Piłkarze z Piszczaca mają za sobą dwa mecze kontrolne.

Pożyteczne granie z młodzieżą

W środku tygodnia podopieczni Michała Kwietnia zremisowali z Podlasiem Biała Podlaska.

To ekipa, która przygotowuje się do rozgrywek wiosennych w Centralnej Lidze Juniorów do lat 17. - To był bardzo wartościowy sparing. Ponownie mogliśmy zagrać na pełnowymiarowym boisku. W Piszczacu mamy bardzo dobre warunki, ale plac jest troszkę mniejszy. W pierwszej połowie mieliśmy problemy z utrzymaniem się przy piłce w starciu z bialską młodzieżą. Trzeba sobie powiedzieć, że to Podlasie było zespołem, który dyktował warunki - mówi szkoleniowiec.

Jak przyznaje Kwiecień, jego drużyna zbliża się do momentu, kiedy zawodnicy będą mieli największe obciążenia. - Skupiamy się na pracy, a mecze są uzupełnieniem i swego rodzaju nagrodą za pracę wykonywaną podczas treningów - dodaje.

Jedną z bramek dla Lutni w meczu z Victorią zdobył Mariusz Łukasiewicz, który przed sezonem przyszedł z Podlasia Biała Podlaska

BIA

PODLASIE (U-17) BIAŁA PODLASKA - LUTNIA PISZCZAC 1:1 (1:0)

Bramki: Domański - Magier.

Lutnia: zaw. testowany I - Czarnecki, Skrodziuk, Kurowski, Rombek, Giś, Pastuszewski, Zabielski, Artymiuk, Piątkowski, Tuttas. Ponadto grali: Całka, Praszczak-Tracz, Borowik, Luterek, Krzewski, Magier, Łukasiewicz, Kryczka.

Rozbili Victorię

W niedzielę ekipa Kwietnia spotkała się z liderem Klasy A - Victorią Parczew.

Lutnia wygrała aż 9:0. Na listę strzelców wpisało się siedmiu zawodników. - W meczu z Podlasiem to rywale byli częściej przy piłce. My mieliśmy swoje problemy. To spotkanie było zupełnie inne. Mieliśmy możliwość dłuższego przebywania przy piłce. Konstruowaliśmy akcje. Mogliśmy doskonalić naszą grę w ataku pozycyjnym - mówi szkoleniowiec.

Piszczaczanie nie stracili gola. - Victoria zasłużyła na bramki. Parczewianie wychodzili z groźnymi kontrami, mieli kilka okazji strzeleckich. Wiem, że musimy się lepiej asekurować w momencie, kiedy atakujemy większą liczbą zawodników. Mamy kilka wniosków do dalszej pracy - dodaje.

LUTNIA PISZCZAC - VICTORIA PARCZEW 9:0 (4:0)

Bramki: Tuttas 3`, 16`, Łukasiewicz 10`, 71`, Zabielski 26`, Matycz 67`, Luterek 73`, Kryczka 75`, Giś 90`.

Lutnia: zaw. testowany I - Piątkowski, Całka, Skrodziuk, Czarnecki, Giś, Pastuszewski, Zabielski, Krzewski, Łukasiewicz, Tuttas. Ponadto grali: Luterek, Borowik, Praszczak -Tracz, Rombek, Matycz. Kryczka.

PLAN SPARINGÓW LUTNI

0:0 Podlasie Biała Podlaska
2:0 Cresovia Siemiatycze
6:1 Bug Hanna
1:1 Podlasie Biała Podl. (U-17)
9:0 Victoria Parczew
23.02., Podlasie Biała Podl. (U-19)
27.02., Pogoń II Siedlce

W Białej i Siedlcach

W środę o godz. 18:00 Lutnia zagra w Białej Podlaskiej z miejscowym Podlasiem przygotowującym się do rozgrywek w Lidze Makroregionalnej. Z kolei w niedzielę o godz. 11:00 Mariusz Łukasiewicz i spółka zmierzą się w Siedlcach z Pogonią II występującą w IV lidze mazowieckiej.

mp

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
lysy162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl a0d944e9e3

Pepinos na pozycji wicelidera

Zapowiada się ciekawa końcówka sezonu w Łukowskiej Lidze Halowej Piłki Nożnej pod patronatem burmistrza Łukowa. W najbliższy weekend odbędą się ostatnie mecze o punkty. Będzie ciekawie!

Ekipa Pepinos awansowała na drugie miejsce w tabeli

Zespół Rollercoaster w weekend zanotował wygraną i remis

Zespół Starej Gwardii musiał pogodzić się z przegrana 0:7 z Pepinos. Ponadto Jakub Mazurek i spółka zremisowali z Rollercoasterem

WYNIKI SPOTKAŃ
I LIGA
Delta - Pepinos 0:11
Bramki: Damian Ozygała x8, Patryk Kachniarz, Jakub Burdach, Igor Miszta.
St. Gwardia - Roller. 1:1
Bramki: Jakub Mazurek - Karol Goławski.
Niezniszczalni - Pepinos 2:5
Bramki: Michał Wójcik, Paweł Nurzyński - Damian Ozygała x3, Jakub Burdach, Jakub Rybka.
Delta - Roller. 0:3
Bramki: Karol Goławski x2, Mateusz Leśnikowski.
St. Gwardia - Pepinos 0:7
Bramki: Jakub Burdach x3, Jakub Rybka, Igor Miszta, Albert Miszta, Patryk Kachniarz.
Zł. Oklasków - Niezniszczalni 8:7
Bramki: Wojciech Marko x4, Bartłomiej Rosa x2, Łukasz Ositek x2 - Paweł Nurzyński x3, Radosław Chruściel x2, Michał Wójcik x2.
Zł. Oklasków - FC Aleks 4:6
Bramki: Bartłomiej Rosa x2, Paweł Smoleń, Wojciech Marko - Stanisław Domański x2, Tomasz Szymczak x2, Rafał Szymczak, Kacper Karpiński.

TABELA I LIGI			
DWM	10	27	68:18
Pepinos	10	21	49:26
Epaka	8	18	64:22
4Fun	8	16	36:23
Złodzieje Oklasków	8	15	36:33
FC Aleks	10	15	34:43
Stara Gwardia	10	13	34:49
Niezniszczalni	10	12	42:45
Rollercoaster	10	9	12:24
Delta Łuków	10	6	24:66
Gmina Łuków	10	1	15:65

II LIGA - gr. A
WIP - Bulbulatory 1:0
Bramka: Szymon Tuszyński.
Orlęta - OSP Turze Rogi 18:1
Bramki: Kacper Ostrowski x7, Patryk Płodowski x8, Tomasz Świder x2, Maciej Dźwigała - Szymon Biaduń.
Bulbulator - Orlęta 3:5
Bramki: Rafał Łukasik x2, Bartłomiej Zienkiewicz - Maciej Rybka x2, Jakub Wierzchowski, Tomasz Świder, Maciej Dźwigała.
Pioruny - Uno 4:1
Bramki: Piotr Ogrodnik x2, Cezary Prusak, Szymon Folusz - Paweł Sadło.
Bulbulatory - Pioruny 1:5
Bramki: Bartłomiej Zienkiewicz - Piotr Ogrodnik x3, Cezary Prusak, Łukasz Przeździak.

TABELA II LIGI - gr. A			
Pioruny Siarczyste	7	21	56:8
Orlęta Gołaszyn	6	15	53:17
WIP	7	15	21:21
Bulbulatory	7	12	30:18
Trzeszczydrzewoszczyce	6	6	13:22
Coco Jumbo	7	6	10:37
Uno Guadelupe	5	5	7:23
OSP Turze Rogi	7	0	12:60

II LIGA - gr. B
Turboflety - Orkan 0:1
Bramka: Cezary Kucharski.
KPM - Turboflety 4:2
Bramki: Cezary Mościcki x2, Mateusz Kot x2 - Daniel Machniak x2.
Orkan - Galante 4:2
Bramki: Jakub Rzewuski x2, Cezary Kucharski, Paweł Szaniawski - Bartłomiej Dołęga, Jakub Izowski.
KPM - Galante 7:1
Bramki: Cezary Mościcki x6, Jakub Osial - Maciej Borkowski.

TABELA II LIGI - gr. A			
Kwiat PM	5	15	38:9
Grajki	6	13	25:13
Turboflety	7	12	23:17
Orkan Wojcieszków	7	12	17:16
Kąs-Land	6	6	15:22
Light Bulls	7	6	16:38
Galante	6	4	16:29
Młoda Gwardia	4	2	9:15

PROGRAM NA WEEKEND
(26.02., sobota)
16:00 Galante - Mł. Gwardia
16:35 Grajki - Kwiat PM
17:10 Mł. Gwardia - Kąs-Land
17:40 UNO - Orlęta
18:20 Mł. Gwardia - Kwiat PM
18:55 Trzeszczy. - UNO

(27.02., niedziela)
10:00 4Fun - Epaka
10:35 mecz o I miejsce II liga
11:10 Epaka - Zł. Oklasków
11:45 mecz o III miejsce II liga
12:20 Zł. Oklasków - 4Fun
12:55 mecz barażowy
13:30 wręczenie nagród

mp

Łukowianie ćwiczyli w Węgrowie

Pamiątkowe zdjęcie ekipy KSW Łuków (od lewej): Alex Siekierzyński, Mikołaj Domański, Marcin Jandik, Maksymilian Kondracki, Jakub Oponowicz, Maciej Oponowicz, Jan Filipczak, Marcel Domański, Róża Zaniewicz, Kacper Łoniewski, Kamil Wojtaś, Mikołaj Prusinowski, Bartosz Daniluk, Natasza Parzyszek, Julia Kondracka, Lena szyszka, Lena Kopeć, Dominika Skomorowska, Aleksandra Karwowska, Blanka Stachurska. Na zdjęciu brakuje Borysa Kaczorowskiego i Sebastiana Czerskiego, którzy wyjechali przed ostatnim treningiem

Od 12 do 14 lutego w Węgrowie reprezentanci KSW Łuków przygotowali się do startów podczas zgrupowania.

Podopieczni Zenona Pawlikowskiego już niedługo rozpoczną sezon startowy w ramach współzawodnictwa sportowego Polskiego Związku Kickboxingu. W trakcie zgrupowania łukowscy zawodnicy stoczyli walki sparingowe z rówieśnikami z WKS-u Sfinks Węgrów.

- Na zgrupowaniu byli doświadczeni zawodnicy, medaliści mistrzostw kraju m.in. złoty medalista Borys Kaczorowski, srebrni Aleksander Maciak, Aleksandra Karwowska, Róża Zaniewicz, brązowi Maksymilian Kondracki, Jakub Oponowicz, Maciej Oponowicz, Bartosz Daniluk, Dominika Skomorowska oraz inni oraz zupełni debiutanci, którzy przygotowują się do sezonu startowego: Natasza Parzyszek, Julia Kondracka, Lena Szyszka, Lena Kopeć, Sebastian Czerski - mówi Zenon Pawlikowski, szkoleniowiec KSW Łuków.

mp

Spotkają się pod siatką

22 lutego o godz. 9:00 rozpocznie się turniej piłki siatkowej w ramach ferii z OSiR-em 2022.

Rywalizacja będzie toczyła się w czterech kategoriach: dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych oraz dziewcząt i chłopców ze szkół ponadpodstawowych. Spotkania będą rozgrywane do dwóch wygranych setów.

mp

A U T O P R O M O C J A

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz.
Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie.
Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Połynka
lysy162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

LUK

eprasa.pl a0d944e9e3

Ponad 444 tys. zł na inwestycje z funduszu sołeckiego

Dokładnie 444 tys. 157,33 zł wyniesie w tym roku fundusz sołecki gminy Wola Mysłowska.

Kinga Szerszeń,
wójt gminy Wola Mysłowska:
Dodatkowo w ramach funduszu możemy ubiegać się o zwrot od państwa za wykonane zadania. Za poprzedni rok otrzymamy ok. 16 proc. z całej kwoty.

WOLA MYSŁOWSKA Mieszkańcy gminy korzystają z funduszu od 2019 roku. Do tej pory mieszkańcy wsi doposażali i remontowali swoje świetlice. Na 21 miejscowości w gminie jest aż 19 takich obiektów.

- Mieszkańcy malowali swoje świetlice, doposażali, wymieniali dachy, a część funduszu przeznaczali na drogi - informuje Kinga Szerszeń, wójt gminy Wola Mysłowska - tak jest analogicznie w tym roku, ale z mniejszą intensywnością, ponieważ dużo prac jest już wykonanych, w tym roku mieszkańcy skupili się na remontach dróg - dodaje.

Jak informuje jeszcze Kinga Szerszeń, bardzo ciekawą inicjatywą wykazali się mieszkańcy Jarczewa, którzy przez dwa lata przekazywali swój fundusz na doposażenie szkoły. Najpierw z tego funduszu wybudowano siłownię zewnętrzną, a w następnym zbudowano plac zabaw.

Jeśli zachodzi potrzeba, gmina dokłada z budżetu do konkretnej inwestycji, którą zaplanują mieszkańcy. Chodzi tu o remonty dróg.

Gmina otrzymuje z budżetu państwa zwrot około 16 proc. środków przeznaczonych na fundusz sołecki.

Monika Stępniak

PLAN WYDATKÓW NA PRZEDSIĘWZIĘCIA REALIZOWANE W RAMACH FUNDUSZU SOŁECKIEGO W ROKU 2022:

1. BACZKÓW: 19 tys.311,19 zł; w tym remont dróg lokalnych w sołectwie Baczków - zakup materiałów do naprawy nawierzchni - 10 tys.zł; uporządkowanie placu wokół świetlicy wiejskiej - 9 tys. 311,19 zł;
2. BŁAŻKÓW: 13 tys. 040,03 zł - zakup lamp solarnych do oświetlenia dróg;
3. CIECHOMIN: 23 tys. 890,13 zł, w tym remont dróg lokalnych w m. Ciechomin - 13 tys. 890.13 zł; zakup i montaż klimatyzatorów do świetlicy wiejskiej - 10 tys.zł;
4. DWORNIA: 19 tys. 958,13 zł - remont dróg lokalnych w m. Dwornia
5. DYCHAWICA: 18 tys. 913,02 zł - Remont dróg lokalnych w m. Dychawica;
6. GERMANICHA - 18 tys. 514,85 zł - Wymiana dachu na budynku świetlicy wiejskiej
7. GRUDŹ: 28 tys. 917,01 zł: w tym Remont dróg lokalnych w m. Grudź - 17 tys. 917,01 zł; Wykonanie podbitki dachowej oraz ocieplenie fundamentów budynku świetlicy wiejskiej - 11 tys.zł;
8. JARCZEW: 29 tys. 763,12 - Remont dróg lokalnych w m. Jarczew;
9. KAMIEŃ: 18 tys. 166,45 zł; w tym Ułożenie kostki przed świetlicą wiejską 15 tys.zł; Zakup siatki do ogrodzenia przy świetlicy wiejskiej - 3 tys. 166,45 zł;
10. KSAWERYNÓW: 16 tys. 723,09 zł - Ogrodzenia działki nr 260 w m. Ksawerynów;
11. LISIKIERZ: 15 tys. 180,19 zł - Remont dróg lokalnych w m. Lisikierz
12. MYSŁÓW: 28 tys. 419,30 zł; w tym zakup 1 elementu siłowni zewnętrznej przy szkole podstawowej w Mysłowie 5 tys.zł, Remont dachu na budynku świetlicy wiejskiej 23 tys. 419,30 zł
13. NOWY ŚWIAT: 18 tys. 912,02 zł - Wykonanie podbitki dachowej w budynku świetlicy wiejskiej;
14. OSINY: 31 tys. 106,94 zł, w tym Doposażenie pomieszczeń kuchenno-sanitarnych w strażnicy OSP Osiny - 5 tys. zł; Zagospodarowanie terenu pod boisko sportowe przy świetlicy wiejskiej 26 tys. 106,94 zł;
15. POWAŁY: 17 tys. 021,72 zł - Rozbudowa świetlicy wiejskiej w m. Powały;
16. STARA HUTA: 21 tys. 501,12 zł; w tym Zakup selektywnego wywoływania do akcji gaśniczych przez PSP - 5 tys.zł; Wykonanie elewacji garażu OSP Stara Huta - 16 tys. 501,12 zł;
17. ŚWIDER: 21 tys. 202,49 zł - Remont dróg lokalnych w m. Świder;
18. WANDÓW: 21 tys. 401,57 zł: Remont dróg lokalnych w m. Wandów;
19. WILCZYSKA: 24 tys. 338,07 zł; w tym Remont dróg lokalnych w m. Wilczyska 10 tys. 338,07 zł; Wykonanie ogrodzenia przy świetlicy wiejskiej 10 tys.zł; Dokończenie barierki przy schodach do świetlicy wiejskiej 2 tys. 500 zł; Zakup drabiny dla OSP Wilczyska 1 tys. 500 zł;
20. WOLA MYSŁOWSKA: 22 tys. 546,31 zł: w tym Remont dróg lokalnych w m. Wola Mysłowska - zakup materiałów do naprawy nawierzchni 2 tys. zł, Organizacja imprez kulturalno-rozrywkowych 2 tys. zł; Doposażenie strażnicy OSP Wola Mysłowska 18 tys. 546,31 zł;
21. WÓLKA CIECHOMSKA: 15 tys. 329,50 zł - Zakup i montaż klimatyzatorów w świetlicy wiejskiej.

Gmina Adamów będzie zarządzać drogami powiatu

Zgodnie z decyzją rady powiatu łukowskiego Gminie Adamów powierzono zadanie zarządzania drogą powiatową Nr1359L Stanin - Krzywda - Adamów - Krzówka - dr. krajową nr 48 oraz drogą powiatowa nr Nr1358L Adamów-Zakępie - Hordzież. Chodzi o odcinki od skrzyżowania z drogą powiatową do końca zabudowań Adamowa oraz od Ronda Biskupa Mazura w kierunku Zakępia. Oznacza to, że Gmina będzie mogła zrealizować zadanie inwestycyjne polegające na przebudowie drogi powiatowej nr 1359L oraz drogi nr 1358L na okres niezbędny do przeprowadzenia remontów w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji strategicznych. W grę wchodzi również przebudowa odcinka od Krzówki do Przytoczna.

Decyzja ta zapadła na wniosek Wójta Gminy Adamów Karola Ponikowskiego.

- Dla nas wszystkich droga od Krzówki do Przytoczna to też jest bardzo ważna droga, zwłaszcza w kontekście przebudów, które planujemy- skomentował wójt Karol Ponikowski - Przygotowujemy wnioski do programu Polski Ład i mamy nadzieje, że otrzymamy dofinansowanie.

Przypomnimy, że jedna z większych inwestycji powiatu i gminy zaplanowanych na ten rok to budowa ronda w Konorzatce. Planowany jest również szereg remontów dróg na terenie gminy. Chodzi o odcinki Adamów - Zakępie - Hordzież; Hordzież - Wola Gułowska; Wola Gułowska - Dąbrówka; Dąbrówka - Krzówka.

ms

Młodzież z MDP w Burcu szkoli swoje umiejętności

Fot.OSP Burzec

Przyszli strażacy ochoczo przystąpili do zajęć praktycznych

WOJCIESZKÓW W sobotę 12 lutego członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej rozpoczęli cykl spotkań, podczas których mogą utrwalić swoją wiedzę i umiejętności oraz poznać nowe zagadnienia. Na początek zapoznali się z pracą kierowcy-konserwatora, uczestniczyli w przeglądzie sprzętu, zapoznali się z zasadami obsługi wozów strażackich. Zobaczyli, jakie wyposażenie ma samochód strażacki i jak obsługiwać linię gaśniczą oraz prąd wody.

Następnie wysłuchali wykładu o charakterystyce pojazdów strażackich. Młodzież nauczyła się rozszyfrowywać skróty typu GBA1.8/25, GLM 8 oraz sklasyfikować wóz bojowy ze względu na zdolności poruszania się w terenie. W sobotę 12 lutego rozpoczęliśmy cykl spotkań z naszą MDP, podczas których młodzi adepci utrwalają już zdobyte informacje i umiejętności, jak i uczą się nowych zagadnień. W sobotę 12 lutego młodzież poznała pracę kierowcy-konserwatora. Druhny i druhowie uczestniczyli w przeglądzie sprzętu, poznali zasady obsługi wozów strażackich, ich wyposażenie, oraz mieli okazję rozwinąć linię gaśniczą i podać prąd wody.

16 lutego młodzież wysłuchała wykładu o charakterystyce pojazdów strażackich. Każdy już wie co oznacza GBA 1.8/25, GLM 8 albo jak sklasyfikować wóz bojowy ze względu na zdolności do poruszania się w terenie. Ostatnim etapem spotkania było zapoznanie się z wyposażeniem torby PSP-R1, tak aby każdy wiedział gdzie szukać poszczególnych elementów w zależności od sytuacji oraz jak ich używać.

Monika Stępniak

MDP z Gręzówki i Świderek najlepsze w powiecie w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej

Fot.Starostwo Powiatowe w Łukowie

Uczestnicy Turnieju otrzymali nagrody w budynku Starostwa

Powiat Łukowski: W poniedziałek 14 lutego w sali konferencyjnej im. Jana Pawła II odbyło się podsumowanie Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej 2021 „Młodzież zapobiega pożarom".

Ta edycja konkursu ze względu na pandemię odbyła się zdalnie.

Powiat Łukowski reprezentowało dziewięcioro uczniów.

W swoich kategoriach wiekowych najlepsze wyniki osiągnęli członkowie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z Gręzówki i ze Świderek.

Uczestnicy turnieju otrzymali nagrody, które wręczyli: Dariusz Szustek - Starosta Łukowski, st.bryg. Tomasz Majewski - Komendant Powiatowy PSP w Łukowie, Janusz Kozioł - Wicestarosta i Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Łukowie, Józef Głuchowski - Radny Powiatu Łukowskiego oraz dh Jan Strzyżewski - Sekretarz Zarządu oddziału Powiatowego ZOSP RP w Łukowie.

ms

eprasa.pl a0d944e9e3

I N F O R M A C J A

DECYZJA

Na podstawie art. 8 ust.1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016 r., poz. 703) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r., poz. 735 z późn.zm.), po wszczęciu postępowania na wniosek Wójta Gminy Stoczek Łukowski,

orzekam:

uznać za **mienie gromadzkie** nieruchomości położone w obrębie **0016 Toczyska, gm. Stoczek Łukowski**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków jako działki:

1012 o pow. **0,28 ha**	**1053** o pow. **0,17 ha**	**1090** o pow. **0,15ha**
1013 o pow. **0,32 ha**	**1054** o pow. **0,19 ha**	**1023** o pow. **0,26ha**
1014 o pow. **0,34 ha**	**359** o pow. **0,58 ha**	**957** o pow. **0,52 ha**
1015 o pow. **0,29 ha**	**1055** o pow. **0,22 ha**	**1047** o pow. **0,09 ha**
1016 o pow. **0,26 ha**	**1056** o pow. **0,23 ha**	**1028** o pow. **0,08 ha**
1017 o pow. **0,18 ha**	**1065** o pow. **0,27 ha**	**992** o pow. **0,11 ha**
1018 o pow. **0,12 ha**	**1068** o pow. **0,15 ha**	**780** o pow. **1,12 ha**
1019 o pow. **0,39 ha**	**1070** o pow. **0,21 ha**	**1001** o pow. **0,38 ha**
1020 o pow. **0,36 ha**	**1073** o pow. **0,35 ha**	**1044** o pow. **0,28 ha**
1021 o pow. **0,32 ha**	**1074** o pow. **0,07 ha**	**1008** o pow. **0,05 ha**
1022 o pow. **0,29 ha**	**1075** o pow. **0,25 ha**	**358** o pow. **0,32 ha**
1024 o pow. **0,23 ha**	**1077** o pow. **0,07 ha**	**638** o pow. **0,45 ha**
1027 o pow. **0,11 ha**		
1000 o pow. **0,37 ha**	**1025** o pow. **0,21 ha**	**1078** o pow. **0,12 ha**
1003 o pow. **0,40 ha**	**1029** o pow. **0,05 ha**	**1080** o pow. **0,37 ha**
1005 o pow. **0,41 ha**	**1030** o pow. **0,02 ha**	**1081** o pow. **0,11 ha**
1006 o pow. **0,42 ha**	**344** o pow. **0,22 ha**	**1082** o pow. **0,47 ha**
1007 o pow. **0,39 ha**	**1031** o pow. **0,09 ha**	**1086** o pow. **0,18 ha**
1009 o pow. **0,10 ha**	**1032** o pow. **0,12 ha**	**1087** o pow. **0,44 ha**
306 o pow. **0,42 ha**	**1033** o pow. **0,14 ha**	**1088** o pow. **0,17 ha**
683 o pow. **0,19 ha**	**1034** o pow. **0,17 ha**	**1089** o pow. **0,01 ha**
684 o pow. **0,05 ha**	**1035** o pow. **0,19 ha**	**133** o pow. **0,17 ha**
895 o pow. **0,16 ha**	**1036** o pow. **0,21 ha**	**153** o pow. **0,28 ha**
738 o pow. **0,24 ha**	**1037** o pow. **0,23 ha**	**166** o pow. **0,25 ha**
989 o pow. **0,25 ha**	**1038** o pow. **0,28 ha**	**172** o pow. **0,16 ha**
990 o pow. **0,20 ha**	**1039** o pow. **0,30 ha**	**198** o pow. **0,20 ha**
991 o pow. **0,16 ha**	**1040** o pow. **0,32 ha**	**187** o pow. **0,14 ha**
993 o pow. **0,07 ha**	**1041** o pow. **0,34 ha**	**271** o pow. **0,47 ha**
994 o pow. **0,05 ha**	**1042** o pow. **0,41 ha**	**272** o pow. **0,58 ha**
995 o pow. **0,14 ha**	**1043** o pow. **0,30 ha**	**583** o pow. **0,44 ha**
996 o pow. **0,20 ha**	**1045** o pow. **0,18 ha**	**1083** o pow. **0,47 ha**
997 o pow. **0,25 ha**	**1046** o pow. **0,14 ha**	**1084** o pow. **0,38ha**
998 o pow. **0,29 ha**	**1050** o pow. **0,08 ha**	**1085** o pow. **0,21 ha**
999 o pow. **0,37 ha**	**1051** o pow. **0,07 ha**	**331** o pow. **0,32 ha**
1011 o pow. **0,22 ha**	**1052** o pow. **0,15 ha**	**330** o pow. **0,19 ha**

Uzasadnienie

Starosta Łukowski na wniosek Wójta Gminy Stoczek Łukowski wszczął postępowanie do nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym Toczyska, oznaczonych jako działki :

1000 o pow. **0,37 ha**	**1025** o pow. **0,21 ha**	**1078** o pow. **0,12 ha**
1003 o pow. **0,40 ha**	**1029** o pow. **0,05 ha**	**1080** o pow. **0,37 ha**
1005 o pow. **0,41 ha**	**1030** o pow. **0,02 ha**	**1081** o pow. **0,11 ha**
1006 o pow. **0,42 ha**	**344** o pow. **0,22 ha**	**1082** o pow. **0,47 ha**
1007 o pow. **0,39 ha**	**1031** o pow. **0,09 ha**	**1086** o pow. **0,18 ha**
1009 o pow. **0,10 ha**	**1032** o pow. **0,12 ha**	**1087** o pow. **0,44 ha**
306 o pow. **0,42 ha**	**1033** o pow. **0,14 ha**	**1088** o pow. **0,17 ha**
683 o pow. **0,19 ha**	**1034** o pow. **0,17 ha**	**1089** o pow. **0,01 ha**
684 o pow. **0,05 ha**	**1035** o pow. **0,19 ha**	**133** o pow. **0,17 ha**
895 o pow. **0,16 ha**	**1036** o pow. **0,21 ha**	**153** o pow. **0,28 ha**
738 o pow. **0,24 ha**	**1037** o pow. **0,23 ha**	**166** o pow. **0,25 ha**
989 o pow. **0,25 ha**	**1038** o pow. **0,28 ha**	**172** o pow. **0,16 ha**
990 o pow. **0,20 ha**	**1039** o pow. **0,30 ha**	**198** o pow. **0,20 ha**
991 o pow. **0,16 ha**	**1040** o pow. **0,32 ha**	**187** o pow. **0,14 ha**
993 o pow. **0,07 ha**	**1041** o pow. **0,34 ha**	**271** o pow. **0,47 ha**
994 o pow. **0,05 ha**	**1042** o pow. **0,41 ha**	**272** o pow. **0,58 ha**
995 o pow. **0,14 ha**	**1043** o pow. **0,30 ha**	**583** o pow. **0,44 ha**
996 o pow. **0,20 ha**	**1045** o pow. **0,18 ha**	**1083** o pow. **0,47 ha**
997 o pow. **0,25 ha**	**1046** o pow. **0,14 ha**	**1084** o pow. **0,38ha**
998 o pow. **0,29 ha**	**1050** o pow. **0,08 ha**	**1085** o pow. **0,21 ha**
999 o pow. **0,37 ha**	**1051** o pow. **0,07 ha**	**331** o pow. **0,32 ha**
1011 o pow. **0,22 ha**	**1052** o pow. **0,15 ha**	**330** o pow. **0,19 ha**
1012 o pow. **0,28 ha**	**1053** o pow. **0,17 ha**	**1090** o pow. **0,15ha**
1013 o pow. **0,32 ha**	**1054** o pow. **0,19 ha**	**1023** o pow. **0,26ha**
1014 o pow. **0,34 ha**	**359** o pow. **0,58 ha**	**957** o pow. **0,52 ha**
1015 o pow. **0,29 ha**	**1055** o pow. **0,22 ha**	**1047** o pow. **0,09 ha**
1016 o pow. **0,26 ha**	**1056** o pow. **0,23 ha**	**1028** o pow. **0,08 ha**
1017 o pow. **0,18 ha**	**1065** o pow. **0,27 ha**	**992** o pow. **0,11 ha**
1018 o pow. **0,12 ha**	**1068** o pow. **0,15 ha**	**780** o pow. **1,12 ha**
1019 o pow. **0,39 ha**	**1070** o pow. **0,21 ha**	**1001** o pow. **0,38 ha**
1020 o pow. **0,36 ha**	**1073** o pow. **0,35 ha**	**1044** o pow. **0,28 ha**
1021 o pow. **0,32 ha**	**1074** o pow. **0,07 ha**	**1008** o pow. **0,05 ha**
1022 o pow. **0,29 ha**	**1075** o pow. **0,25 ha**	**358** o pow. **0,32 ha**
1024 o pow. **0,23 ha**	**1077** o pow. **0,07 ha**	**638** o pow. **0,45 ha**
1027 o pow. **0,11 ha**		

celem ustalenia czy na podstawie ustawy z 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016 r., poz. 703) stanowiły mienie gromadzkie.

Na podstawie art. 8 ust. 1 i 6 przywołanej ustawy starosta ustala, stosownie do art. 1 i 3, które nieruchomości stanowią wspólnotę gruntową bądź mienie gromadzkie.

Decyzję o uznaniu za mienie gromadzkie wydaje się, biorąc po uwagę stan nieruchomości istniejący w dacie wejścia w życie ustawy w dniu 5 lipca 1963 r. Ma ona charakter deklaratoryjny co oznacza, że rozstrzygnięcie wydane w trybie art. 8 ust. 1 poświadcza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie ustawy.

Rozpatrując przedmiotowy wniosek organ ustalił co następuje. Działki objęte wnioskiem położone w obrębie ewidencyjnym Toczyska w rejestrze do założenia ewidencji gruntów założonym w dniu 21.08.1964r. wpisane zostały pod poz. rejestrową 327 na str.158-171, dla których jako władającego gruntem wpisano „Prezydium Powiatowej Rady Narodowej – Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych", wykazane zostały jako drogi. Aktualnie w ewidencji gruntów widnieje zapis właściciel nieustalony, władający „ Gmina Stoczek Łukowski". Działki te, jak wynika z oświadczeń świadków, (protokoły przesłuchań w aktach sprawy), od zawsze jak pamiętają, wskazując już na lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XX wieku, stanowiły ogólnodostępne dobro służące wszystkim mieszkańcom wsi oraz jako drogi dojazdowe do pól.

Rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy może nastąpić w oparciu o przepisy ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. (t.j. Dz. U. z 2016, poz. 703). Zgodnie z art. 8 ust.1 powołanej ustawy starosta wydaje decyzję o ustaleniu czy grunty objęte wnioskiem stanowią mienie gromadzkie. Oprócz wspólnot gruntowych określonych w art.1 ww. ustawy, zagospodarowaniu w trybie i na zasadach określonych w ustawie podlegają także nieruchomości rolne, leśne i obszary wodne stanowiące mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów o zarządzie takim mieniem, jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy były faktycznie użytkowane wspólnie przez mieszkańców wsi. Definicja mienia gromadzkiego, którego dotyczy ustawa o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych znajduje się w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1962r. w sprawie zarządu mieniem gromadzkim oraz trybu jego zbywania(Dz. U. z 1962r. nr 64, poz. 303). I tak zgodnie z §1 przez mienie gromadzkie należy rozumieć mienie, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 25.09.1954r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz. U. nr 43, poz.191) stanowiło majątek dawnych gromad jako majątek gromadzki, dobro gromady oraz inne prawa majątkowe, zaś przez dawne gromady – należy rozumieć gromady istniejące do dnia wejścia w życie powołanych przepisów ustawy.

Gromady pod rządami ustawy z dnia 23.03.1933r.o częściowej zmianie samorządu terytorialnego nie były jednostkami samorządu terytorialnego posiadały jednak osobowość prawną i były podmiotami majątku i dobra gromadzkiego. Ustawa z dnia 20 marca 1950r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej w art.1 wprowadziła system jednolitej władzy państwowej, powołała rady narodowe jako organy tejże władzy i zniosła związki samorządu terytorialnego (art.32 ust.2). Majątek dotychczasowych związków samorządu terytorialnego z mocy prawa stał się majątkiem państwa (art.32, ust.2). Jednakże skutki prawne takiego rozwiązania nie dotyczyły majątku dawnych gromad.

Dla omawianej kwestii skutki prawne wyniknęły z ustawy z dnia 25.09.1954r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych.
W miejsce dotychczasowych gmin i gromad utworzono nowe gromady jako jednostki podziału administracyjnego wsi, zaś gromadzkie rady narodowe stały się organami władzy państwowej w gromadach. W wydanym na podstawie delegacji wynikającej z ww ustawy rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10.06.1957r. w sprawie zbywania nieruchomości wchodzących w skład majątku i dobra dawnych gromad (Dz. U. Nr 49, poz. 237) majątek i dobro gromadzkie traktowano jako własność państwa.

Grunty objęte wnioskiem jak wynika z oświadczeń mieszkańców wsi Toczyska miały i mają charakter użyteczności publicznej. Stan taki istniał w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 29.06.1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, tj. w dniu 5 lipca 1963r., stąd też biorąc powyższe pod uwagę należało orzec jak w sentencji.

Zgodnie z art. 8 ust.1 i ust.6 ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych decyzja niniejsza ma charakter deklaratoryjny i potwierdza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie powołanej wyżej ustawy. Decyzję podaje się do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości oraz ogłasza wywieszając w Urzędzie Gminy oraz w Starostwie Powiatowym przez okres 14 dni, a także zamieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej gminy i powiatu oraz w prasie lokalnej.

Pouczenie

Od decyzji niniejszej służy odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Łukowskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art.49 kpa doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Decyzja niniejsza podlega podaniu do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w sołectwie Toczyska oraz poprzez wywieszenie na okres 14 dni na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Stoczek Łukowski oraz w Starostwie Powiatowym w Łukowie, a także zamieszcza się ją w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Stoczek Łukowski i Starostwa Powiatowego w Łukowie.

Na podstawie art.127a K.p.a. w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania w formie oświadczenia złożonego wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Decyzja niniejsza nie podlega opłacie skarbowej – na podstawie art.7 pkt 3 ustawy z dnia 16 listopada 2006r. o opłacie skarbowej (tj. Dz. U. z 2021r.,poz.1923)

STAROSTA ŁUKOWSKI
DARIUSZ SZUSTEK

LUK

eprasa.pl a0d944e9e3

Mężczyzna wpadł do kanału w Okrzei. Zabrało go Pogotowie Lotnicze

GMINA KRZYWDA
Mężczyzna w wieku około 40 lat wpadł do kanału samochodowego w Okrzei. Zdarzenie miało miejsce w okolicy ulicy Stodolnej.

Zawodowi strażacy z Łukowa oraz druhowie ochotnicy z Krzywdy i Okrzei zabezpieczyli lądowanie śmigłowca LPR, który przetransportował poszkodowanego do szpitala

Do rannego zostało zadysponowane Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Prawdopodobnie miał złamaną nogę. Decyzję o wezwaniu helikoptera podjęło pogotowie. Na miejscu byli zawodowi strażacy z Łukowa oraz druhowie ochotnicy z Krzywdy i Okrzei, którzy zabezpieczyli lądowanie Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Jak informuje OSP Krzywda: „Wyjazd do zabezpieczenia lądowiska dla LPR w miejscowości Okrzeja miał miejsce 18 lutego o godz. 17:19. Po dojeździe na miejsce działania jednostek polegały na zabezpieczeniu i oświetleniu terenu oraz pomocy ZRM/LPR w transporcie poszkodowanego. Obecne jednostki: OSP KSRG Krzywda, OSP KSRG Okrzeja, JRG Łuków, ZRM, LPR, Policja.

mo

Podwyżki dla sołtysów gminy Adamów

Na ostatniej sesji rady gminy ubiegłego roku przedstawiono wniosek sołtysów o podwyżki diet. Wójt Karol Ponikowski obiecał rozpatrzyć wniosek wraz z radą gminy w nowym roku tak, aby zmiany były dokonane już w nowym budżecie. 7 lutego odbyła się sesja, na której radni jednomyślnie przegłosowali wniosek i tak sołtysi otrzymają teraz 500 zł miesięcznej diety.

ms

Dotacja na modernizację drogi w Okrzei

GMINA KRZYWDA **Na remont drogi w Okrzei gmina otrzyma rządowe dofinansowanie, dzięki czemu inwestycja ma być zrealizowana w tym roku.**

Pieniądze będą pochodziły z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Prace będą prowadzone na odcinku o długości prawie 1800 m ul. Słonecznej w Okrzei w kierunku miejscowości Grabów Szlachecki i gminy Kłoczew, i dalej do Ryk.

Uszkadzali samochody

- Nawierzchnia jest w tak złym stanie, że kierowcy uszkadzali tutaj swoje samochody, a potem występowali do nas o odszkodowania, które musieliśmy wypłacić. Chcemy położyć nową nawierzchnię i rozwiązać ten problem, a także zwiększyć bezpieczeństwo i komfort jazdy - zapowiada wójt gminy Krzywda Krzysztof Warda.

Kosztorysowa wartość inwestycji przekracza 900 tys. zł, z czego połowę będzie stanowić dotacja z RFRD.

Ostateczne koszty będą znane po rozstrzygnięciu przetargu, który jest już przygotowywany. Wszystkie prace mają być wykonane najpóźniej w wakacje.

Na drugą inwestycję

- Gmina Krzywda ma szansę na dofinansowanie z RFRD także drugiej inwestycji - przebudowy ulic Towarowej, Dolnej i Wrzosowej w Krzywdzie. Ten wniosek na razie jest na liście rezerwowej, ale jeśli pojawią się oszczędności po przetargach na już przyznane inwestycje, część środków może trafić do Krzywdy. Wartość kosztorysowa tych zadań sięga 1 mln 100 tys. zł, z czego dotacja może wynieść także 50 procent.

Już w maju

W podobny sposób Gmina Krzywda pozyskała środki z RFRD na inwestycje, zgłoszone w poprzednim naborze. Dzięki przyznanej dotacji samorząd przebuduje drogę między Szczałbem a Zimną Wodą oraz ulice Jedności i Szkolną w Okrzei. Prace powinny zostać wykonane do końca maja tego roku.

Plebiscyt „Kobieta Roku Gminy Trzebieszów"

GMINA TRZEBIESZÓW Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Trzebieszowie oraz wójt Mirosław Szekalis zapraszają panie z gminy do udziału w plebiscycie „Kobieta Roku Gminy Trzebieszów".

W tym roku konkurs odbędzie się bez podziału na kategorie. Mogą w nim wziąć udział również te panie, które w poprzednich latach brały już udział w plebiscycie, a także te, które w nim wygrywały. Swoje kandydatki mogą zgłaszać m.in. sołtysi, radni, przedsiębiorcy, placówki oświatowe, Koła Gospodyń Wiejskich, stowarzyszenia, a także grupy nieformalne, pod warunkiem zebrania co najmniej trzech podpisów. Organizatorzy oczekują na zgłoszenia do 4 marca do godziny 15:30. Można ich dokonywać osobiście w GOK w Trzebieszowie, a także drogą elektroniczną. W obu tych przypadkach potrzebny będzie formularz zgłoszeniowy. Wręczenie statuetek i nagród odbędzie się podczas uroczystych obchodów Gminnego Dnia Kobiet, które w tym roku odbędą się 13 marca w GOK Trzebieszów.

Walne zebranie OSP Stoczek Łukowski

STOCZEK ŁUKOWSKI Zarząd OSP w Stoczku Łukowskim zaprasza na Walne Zebranie Sprawozdawcze, które odbędzie się

27 lutego (niedziela) o godz. 10.00 - pierwszy termin, godz. 10.15 - drugi termin w Sali Widowiskowej MOK (ul. Piłsudskiego 2). W porządku obrad m.in. sprawozdanie z działalności, sprawozdanie finansowe, przedstawienie i przyjęcie projektu planu działalności i planu finansowego na rok bieżący, dyskusja, absolutorium dla zarządu OSP za okres sprawozdawczy.

W Krynce i Zalesiu będzie się lepiej jeździć

GMINA ŁUKÓW **Dzięki wsparciu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg Gmina Łuków wyremontuje w tym roku drogi w Krynce i Zalesiu.**

Wnioski o przyznanie na ten cel łącznie ponad 1 mln 100 tys. zł są na liście zaakceptowanych do dofinansowania.

- W Krynce budowaliśmy kanalizację, co nie pozostało bez wpływu na stan drogi, która już wcześniej była w złej formie. Pęknięcia i ubytki, które doraźnie staraliśmy się uzupełniać, były również na trasie w Zalesiu. Chcemy kompleksowo rozwiązać ten kłopot i w obydwu przypadkach wykonać nowe asfaltowe nawierzchnie - mówi Mariusz Osiak, wójt gminy Łuków.

Połowa z RFRD

Prace w Krynce będą prowadzone na odcinku ponad 1800 m i szacuje się, że mogą kosztować ponad 1 mln 200 tys. zł. W Zalesiu zostanie wyremontowany prawie 1700-metrowy fragment trasy, a koszt to około 1 mln zł. W obydwu zadaniach połowę kosztów będzie stanowić dotacja z RFRD.

Prace w Krynce mają być wykonane do września tego roku, zaś droga w Zalesiu droga powinna być gotowa miesiąc później.

- Korzystając z tego samego źródła dofinansowania w ubiegłym roku przebudowaliśmy fragment trasy Gręzówka - Biardy oraz wybudowaliśmy chodniki i poprawiliśmy kilka dróg w Osiedlu Marzeń w Ryżkach. Obydwie inwestycje kosztowały łącznie ponad 3,5 mln zł, z czego połowa to środki z RFRD - dodaje wójt.

Szczepienia na covid w UG Łuków

GMINA ŁUKÓW Dorośli mieszkańcy gminy Łuków, którzy chcą w szybki, bezpieczny i łatwy sposób zabezpieczyć się przed ciężkim zachorowaniem na Covid-19, będą mogli to zrobić w czwartek 24 lutego. Szczepienia będą wykonywane między godz. 9.00 a 17.00 w Urzędzie Gminy, u osób powyżej 18 r. życia. Nie trzeba się na nie wcześniej rejestrować. Wystarczy przyjść do punktu szczepień z dowodem osobistym. Drugą w tym roku akcję szczepień przeciwko Covid-19 w urzędzie gminy organizują Lubelski Urząd Wojewódzki i Gmina Łuków.

LUK

Odeszła Pani Stanisława Komorek
Z ogromnym bólem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci Pani Stanisławy Komorek.
Do wieczności odeszła 07.02.2022r.
w wieku 84 lat.

Pani Stanisława sporą część zawodowego życia poświęciła pracy w Urzędzie Gminy Stanin. Pełniła m.in. funkcję Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego a następnie Sekretarza Gminy Stanin. Dała się poznać jako osoba wyjątkowo sumienna i obowiązkowa. Koleżanka Stanisława była bardzo wymagająca ale także lubiana i ceniona przez współpracowników. Za swoją merytoryczną pracę dla państwa i obywateli została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi

Wszyscy pracownicy Urzędu Gminy składają najszczersze kondolencje i wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie oraz Bliskim zmarłej.

„BÓG SAM WYBRAŁ CZAS"
Ś. P.
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7.02.2022 r. opatrzona św. sakramentami zmarła w wieku 84 lat
Stanisława
KOMOREK
Różaniec w kościele o godzinie 11.00
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w Kościele Parafialnym w Tuchowiczu dnia 10.02.2022 r. o godz. 11.30 po którym nastąpi odprowadzenie na cmentarz parafialny
ZAKŁAD POGRZEBOWY "KRUCZYNSCY"
www.kruczynscy.pl
O czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie:
MĄŻ, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ, WNUKI, PRAWNUKI, SIOSTRA I BRAT Z RODZINAMI, RODZINA, ZNAJOMI, SĄSIEDZI

eprasa.pl a0d944e9e3

R E K L A M A

SALUS MEDYCYNA
Siedlce

REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

SZEROKA OFERTA
lekarzy specjalistów oraz badań diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

Dzwoń
25 740 54 55
Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

LEKARZE MEDYCYNY PRACY

BADANIA PROFILAKTYCZNE:
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE

BADANIA KIEROWCÓW
I KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW

- Krótkie terminy oczekiwania
- Możliwość wykonania badań w ciągu jednego dnia
- Pełna diagnostyka i konsultacje w jednej lokalizacji

ZAPRASZAMY:
- Zakłady pracy
- Uczniów i studentów
- Osoby indywidualne i posiadające karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

tel. kom. 730 290 290
tel. 25 740 54 55 (wew. 3)
Siedlce, ul. Piłsudskiego 49

OFERTA DLA:
- zakładów pracy
- uczniów i studentów
- osób indywidualnych i posiadających karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

SALUS MEDYCYNA ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl

LUK

eprasa.pl a0d944e9e3